

Piotr Długosz ■ Grzegorz Foryś

Zdalne nauczanie na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie z perspektywy studentów i wykładowców



Przedmowa

■ Trwająca od przełomu 2019 i 2020 roku pandemia koronawirusa niezwykle mocno i gwałtownie wpłynęła na funkcjonowanie społeczeństw i gospodarek większości krajów świata, w tym także Polski. Podejmowane przez rządy decyzje i działania w celu ograniczenia skali zakażeń wywarły znaczący wpływ na systemy edukacji, prowadząc z reguły do natychmiastowego zamknięcia szkół różnego szczebla i uniwersytetów. W tej sytuacji również instytucje szkolnictwa wyższego, w tym Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, zostały postawione niemal natychmiast wobec konieczności rezygnacji z kształcenia tradycyjnego i przejścia na kształcenia zdalne. I choć zarówno nasza uczelnia, jak i inne szkoły wyższe miały doświadczenie w realizacji części zajęć w formule kształcenia zdalnego, to sytuacja ta była szokiem nie tylko dla wykładowców, ale także studentów. Okazało się, że nie jest już to kwestia wyboru do realizacji tych zajęć, które najlepiej nadają się do kształcenia na odległość, ale konieczność takiej realizacji wszystkich kursów bez wyjątku i to bez czasu na przygotowanie się do tej formy kształcenia. Na wielu kierunkach (szczególnie w zakresie nauk przyrodniczych czy studiach inżynierskich) wprowadzenie takiego systemu jest bardzo trudne, ze względu na zajęcia laboratoryjne. Dotyczy to także jednak wielu kursów na kierunkach humanistycznych i społecznych, szczególnie specjalnościowych w zakresie kształcenia nauczycielskiego. Do tego doszło nieprzygotowanie części pracowników, a nawet studentów (mimo ich teoretycznie wysokich kompetencji cyfrowych) do realizacji kursów w tej formie. Dlatego niezbędne jest monitorowanie tego procesu, tak aby w obliczu konieczności kontynuowania tej formy kształcenia, wyciągać wnioski na przyszłość. Jest to niezmiernie ważne, bo nie można dopuścić do tego, aby forma zdalna zajęć negatywnie wpłynęła na jakość kształcenia.

Dlatego bardzo cenna jest inicjatywa Autorów niniejszego raportu, Panów Profesorów Piotra Długosza (Instytut Filozofii i Socjologii) i Grzegorza Forysia (Instytut Nauk o Polityce i Administracji), którzy zaraz po wprowadzeniu obowiązku kształcenia zdalnego podjęli badania wpisujące się w to zapotrzebowanie na informacje o skutkach nagłej zmiany formy kształcenia. Efektem tych prac jest niniejszy raport, w którym zaprezentowano kształcenie zdalne z perspektywy obu stron procesu dydaktycznego: studentów i nauczycieli akademickich. Wyniki badań pozwalają na ocenę skutków realizacji kształcenia zdalnego w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, jego słabe i mocne strony oraz - dzięki wnioskowi aplikacyjnemu - pozwalają na dobór przez wykładowców odpowiednich metod dydaktycznych, dających jak najlepsze efekty kształcenia w takich warunkach. Szczególnie cenna wydaje się ocena skutków psychospołecznych zdalnej edukacji. Są to w większości jej koszty, a nie korzyści, choć wydawałoby się, że szczególnie z perspektywy studentów kształcenie realizowane w domu, wśród bliskich, jest dla

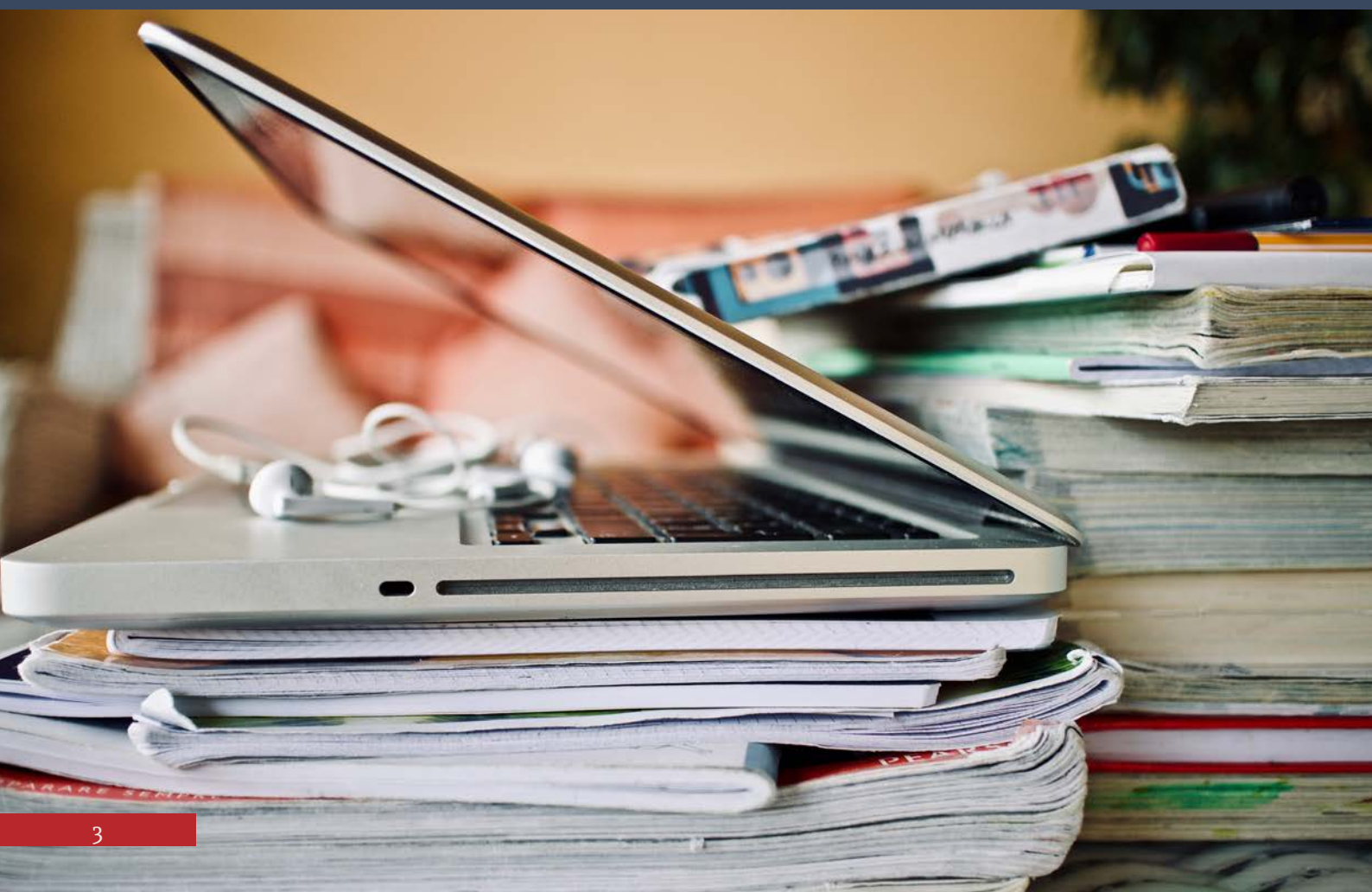
nich komfortowym rozwiązaniem. Okazuje się jednak, że zarówno ze strony studentów, jak i wykładowców powszechne są głosy mówiące o tęsknocie za powrotem do normalnej edukacji stacjonarnej na uczelni, w bezpośrednim kontakcie nauczyciel-student. Czy jednak taki powszechny, w odniesieniu do wszystkich zajęć, powrót będzie możliwy? Istotne jest tu także pytanie, czy taki powrót ma sens, gdyż kształcenie zdalne ma także swoje pozytywne aspekty i może być szansą na lepszą realizację efektów uczenia się zapisanych w programach studiów i poszczególnych kursów.

Zachęcam zatem Szanownych Czytelników do lektury niniejszego raportu, co pozwoli lepiej zrozumieć przebieg kształcenia zdalnego zarówno od strony studentów, jak i wykładowców w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie i wyciągnięcie dla siebie cennych wniosków oraz inspiracji dla systematycznego doskonalenia metod i podnoszenia jakości kształcenia na odległość.

dr hab. prof. UP Tomasz Rachwał

Prorektor ds. Kształcenia

Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie



Wprowadzenie

■ Zdalna edukacja wprowadzona w całym kraju 12 marca 2020 r. we wszystkich uczelniach wprowadziła studentów, wykładowców, władze uczelni w duże zaniepokojenie. Nagle, z dnia na dzień uczestnicy edukacyjnego procesu zostali postawieni wobec faktu cyfrowej rewolucji. Sytuacja bezprecedensowa w historii. Uczelnie zostały zamknięte, studenci odesłani do domu, a wykładowcy zmuszeni do szybkiej i radykalnej zmiany metod pracy ze studentami. Do tej wymuszonej rewolucji cyfrowej musieli się nagle przystosować zarówno studenci, jak i wykładowcy. Ci ostatni w różny sposób zaczęli radzić sobie z tymi nowymi wyzwaniami. Niektórzy mieli już doświadczenie w prowadzeniu kursów e-learningowych w związku z tym łatwiej im było przestawić się na nowe metody pracy. Jednakże większość nie miała dużych doświadczeń z tego typu prowadzeniem zajęć. Im było najtrudniej wdrożyć się do nowych form dydaktycznych.

Studenci mieli łatwiej, gdyż są cyfrowym pokoleniem, które dorastało ze smartfonem w dłoni i Internetem niemalże od kołyski. Choć jednak zostali oni wyposażeni w cyfrowe kompetencje, to edukacja zdalna wymaga także samodyscypliny, umiejętności samodzielnej nauki oraz planowania pracy. A z tymi miękkimi kompetencjami był już pewien problem, o czym wielokrotnie wspomniano, analizując cechy pokolenia Z.

Wprowadzenie zdalnej edukacji, z którą musieli się zmierzyć studenci i nauczyciele akademicki, nie należało do łatwych zadań. W pewnych dziedzinach łatwiej wprowadzić kształcenie na odległość np. w humanistyce czy naukach społecznych, znacznie trudniej jednak prowadzić takie kształcenie w naukach przyrodniczych i inżynierskich. Tutaj bez ćwiczeń w laboratorium trudno o uzyskanie założonych efektów kształcenia i pełne wykształcenie inżyniera.

Niestety w warunkach pandemii zdalne nauczanie jest koniecznością, na którą musimy być gotowi. Aby ułatwić pracownikom i studentom ten powrót do edukacji przed ekranem komputera przygotowaliśmy raport z badań, który pokazuje zdalną edukację z perspektywy obu stron procesu dydaktycznego.

Dzięki przedstawieniu doświadczeń ze zdalnym nauczaniem w minionym semestrze możemy zobaczyć, jakie działania pedagogiczne są skuteczne, sprzyjające w zdalnym nauczaniu. Jakie metody i formy dydaktyczne można i warto stosować, a z czego należy zrezygnować, gdyż nie przynosi to zakładanych efektów. Perspektywa oceny zdalnej edukacji studentów i wykładowców pozwoli też lepiej się zorientować czytelnikom w słabych i mocnych stronach zdalnej edukacji na UP i może też pomóc wykładowcom w wybraniu własnej, skutecznej metody dydaktycznej na czasy zdalnej edukacji. Warto też zwrócić uwagę na psychospołeczne koszty zdalnej edukacji, a jak pokazują wyniki badań są one dotkliwe.

Część I.

Ocena zdalnej edukacji przez studentów





1.1. Metodologia badań studentów

■ Do zebrania materiału empirycznego wśród studentów zastosowano metodę sondażową. W sondażu została wykorzystana ankieta internetowa CAWI (Computer-Assisted Web Interview) rozsyłana drogą mailową do studentów Uniwersytetu Pedagogicznego w formie zaproszenia do badania wraz z linkiem do ankiety.

Próba do badań miała charakter celowy. Sondażem objęto studentów studiów stacjonarnych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, którzy zgodzili się wypełnić ankietę. Innymi słowy, próba była dobierana ze względu na dostępność badanych.

Badania zostały przeprowadzone już na zakończenie semestru letniego w dniach* od 26.05 do 7.06 2020 r. Zebrano 1927 poprawnie wypełnione ankiety. Jeśli porównamy te wyniki z pierwszym sondażem, w którym odesłano 3167 ankiety to widzimy, że stopa zwrotu ankiet jest o prawie 1000 mniejsza. Można to tłumaczyć prawdopodobnie tym, że studenci są zmęczeni zdalną edukacją, siedzeniem przed ekranami komputerów, tabletów, smartfonów oraz przemęczeni intensywnym użytkowaniem cyfrowych narzędzi. Wpływ na mniejszą stopę zwrotu wypełnionych ankiet może mieć też to, że są już także zmęczeni wypełnianiem ankiet. Pierwsze badania były realizowane zaraz na początku kwarantanny, a obecnie badań na różne tematy związane z pandemią są już dziesiątki, setki.

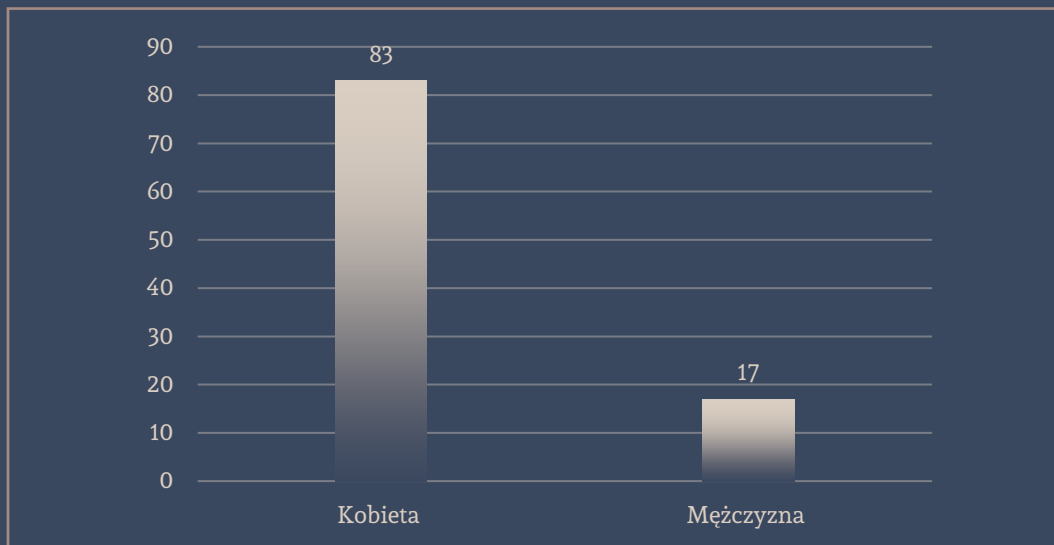
Niemniej jednak, na podstawie prawie dwutysięcznej próby jesteśmy w stanie dokonać rozeznania się w tym, jak kwarantanna wpłynęła na funkcjonowanie studentów w rolach edukacyjnych i ich stosunek do zdalnego nauczania.

* Pierwszy sondaż był realizowany zaraz po rozpoczęciu kwarantanny i miał pokazywać, jak studenci sobie radzą z tą nową sytuacją. Zob. Długosz, P. Krakowscy studenci w sytuacji zagrożenia pandemią koronawirusa. <https://ifis.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/9/2020/04/Krakowscy-studenci-w-sytuacji-zagro%C5%BCenia-pandemi%C4%85-koronawirusa.pdf>.

1.2. Charakterystyka próby badawczej

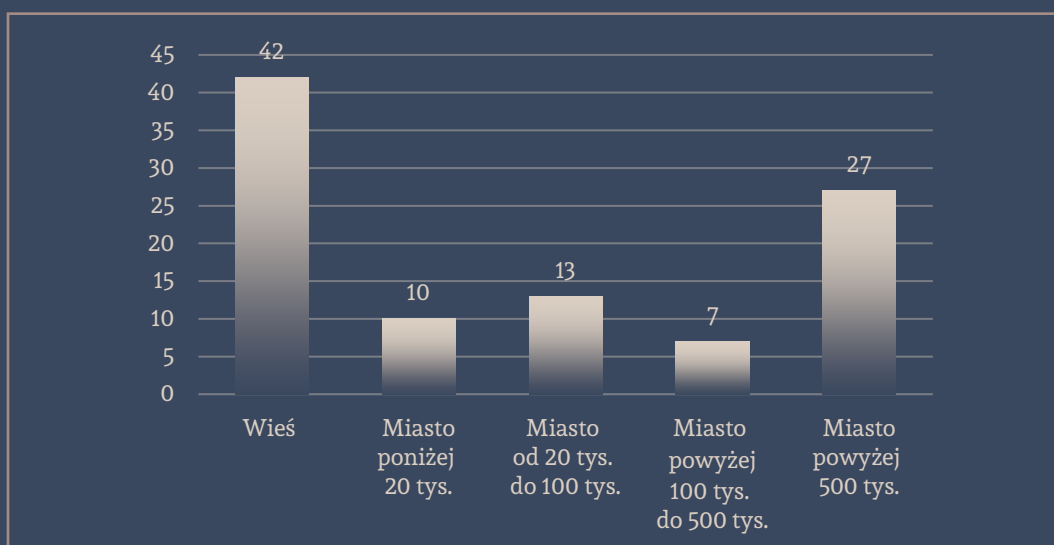
■ W badania częściej brały udział kobiety niż mężczyźni. Warto jednak pamiętać, że w Polsce studiuje więcej kobiet niż mężczyzn. Podobnie jest na Uniwersytecie Pedagogicznym – w jego zbiorowości przeważają kobiety. Ponadto, jak pokazują też inne badania z zastosowaniem sondażu online, kobiety częściej były skłonne wypełnić ankietę niż mężczyźni.

Wykres 1. Płeć badanych (w %)



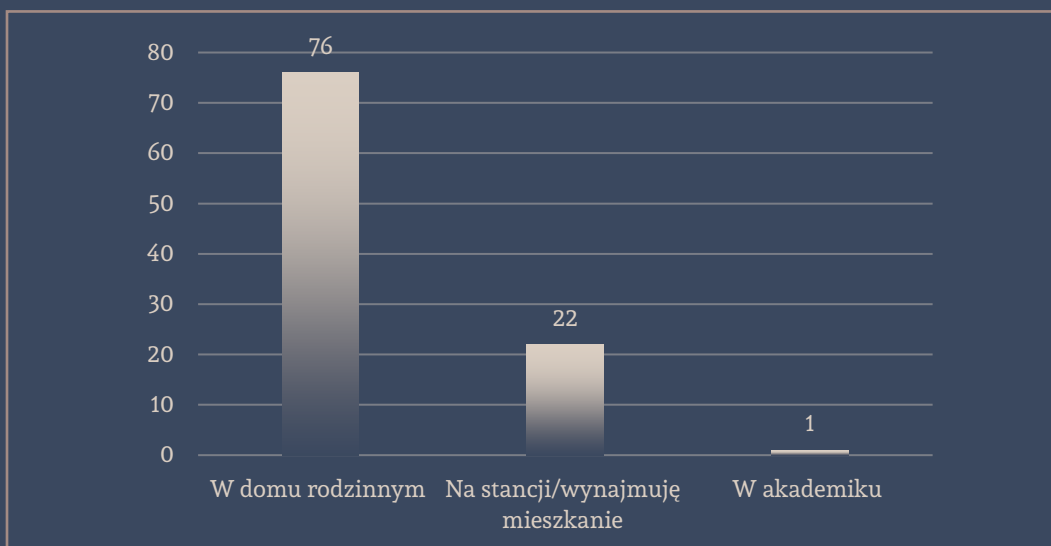
Badani studenci najczęściej pochodzą z obszarów wiejskich bądź z Krakowa. W mniejszym stopniu wywodzą się z małych miast. Zatem rozkład tej zmiennej pokazuje, że respondenci reprezentują wszystkie typy środowiska ekologicznego.

Wykres 2. Miejsce zamieszkania (w %)



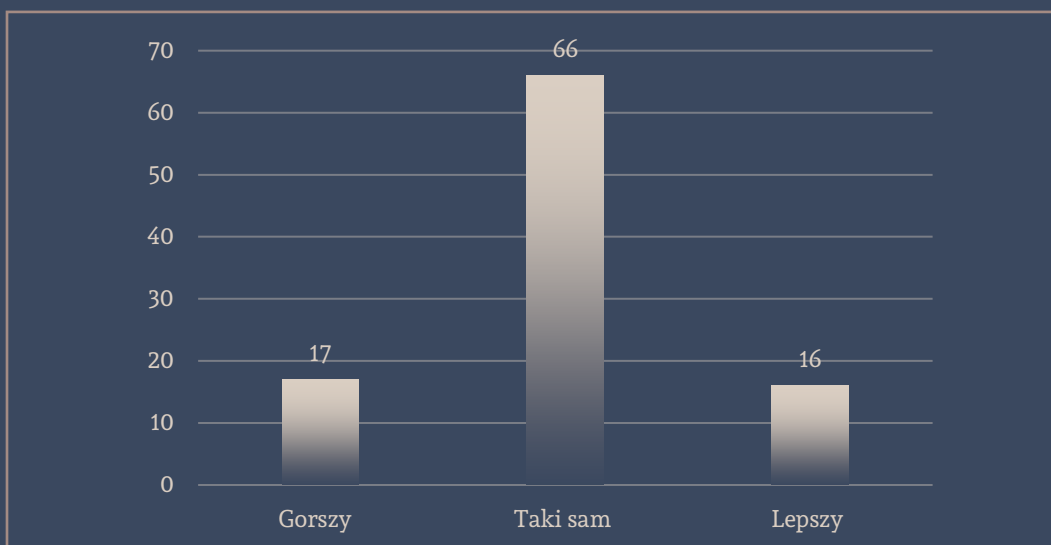
Wyniki drugiej fali badań pokazują, że, większość studentów przebywało w tym czasie w domach rodzinnych, co może oznaczać ich powrót z wynajmowanych mieszkań i akademików do domu. Tylko co piąty zamieszkowy student nadal pozostaje w Krakowie.

Wykres 3. Miejsce zamieszkania w Krakowie (w %)



W przypadku oceny sytuacji materialnej zastosowano wskaźnik relatywny, prosząc respondentów, aby ocenili swój poziom życia w stosunku do tego, jak żyją ich rówieśnicy. Z danych wynika, że zdecydowana większość studentów ocenia swoje materialne warunki życia na poziomie średnim.

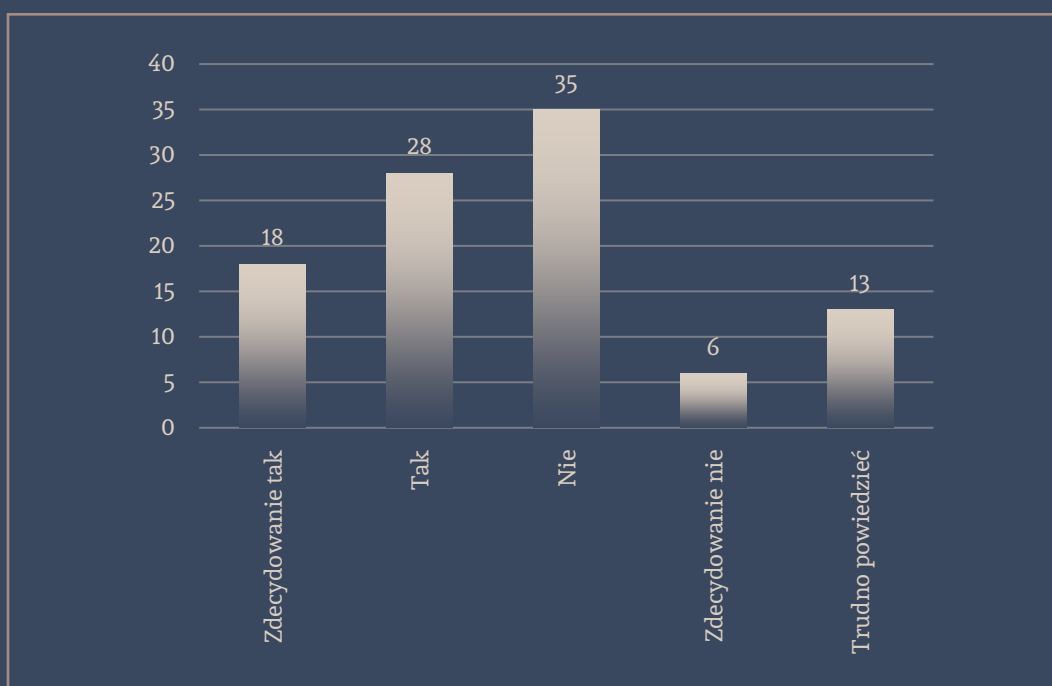
Wykres 4. Ocena sytuacji materialnej (w %)



W sondażu zadaliśmy pytanie o to czy pandemia koronawirusa i skutki jakie zostały przez nią wywołane wpłynęły na pogorszenie sytuacji materialnej studentów. Z danych na wykresie wynika, że prawie połowa respondentów odczuła pogorszenie warunków materialnych. Ponad 1/3 nie zaznała pogorszenia kondycji ekonomicznej.

Biorąc pod uwagę te dane, należy stwierdzić, że studenci stracili ekonomicznie na pandemii koronawirusa. W sytuacji zamknięcia całej branży usługowej mogli oni stracić pracę, w której sobie dorabiali. Wyjazd z Krakowa do domu też mógł przyczynić się do rezygnacji z podejmowanych zajęć zarobkowych.

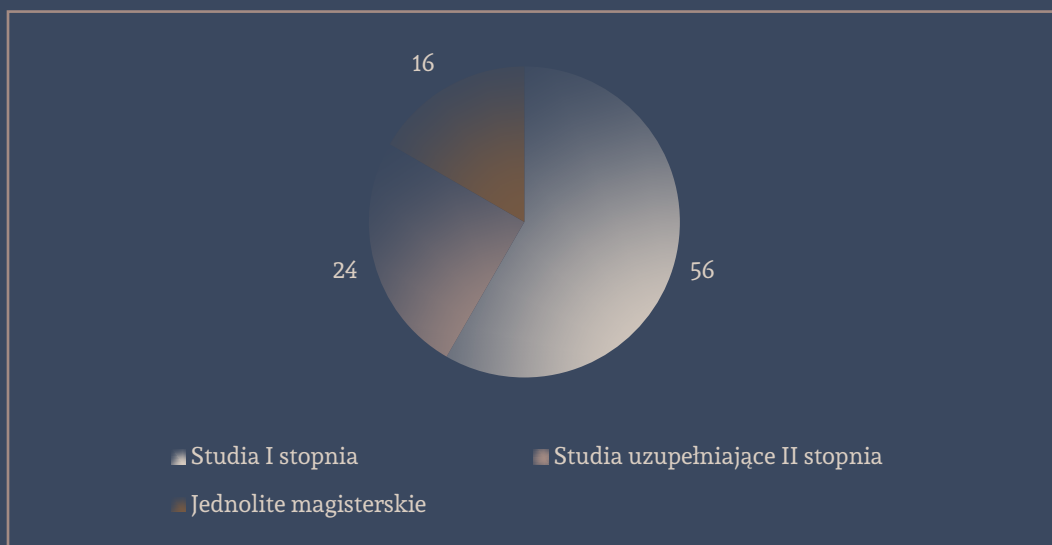
Wykres 5. Czy pogorszyła się Twoja sytuacja finansowa? (w %)



W badaniach określone zostały także bardziej szczegółowo określone parametry dotyczące studentów. Na poniższym wykresie pokazany typ studiów. Najczęściej wypełniali ankietę studenci ze studiów licencjackich. Ich dominacja wynika z faktu, że tych studentów jest najwięcej na uczelni.

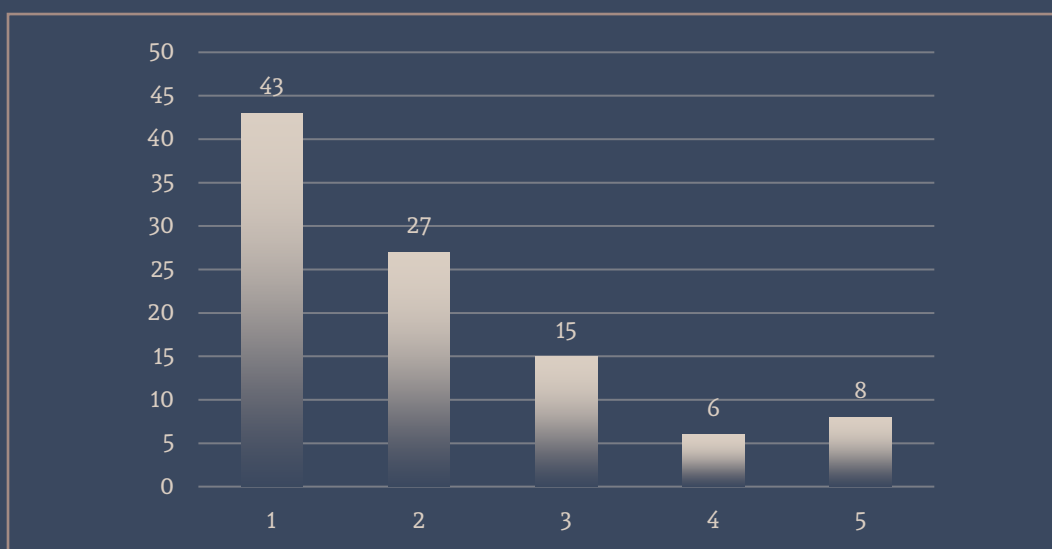


Wykres 6. Typ studiów (w %)



Najczęściej ankiety wypełniali studenci pierwszego roku. Mniejszy odsetek wypełnionych ankiet pochodzi od starszych roczników. Najrzadziej wypełniali ankiety studenci studiów jednolitych magisterskich, ale należy pamiętać, że studentów na studiach jednolitych magisterskich jest na uczelni najmniej.

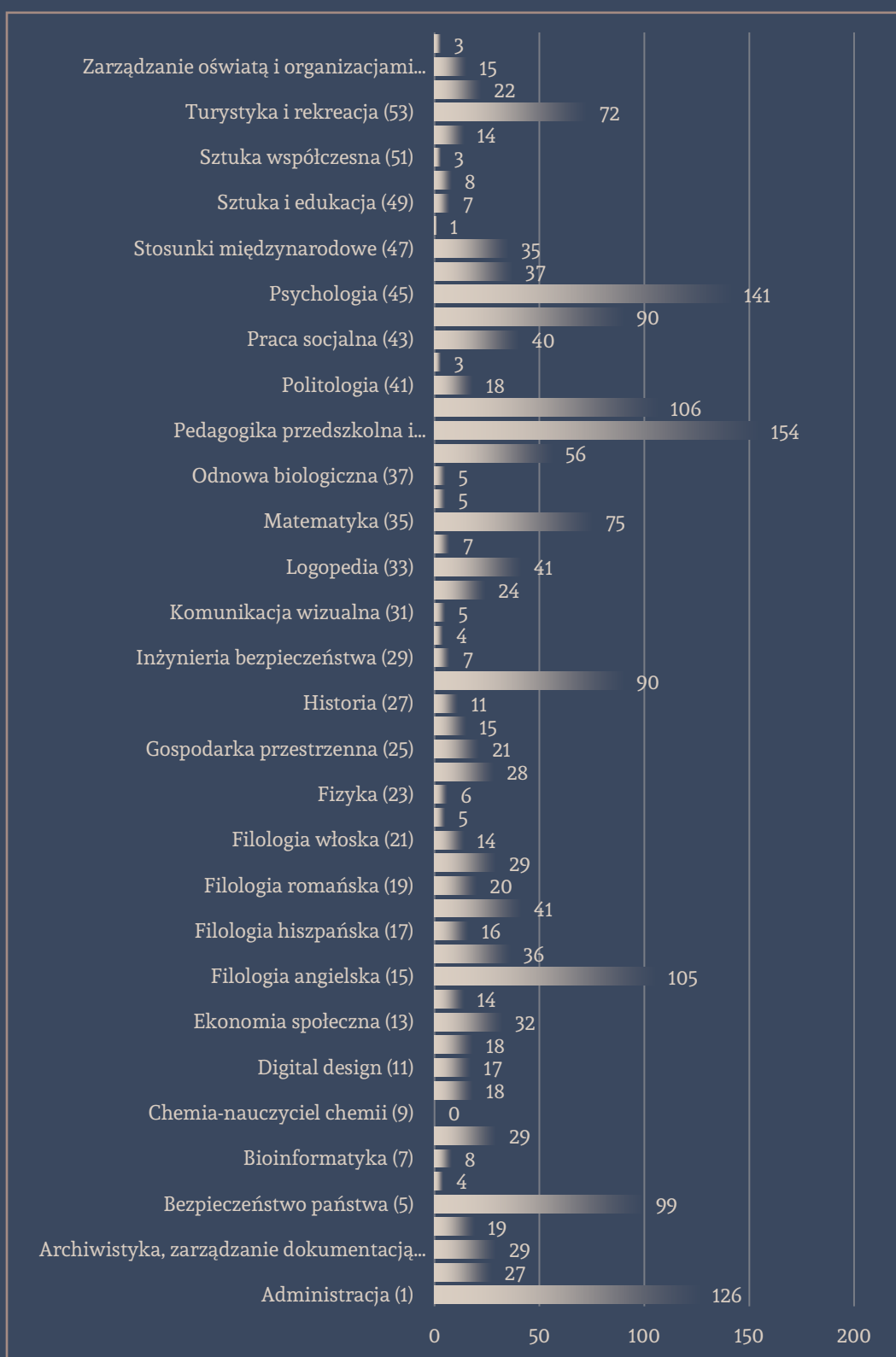
Wykres 7. Rok studiów (w %)



Poniższy wykres obrazuje ile ankiet zostało wypełnionych przez studentów danych kierunków. Najwięcej ankiet wypełnili studenci filologii, pedagogiki, psychologii, administracji, bezpieczeństwa, informatyki i matematyki. Na ankietę w niewielkim stopniu odpowiedzieli studenci studiów niemcoznawczych, kierunków artystycznych, filozofii, polityki społecznej oraz bezpieczeństwa zdrowotnego.

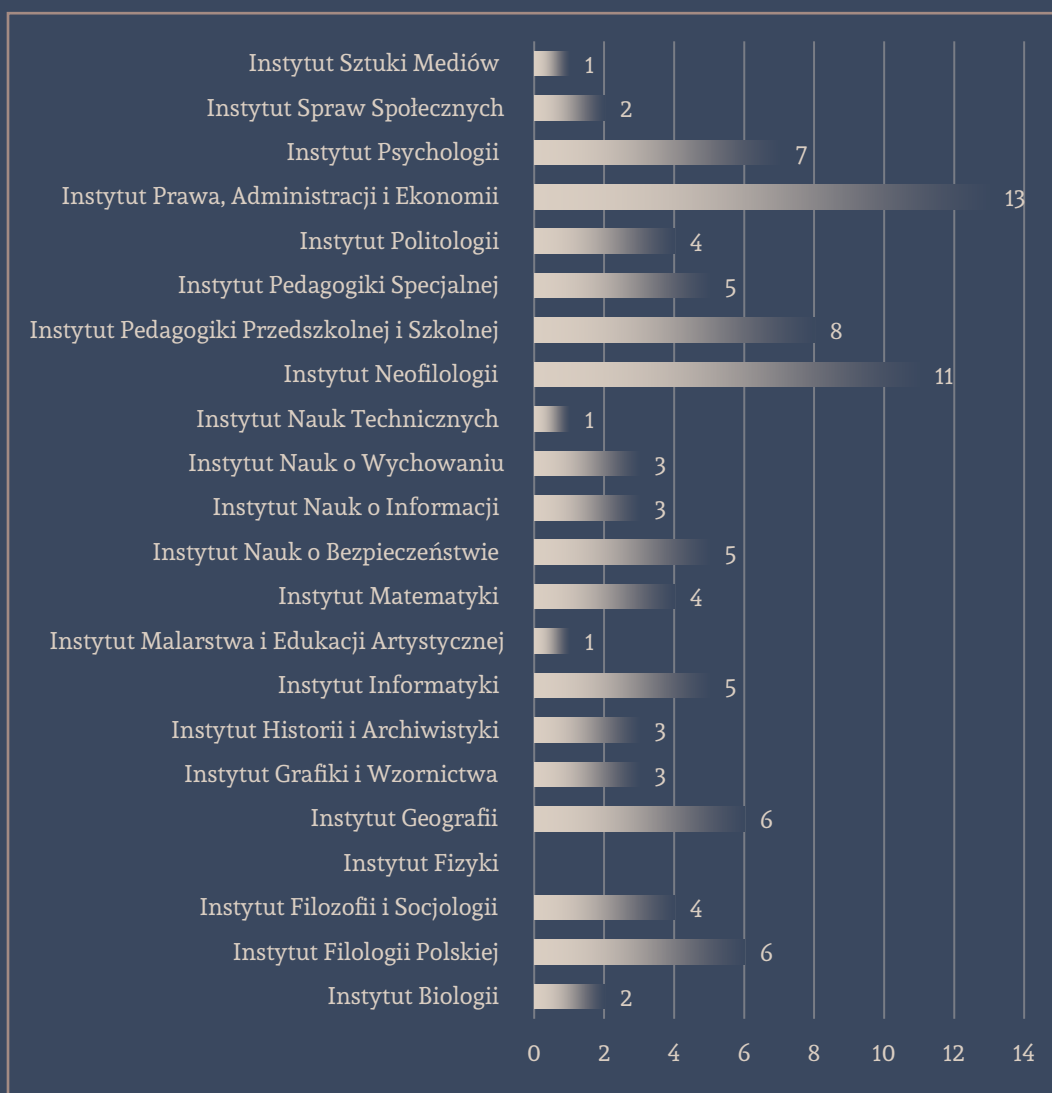
Z jednej strony o stopniu odpowiedzi na sondaż decyduje liczba studentów na danym kierunku. Tam, gdzie liczba studentów jest duża, zazwyczaj występuje też duża skala zwrotu ankiet. Z drugiej strony, nie wszyscy studenci chcieli wyrazić swoją opinię. Jest to zjawisko często spotykane w procesie ewaluacji zajęć – tutaj też tylko część studentów ocenia zajęcia.

Wykres 8. Kierunki studiów



Kolejny wykres pokazuje rozkład ankietowanych w poszczególnych Instytutach. Najwięcej studentów wypełniło ankietę w Instytucie Prawa, Administracji, Ekonomii, Instytucie Neofilologii, Instytucie Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej. W niewielkim stopniu w niniejszych badaniach są reprezentowani studenci Instytutu Sztuki Mediów, Nauk Technicznych, Spraw Społecznych, Malarstwa i Edukacji Artystycznej.

Wykres 9. Studenci Instytutów (w %)



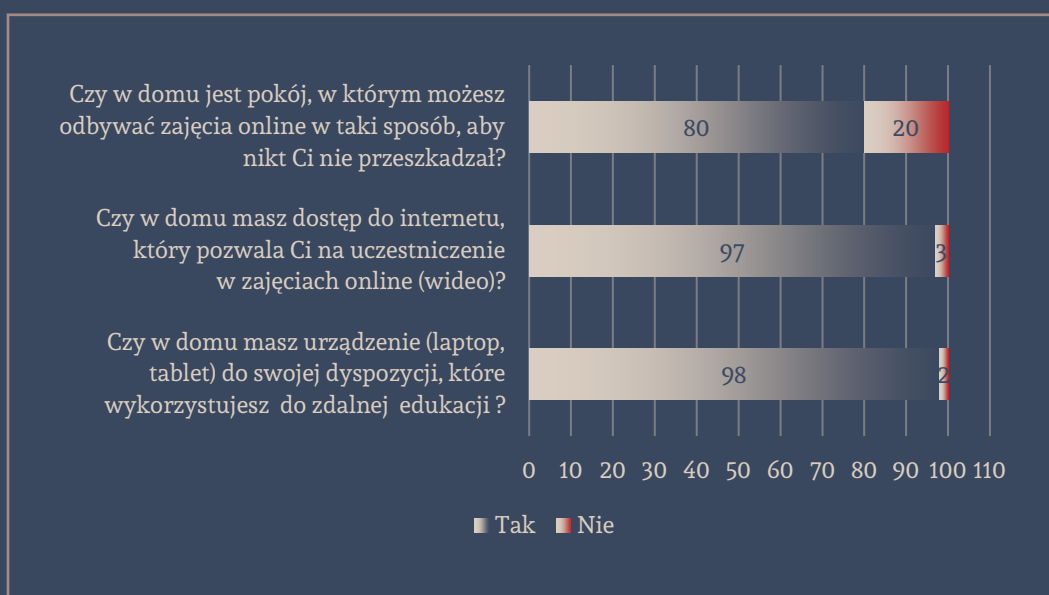
Podsumowując należy stwierdzić, że badana próba jest reprezentowana częściej przez studentki. Badani pochodzą ze wszystkich typów jednostek osadniczych. Ich warunki materialne są dobre. Aczkolwiek warto podkreślić, że prawie połowa studentów odczuła pogorszenie sytuacji materialnej w czasie pandemii.

Częściej w badaniach uczestniczyli studenci młodszych roczników i studenci studiów licencjackich. Wśród studentów najczęściej ankiety wypełnili studenci kierunków społecznych i humanistycznych.

1.3. Techniczne uwarunkowania zdalnej edukacji

■ Na początku sprawdzimy, jak wyglądają techniczne warunki i możliwości uczestniczenia w zajęciach zdalnych, a przede wszystkim w zajęciach online (wideo) czy też zajęciach w czasie rzeczywistym.

Wykres 10. Warunki w jakich odbywa się zdalna edukacja (w %)

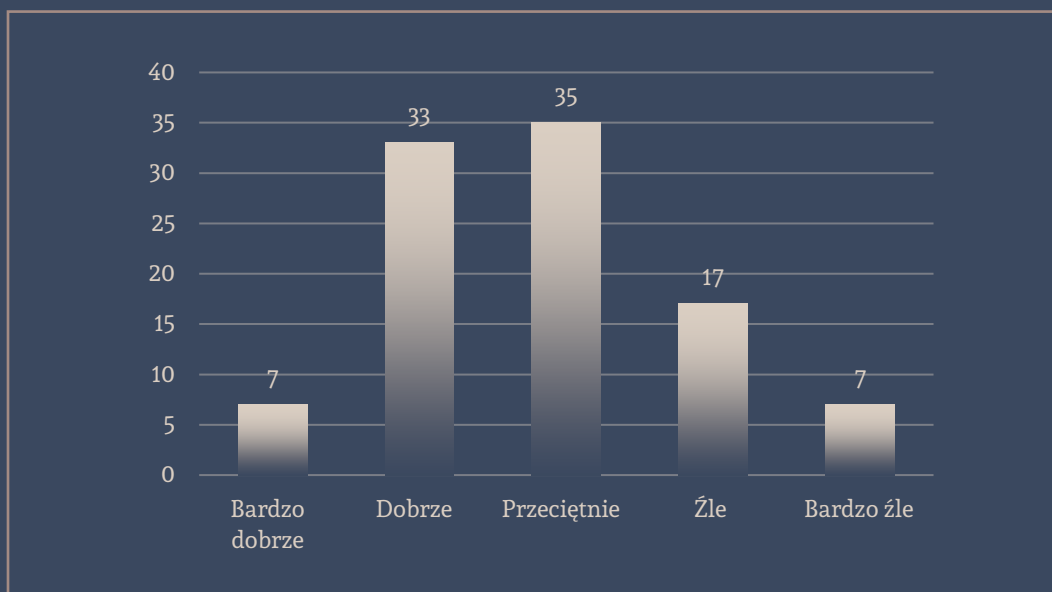


Odpowiedzi pokazują, że studenci mają dostęp do urządzeń cyfrowych i Internetu, który umożliwia im udział w zajęciach online. Zatem kwestie cyfrowego wykluczania należy uznać za niewielki problem. Oczywiście należy pamiętać, że badania mają charakter sondażu online, zatem ankieta dociera i jest wypełniana przez osoby będące online. Jednakże badania wskazują, że wszyscy studenci dysponują smartfonami i dzięki nim mogą uczestniczyć w zajęciach online. Problemem jest zaś posiadanie odrębnego pokoju, w którym można w sposób komfortowy, tak aby nikt nie przeszkadzał, uczestniczyć w zajęciach online. Co piąty student ma problem z takim pokojem do własnej nauki, co może generować dyskomfort i stres.

1.3.1. Ocena kształcenia na odległość

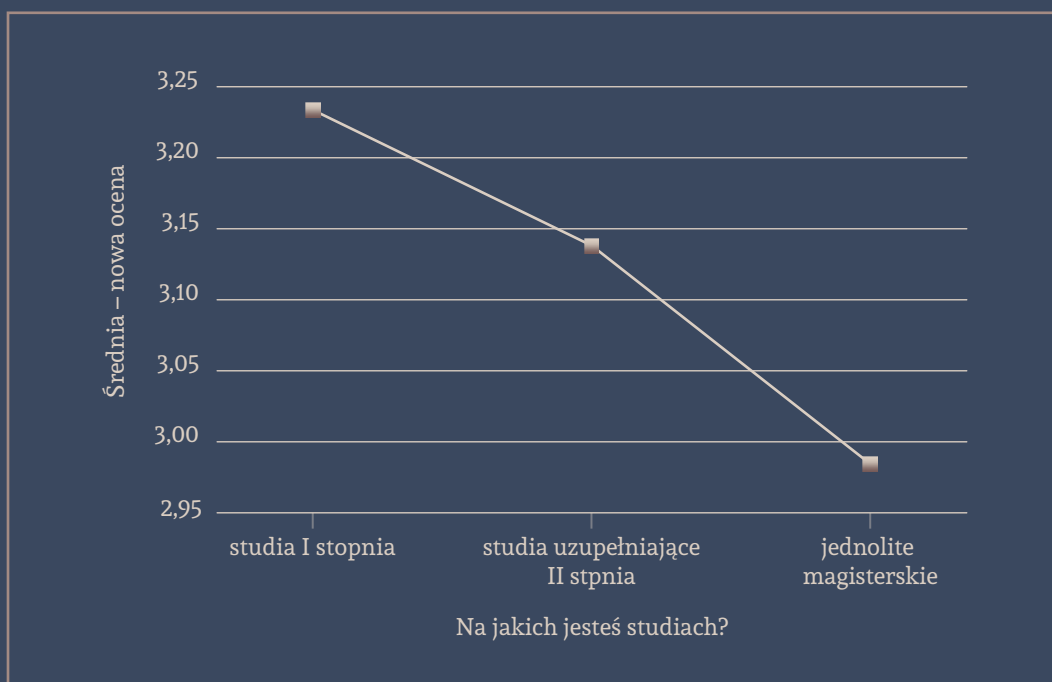
■ Z uzyskanych danych wynika, że studenci pozytywnie oceniają zdalne nauczanie na UP. Dobre noty wystawia 40%, przeciętne – ponad 30%, zaś co czwarty student źle ocenia zdalne nauczanie.

Wykres 11. Ocena zdalnego nauczania (w %)



Kolejny wykres pokazuje, że ocena zajęć jest związana z typem studiów. Najlepiej oceniają zdalną edukację studenci studiów licencjackich, gorzej – studenci studiów magisterskich, a najgorzej – ankietowani ze studiów jednolitych magisterskich.

Wykres 12. Ocena zdalnej edukacji a typ studiów (skala od 1 do 5)

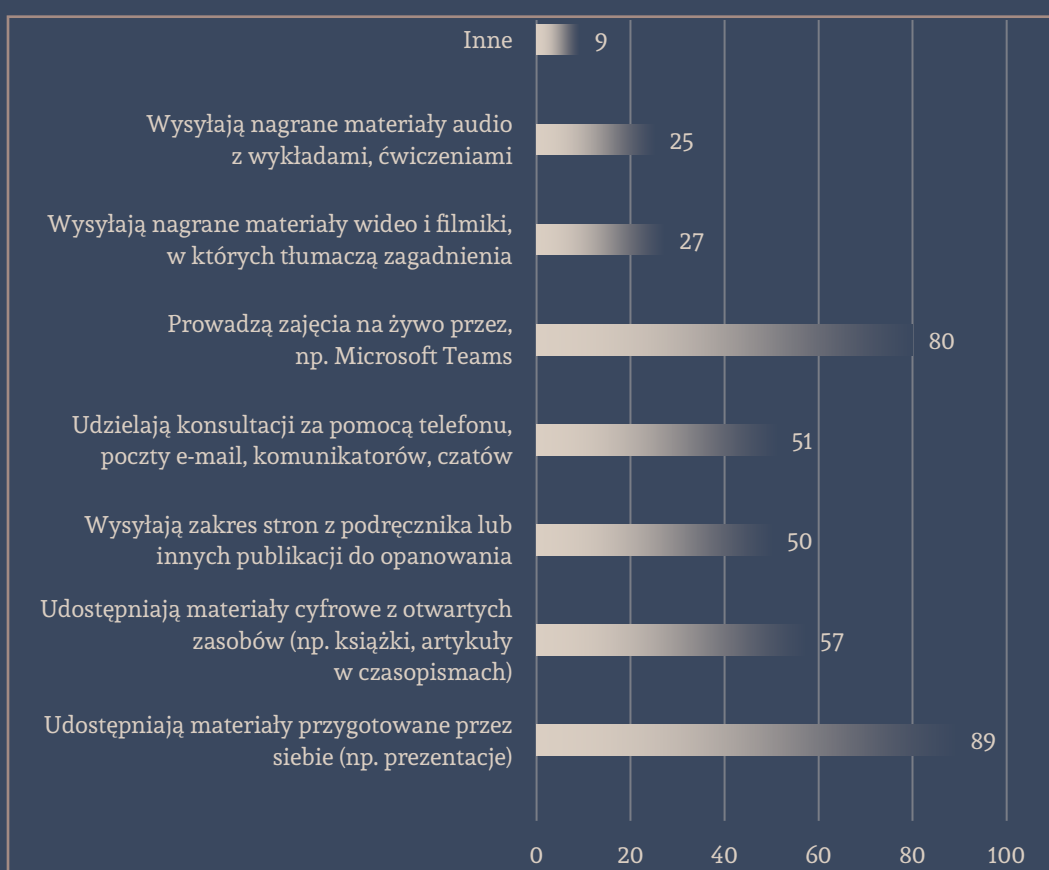


1.4. Metody prowadzenia i ewaluacji zajęć

■ Kolejny wykres pokazuje formy pracy wykładowców ze studentami. Najczęściej zdalna edukacja na UP jest prowadzona przez udostępnienie materiałów w postaci prezentacji. Powszechnie stosowane są też lekcje online odbywające się w czasie rzeczywistym. Często spotykaną praktyką są konsultacje, udostępnianie materiałów cyfrowych, wysyłanie zakresu stron z podręcznika do opanowania. Rzadziej spotyka się wysyłanie nagrań wideo i audio przez wykładowców, które studenci mogą sobie w dowolnym czasie odtworzyć.

Studenci, pytani o to, którą metodę zajęć zdalnych preferują, najczęściej odpo-

Wykres 13. Wykorzystywane w zdalnej edukacji metody nauczania (w %)



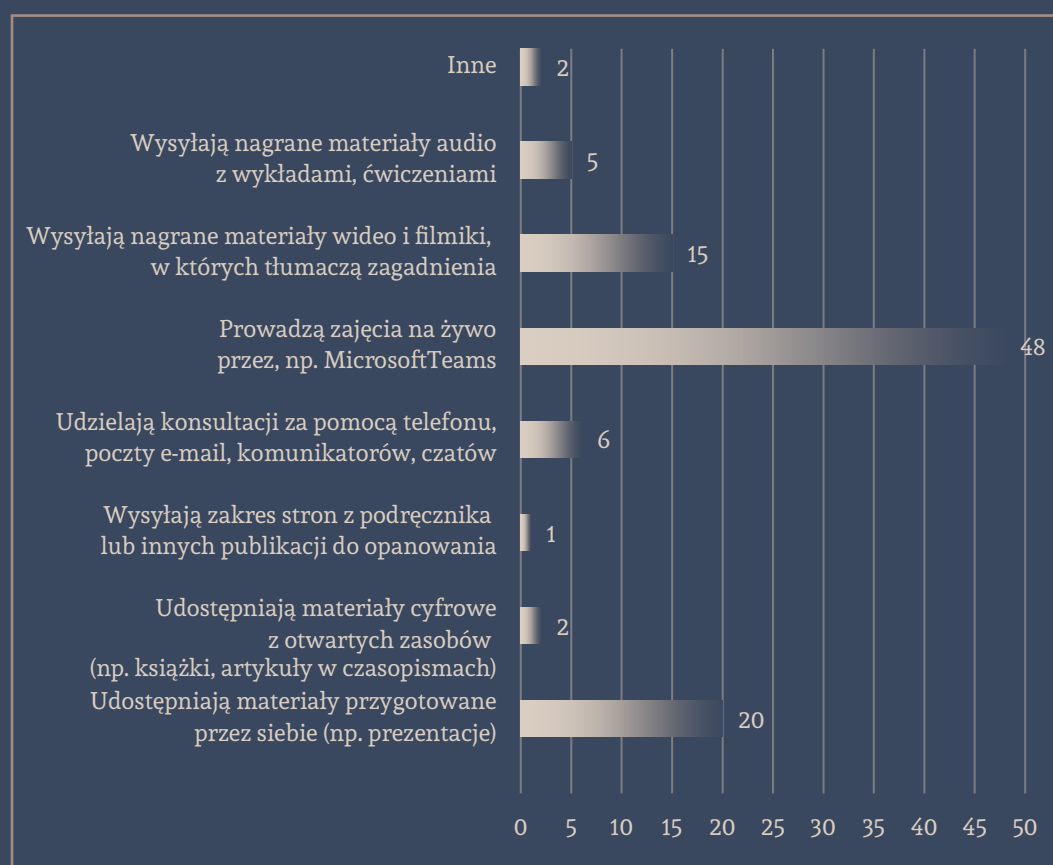
Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

wiadają, że są to zajęcia wideo w czasie rzeczywistym. Zdecydowanie ten sposób prowadzenia zajęć jest, zdaniem studentów, najlepszy w uczeniu się na odległość. Co piąty student uznał, że dobrą formą prowadzenia zajęć na odległość jest udostępnianie przez wykładowców prezentacji i opracowań zagadnień. Ewentualnie do przyjęcia przez studentów są jeszcze lekcje wideo, które wykładowcy nagrywają i wysyłają do studentów.

Raczej nie sprzyjają studentom w zdalnej edukacji takie metody, jak konsultacje za pomocą komunikatorów, podawanie stron do samodzielnego opanowania, udostępnianie cyfrowych publikacji, wysyłanie materiałów audio do odsłuchania.

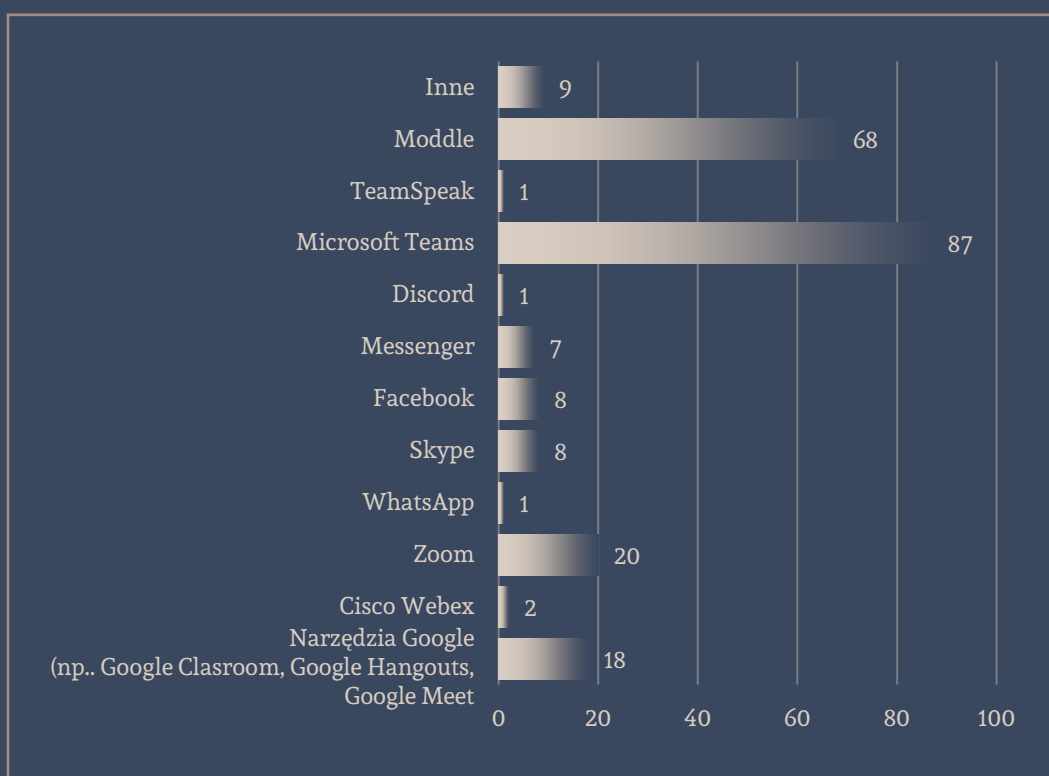
Respondenci preferują tylko te formy nauczania na odległość, w których mają podane gotowe rozwiązania, odpowiedzi opracowane i przygotowane przez wykładowców. Wybór ten wskazuje na niewielki zakres samodzielności studentów, oczekujących na podanie wiedzy „na tacy” przez prowadzących.

Wykres 14. Preferowane metody przez studentów (w %)



Na poniższym wykresie pokazano za pomocą jakich narzędzi wykładowcy UP prowadzą zajęcia online w czasie rzeczywistym. Głównie do prowadzenia lekcji wideo wykorzystuje się platformę Microsoft Teams. Jej popularność wynika z tego, że UP oferuje dostęp do tego narzędzia. Wykładowcy za jego pomocą mogą bezpiecznie spotykać się online ze studentami. Drugą popularną platformą jest Moodle, która też znajduje się w zasobie uczelnianych narzędzi służących do e-learningu. Część wykładowców do prowadzenia zajęć online wykorzystuje narzędzia Google, Zoom, Skype, Facebook, Messenger. Z pozostałych opcji wykładowcy praktycznie nie korzystają.

Wykres 15. Narzędzia wykorzystywane do prowadzenia zajęć online (w %)



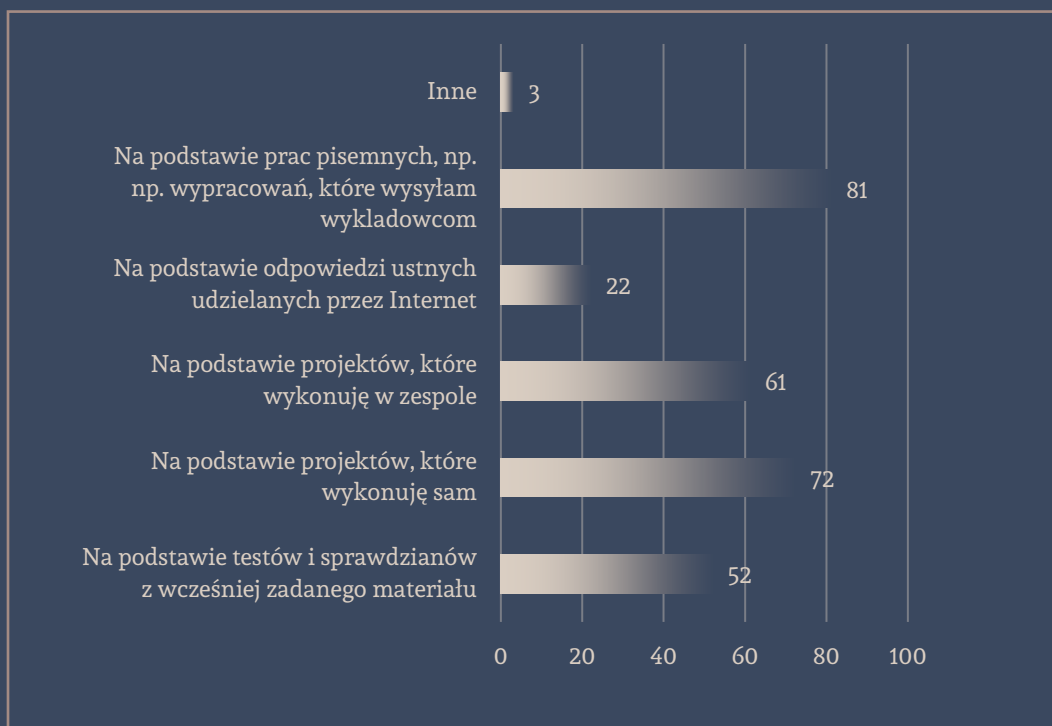
Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Kolejna kwestia dotyczy sposobu ewaluacji zdalnej edukacji przez wykładowców. Sytuacja ta jest nowa i rodzi wyzwania metodyczne i techniczne. Nie jest łatwo oceniać w edukacji na odległość, o czym dobrze wiedzą wykładowcy i studenci. Wszyscy dopiero uczą się i stawiają pierwsze kroki na tym polu.

Odpowiedzi studentów przedstawione na wykresie pokazują, że główną formą ewaluacji w zdalnym nauczaniu są przygotowywane i wysyłane do oceny prace. Częstym zdaniem do wykonania są też projekty przygotowywane samodzielnie oraz zespołowo, na podstawie których wykładowcy wystawiają oceny. Ponad połowa respondentów stwierdziła, że ich wiedza jest weryfikowana za pomocą testów i sprawdzianów. Tylko co piąty student był pytany online.

Główną metodą sprawdzania wiedzy studentów są prace pisemne. W obecnych realiach wydaje się, że jest to metoda, którą jest najłatwiej stosować. Aczkolwiek rodzi to niebezpieczeństwo, że tych prac jest zbyt wiele i studenci głównie poświęcają swój czas na ich przygotowanie.

Wykres 16. Sposoby oceniania podczas zdalnej edukacji (w %)



Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

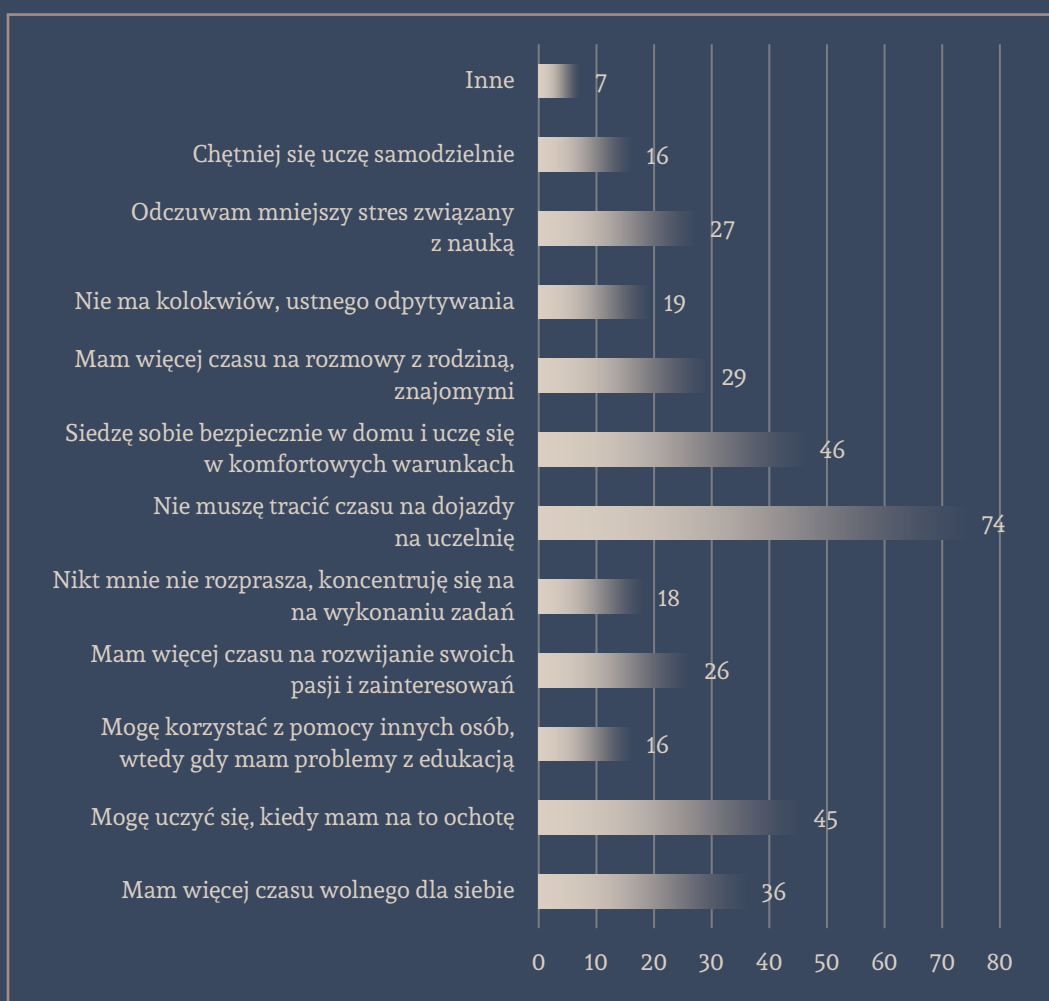
1.5. Pozytywne i negatywne aspekty kształcenia na odległość

■ Zapytaliśmy naszych studentów także o to, jakie widzą plusy i minusy zdalnego nauczania. Wśród plusów najczęściej wymieniany jest fakt, że respondenci nie muszą tracić czasu na dojazd na uczelnię. Prawie połowa ankietowanych ceni sobie w zdalnym nauczaniu to, że może przebywać w domu w komfortowych i bezpiecznych warunkach. Podobny odsetek wymienia odpowiedź, że może się uczyć, kiedy ma na to ochotę. Zdalne nauczanie pozwala też studentom zaoszczędzić czas wolny. Około jedna trzecia badanych dzięki przejściu w tryb zdalnego nauczania znajduje więcej czasu dla rodziny i przyjaciół. Kolejnym atutem zdalnego nauczania jest zmniejszony poziom stresu. Co czwarty student w czasie pandemii może rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Co piąty uważa, że plusem zdalnej edukacji jest brak kolokwium czy ustnego odpytywania.

W mniejszym stopniu zdalna edukacja sprzyja zwiększeniu koncentracji. Rzadziej też respondenci widzą pozytyw w tym, że mogą się uczyć samodzielnie. Rzadko też zdalna edukacja sprzyja korzystaniu z pomocy innych osób, które mogą wyjaśnić problematyczne kwestie.

Analizy odpowiedzi pokazują, że głównym korzyścią odczuwaną przez studentów są zyski logistyczne. W niewielkim stopniu studenci traktują zdalną edukację jako szansę na samodzielne studiowanie, stawianie sobie zadań i ich realizację.

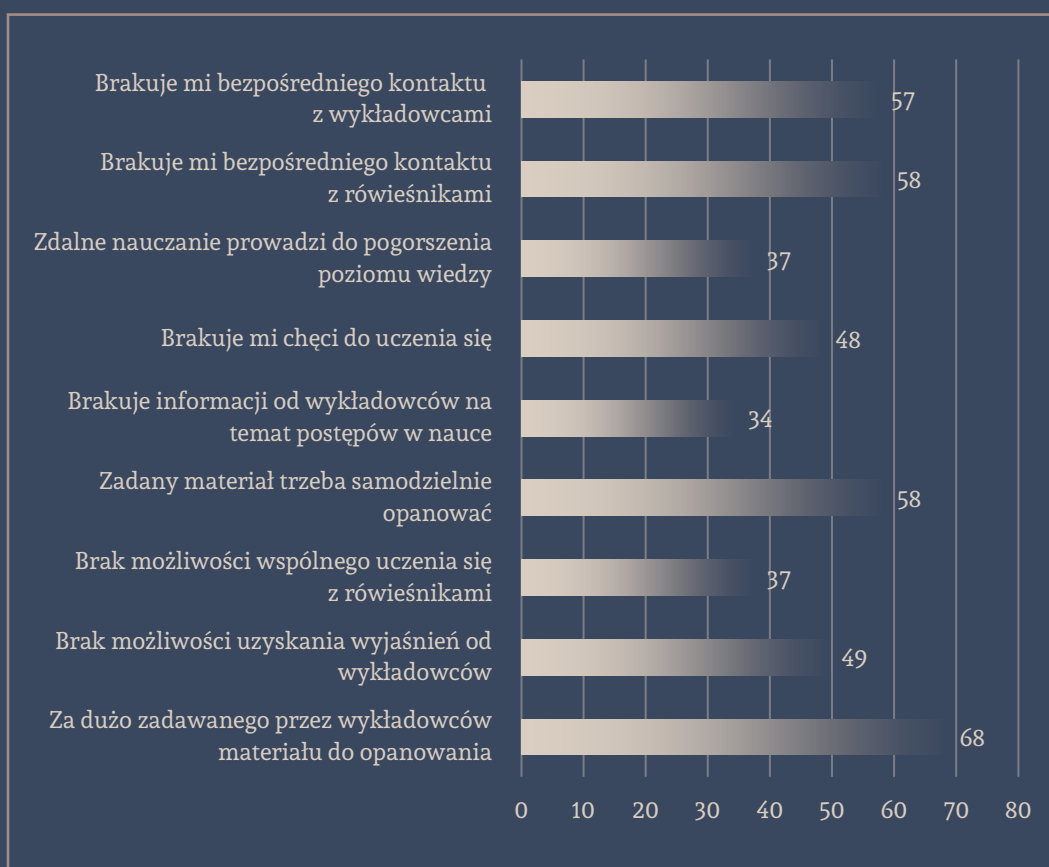
Wykres 17. Plusy zdalnej edukacji (w %)



Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Minusy i uciążliwości zdalnej edukacji są przedstawione na wykresie poniżej. Już na wstępie widać, że w porównaniu do plusów, minusy zdalnej edukacji są wybierane częściej. Oznacza to, że zdalne nauczanie przynosi studentom więcej strat niż korzyści. Do największych minusów zaliczane jest nadmierne obciążenie studentów materiałem, którego muszą się nauczyć. Równie istotnym minusem jest to, że ten materiał muszą respondenci sami opanować. Uciążliwość zdalnego nauczania wynika też z tego, że ankietowani są pozbawieni kontaktów z rówieśnikami oraz wykładowcami. Pojawia się także problem, że zdalne nauczanie pozbawia możliwości uzyskania wyjaśnień od wykładowców. Około połowy respondentów za minus zdalnego nauczania uznaje brak motywacji do uczenia się. Kolejnym mankamentem jest brak możliwości wspólnego uczenia się z kolegami i koleżankami. W ocenie studentów zdalne nauczanie prowadzi też do obniżenia poziomu wiedzy. Za minus pochytywany jest też brak informacji na temat postępów w nauce.

Wykres 18. Minusy zdalnej edukacji (w %)



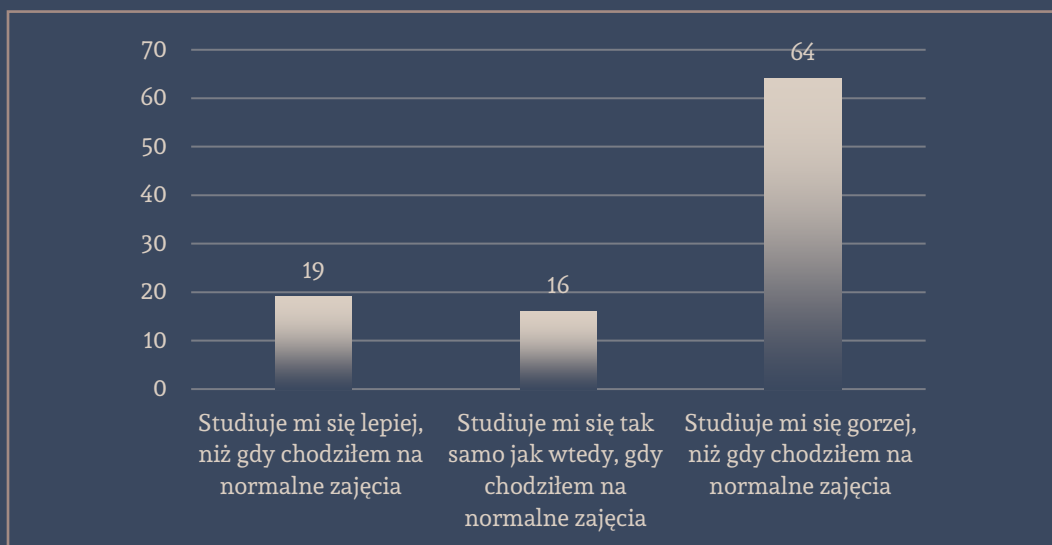
Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Główne negatywne aspekty zdalnego nauczania wedle studentów to zbyt wiele samodzielnej nauki oraz przeciążenie zadaniami do wykonania. Uciążliwy jest także brak kontaktów z prowadzącymi i rówieśnikami oraz spadek motywacji do samodzielnej pracy. Wniosek jest taki, że do zdalnej edukacji jest potrzebna samodyscyplina i umiejętność pracy indywidualnej. Bez tych cech zdalna edukacja stanowi dla młodzieży poważny stres.

Potwierdzeniem negatywnej oceny zdalnej edukacji jest rozkład odpowiedzi na poniższym wykresie. Zadaliśmy pytanie o to, w jaki sposób studenci oceniają zdalną edukację. Rozkład odpowiedzi pokazuje, że zdecydowana większość badanych gorzej ocenia zdalną edukację niż tradycyjne zajęcia. Tylko co piąty student lepiej ocenia rozwiązania wprowadzone w czasie pandemii niż tradycyjne zajęcia prowadzone w formie stacjonarnej na uczelni. Niewielu respondentów uważa też, że zdalna edukacja nie wprowadziła zmian w studiowaniu.

Zdalna edukacja jest negatywnie oceniana i studenci woleliby podjąć studia w tradycyjnej formie. Nauczanie na odległość nie stanowi konkurencji czy zagrożenia dla tradycyjnego nauczania.

Wykres 19. Ocena zdalnej edukacji (w %)



1.6. Wypalenie zdalną edukacją

■ Kolejnym aspektem podjętym w trakcie badań jest analiza wypalenia zdalną edukacją. Wcześniejsze wyniki dotyczące kondycji psychicznej i dominujących emocji pokazały duży poziom wyczerpania. Wydaje się to sprzeczne z powszechną wizją życia studenckiego. Czymże mieliby być wyczerpani studenci, spędzając czas w komfortowych warunkach: w domu, przed komputerem, pod opieką najbliższych. Tak przynajmniej są postrzegani, niektórzy z nich mówią, że mają wakacje od marca.

Jednakże z wielu stron, zarówno ze strony studentów, jak i wykładowców, dochodzą głosy, że wszyscy chcieliby wrócić już do normalnej edukacji na uczelni. Zdalna edukacja tak od strony nadawcy, jak i odbiorcy jest działaniem wyczerpującym, które intensywnie eksploatuje zasoby psychofizyczne. Może to być szczególnie trudne i męczące doświadczenie dla tych, którzy nie mają odpowiednich warunków w domu. Dane na poniższym wykresie pokazują pozytywne (zgodne z twierdzeniem) odpowiedzi dotyczące odczuć studentów związanych ze zdalną edukacją.

Wykres 20. Odczucia na temat edukacji zdalnej (zdecydowanie się zgadzam + zgadzam się) (w %)



Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Najczęstszym uczuciem towarzyszącym badanym studentom jest zmęczenie, wahania nastroju, wyczerpanie psychiczne. Badania pokazują także, że studenci zgłaszają pogorszenie się relacji z rówieśnikami i wykładowcami. Mają też mniejszą motywację do nauki oraz dłużej i trudniej jest im wykonywać różne zadania. Warto podkreślić fakt, że dla 50% stresujące jest pokazywanie przez kamerę siebie i swojego otoczenia. U respondentów widać też mniejsze zaangażowanie w studiowanie. Ponad jedna trzecia uważa, że jest mniej kreatywna, ma mniej cierpliwości i częściej daje upust swoim negatywnym emocjom.

Uzyskane wyniki pokazują, że studenci mogą być wypaleni zdalną edukacją. Nauczanie na odległość jest dla nich stresujące i okupione znacznymi kosztami psychicznymi. Można założyć, że zdalna edukacja mogła przyczynić się do wzrostu neurotyzmu wśród młodzieży.

1.7. Podsumowanie

■ Wyniki badań pozwalają zaobserwować, w jakich warunkach odbywa się zdalna edukacja na UP oraz poznać stosunek studentów do niej. Oto najważniejsze ustalenia:

- 98% badanych studentów ma dostęp do urządzeń cyfrowych typu laptop lub tablet.
- 97% ma dostęp do Internetu gwarantujący udział w lekcjach online w czasie rzeczywistym.
- 80% ma dostęp do pomieszczenia, w którym może odbywać zdalną edukację bez zakłóceń ze strony domowników.
- 40% dobrze i bardzo dobrze ocenia zdalną edukację na UP, 35% ocenia ją przeciętnie, a 24% źle.
- Zajęcia na odległość na UP najczęściej odbywają się w formie przekazywania materiałów, prezentacji przez wykładowców (89%) oraz odbywają się one w formie online w Microsoft Teams (80%).
- Najlepszą formą zajęć na odległość dla studentów są zajęcia online w Microsoft Teams (48%).
- Studenci najczęściej odbywają zajęcia online za pomocą aplikacji Microsoft Teams (87%) i Moodle (68%).
- Najczęstszą formą ewaluacji pracy studentów są prace pisemne wysyłane do wykładowców (81%).
- Dobrymi stronami zdalnej edukacji są: zaoszczędzenie czasu traconego na dojazd na uczelnię (74%), przebywanie i uczenie się w domu w komfortowych warunkach (46%), uczenie się w wybranym przez siebie czasie (45%).
- Minusami zdalnej edukacji są: przeciążenie studentów zadawanym materiałem do samodzielnego opanowania przez wykładowców (68%), konieczność samodzielnej pracy (58%), brak kontaktu z rówieśnikami (58%), brak kontaktu z wykładowcami (57%).
- Aż 64% studentów uważa, że w warunkach kwarantanny studiuje się im gorzej niż to miało miejsce w normalnych warunkach.
- Obserwuje się wypalenie zdalną edukacją: 64% respondentów jest zmęczona, 62% objawia wyczerpanie psychiczne, 60% miewa wahania nastrojów, 59% ma mniejszą motywację do nauki, 56% nie jest wypoczęta nawet po weekendowej przerwie.
- 50% stresuje się ujawnianiem swojego wizerunku w trakcie zajęć online.

Część II.

Ocena zdalnej edukacji przez wykładowców





2.1. Metodologia badań

■ Po badaniach studentów zostaną przedstawione wyniki badań zdalnego nauczania ocenianego przez nauczycieli akademickich. Porównanie dwóch perspektyw, czyli osób prowadzących i przekazujących wiedzę oraz studentów, będących odbiorcą przekazu dydaktycznego pozwoli na kompleksową ocenę zdalnego nauczania na Uniwersytecie Pedagogicznym w letnim semestrze 2020 r.

Do zebrania materiału badawczego zastosowano metodę sondażową. W sondażu została wykorzystana ankieta internetowa CAWI (Computer-Assisted Web Interview) rozsyłana drogą mailową do pracowników Uniwersytetu Pedagogicznego w formie zaproszenia do badania wraz z linkiem do ankiety. Próba do badań miała charakter celowy. Sondażem objęto w głównej mierze pracowników, którzy zgodzili się wypełnić ankietę. Innymi słowy, próba była dobierana ze względu na dostępność (skłonność do współpracy) badanych. Ankiety zostały przeprowadzone w dniach od 6.07 do 15.07 2020 r. Zebrano 218 poprawnie wypełnionych ankiet, co stanowi około 20% zbiorowości nauczycieli akademickich zatrudnionych na UP.

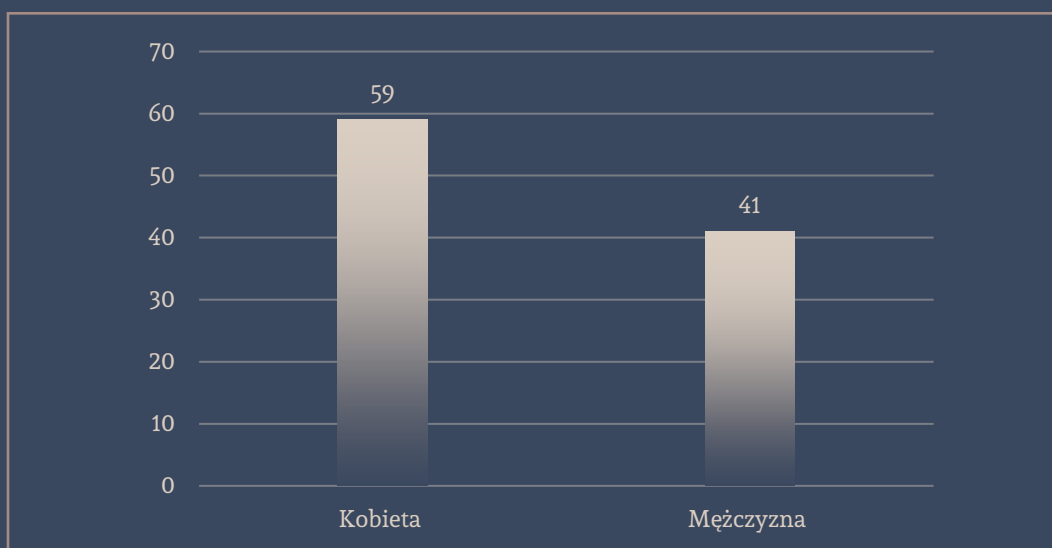
Jak zatem widzimy nie wszyscy pracownicy przyjęli zaproszenie do wypełnienia ankiety na temat zdalnego nauczania, co może wynikać z różnych przyczyn: braku czasu, zapomnienia, kłopotów technicznych, zmęczenia, wypalenia zdalną edukacją czy ogólnej niechęci do badań.

Jednakże na podstawie uzyskanej próby możemy zobaczyć, jak wygląda zdalna edukacja w opinii badanej grupy nauczycieli akademickich. Prowadzone analizy można potraktować jako badanie wstępne o charakterze eksploracyjnym.

Przed przystąpieniem do prezentacji wyników na temat stosunku wykładowców do zdalnej edukacji zostanie zarysowana charakterystyka badanej zbiorowości, abyśmy wiedzieli kim jest statystyczny respondent udzielający odpowiedzi na pytania stawiane w sondażu.

2.2. Charakterystyka badanej próby

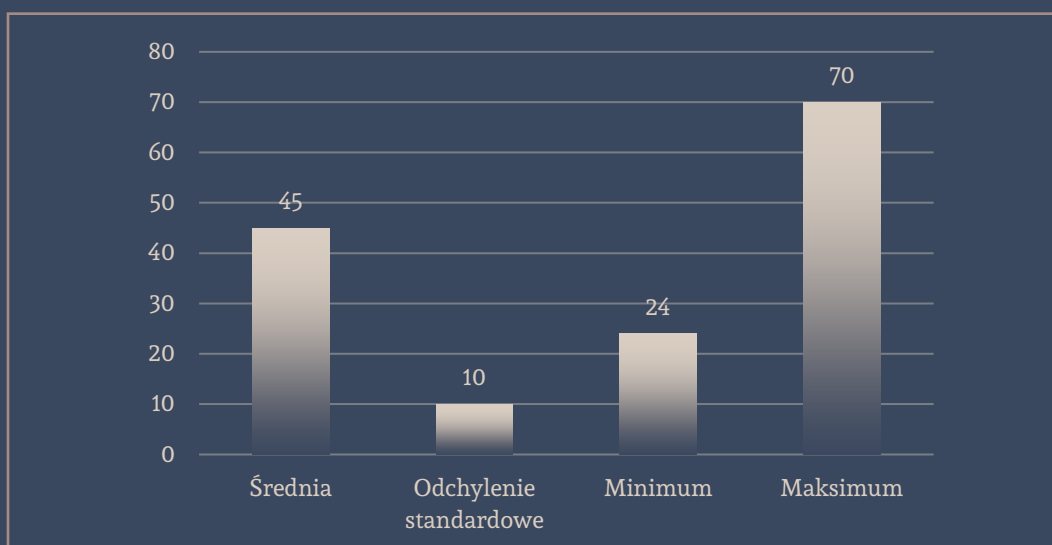
Wykres 21. Płeć (w %)



Wykres 21 pokazuje proporcje płci badanych wykładowców. Widzimy na nim niewielką przewagę kobiet wśród osób, które wypełniły ankietę. Prawdopodobnie taka struktura płci odzwierciedla proporcje pracowników naukowo-dydaktycznych UP.

Z danych na temat wieku wynika, że średnia wieku badanych pracowników oscylowała wokół 45 lat. Najmłodszy pracownik miał 24 lata, a najstarszy 70. Zatem widzimy, że w badanej próbie mamy różne generacje wykładowców. Są wykładowcy, którzy dopiero zaczynają karierę oraz tacy, którzy znajdują się już u jej zmierzchu. W badanej zbiorowości dominuje średnie pokolenie pracowników naukowo-dydaktycznych.

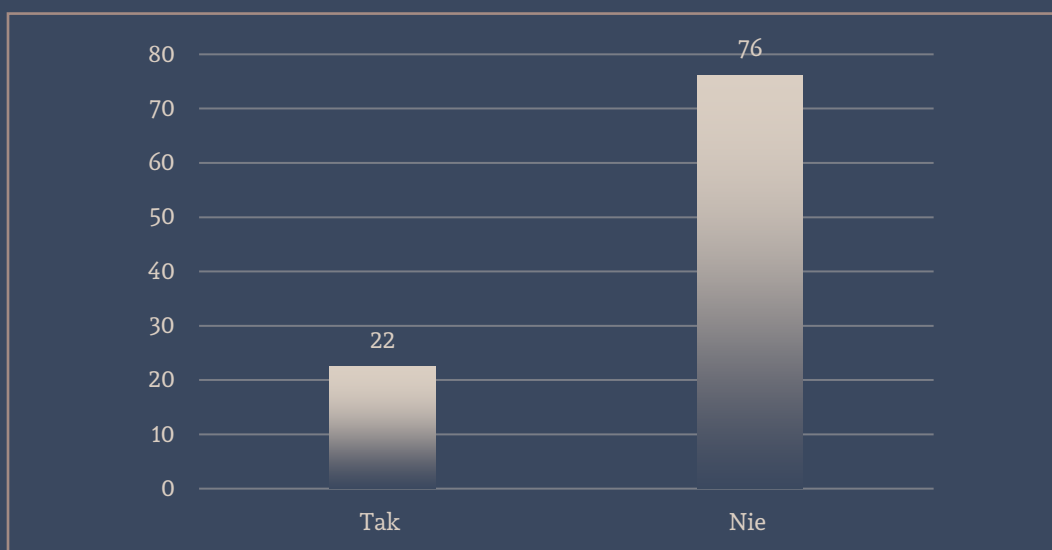
Wykres 22. Wiek badanych



Średni staż pracy na uczelni (w ogóle) dla badanych pracowników wyniósł 17 lat. Na podstawie uzyskanego wyniku można stwierdzić, że w badanej grupie wykładowców znaleźli się doświadczeni nauczyciele, którzy mają już znaczną praktykę w prowadzeniu zajęć.

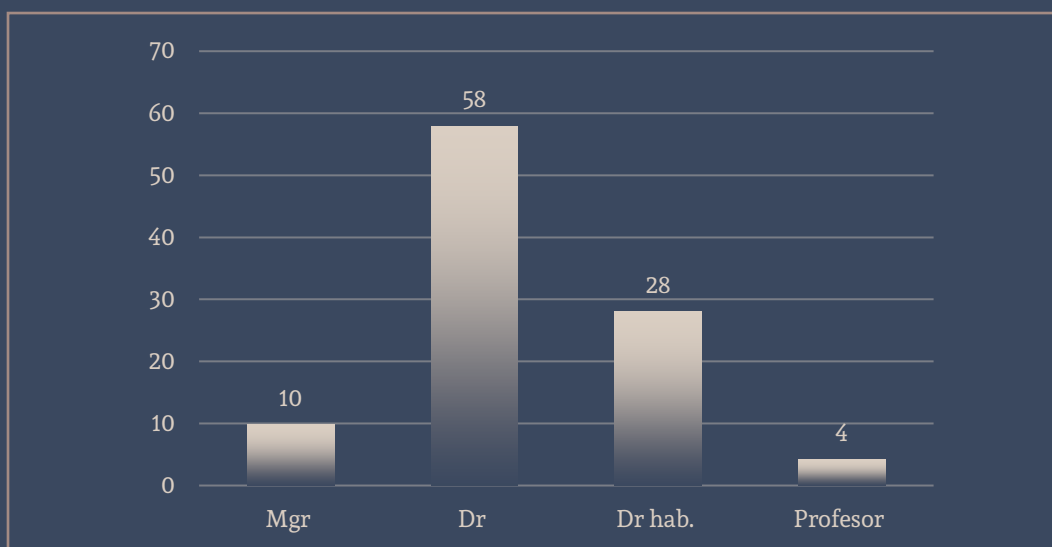
Kolejny wykres wskazuje, że zdecydowana większość ankietowanych pracuje tylko na UP. Co czwarty badany wykładowca zadeklarował, że podejmuje zatrudnienie poza głównym miejscem pracy.

Wykres 23. Wykładowcy pracujący poza uczelnią (w %)



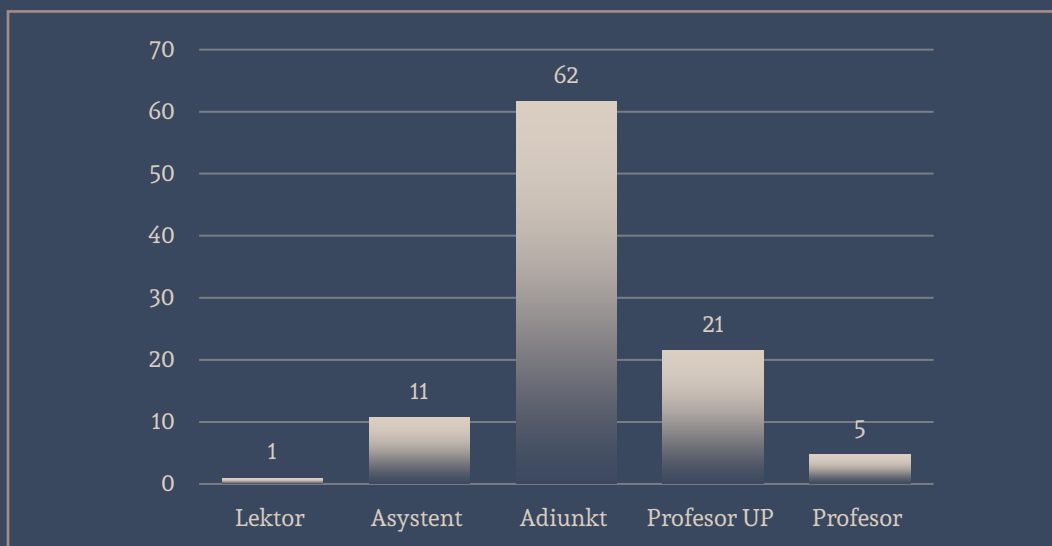
Wśród respondentów dominują pracownicy, którzy legitymują się stopniem naukowym doktora. Około 1/3 ankietowanych pracowników posiadało habilitację. Co dziesiąty miał tytuł zawodowy magistra, a tylko 4% ankietowanych legitymowało się tytułem profesora.

Wykres 24. Stopień/tytuł naukowy wykładowców (w %)



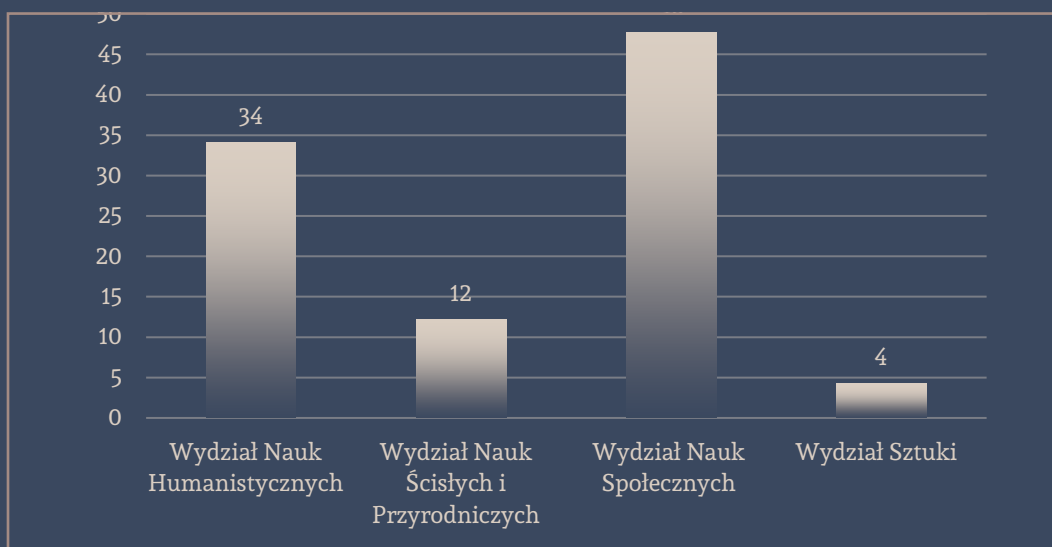
Biorąc pod uwagę stanowisko zajmowane w hierarchii akademickiej na uniwersytecie w badanej zbiorowości dominują adiunkci. Co piąty ankietowany pracownik zatrudniony jest na stanowisku profesora uniwersytetu. Mniej liczną grupą są asystenci i profesorowie. W badaniu uczestniczyło niewielu lektorów.

Wykres 25. Stanowisko zajmowane na Uniwersytecie (w %)



Najliczniej ankietę wypełnili wykładowcy pracujący na Wydziale Nauk Społecznych i Wydziale Nauk Humanistycznych. Dożo mniejsza jest reprezentacja wykładowców z Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych oraz z Wydziału Sztuki.

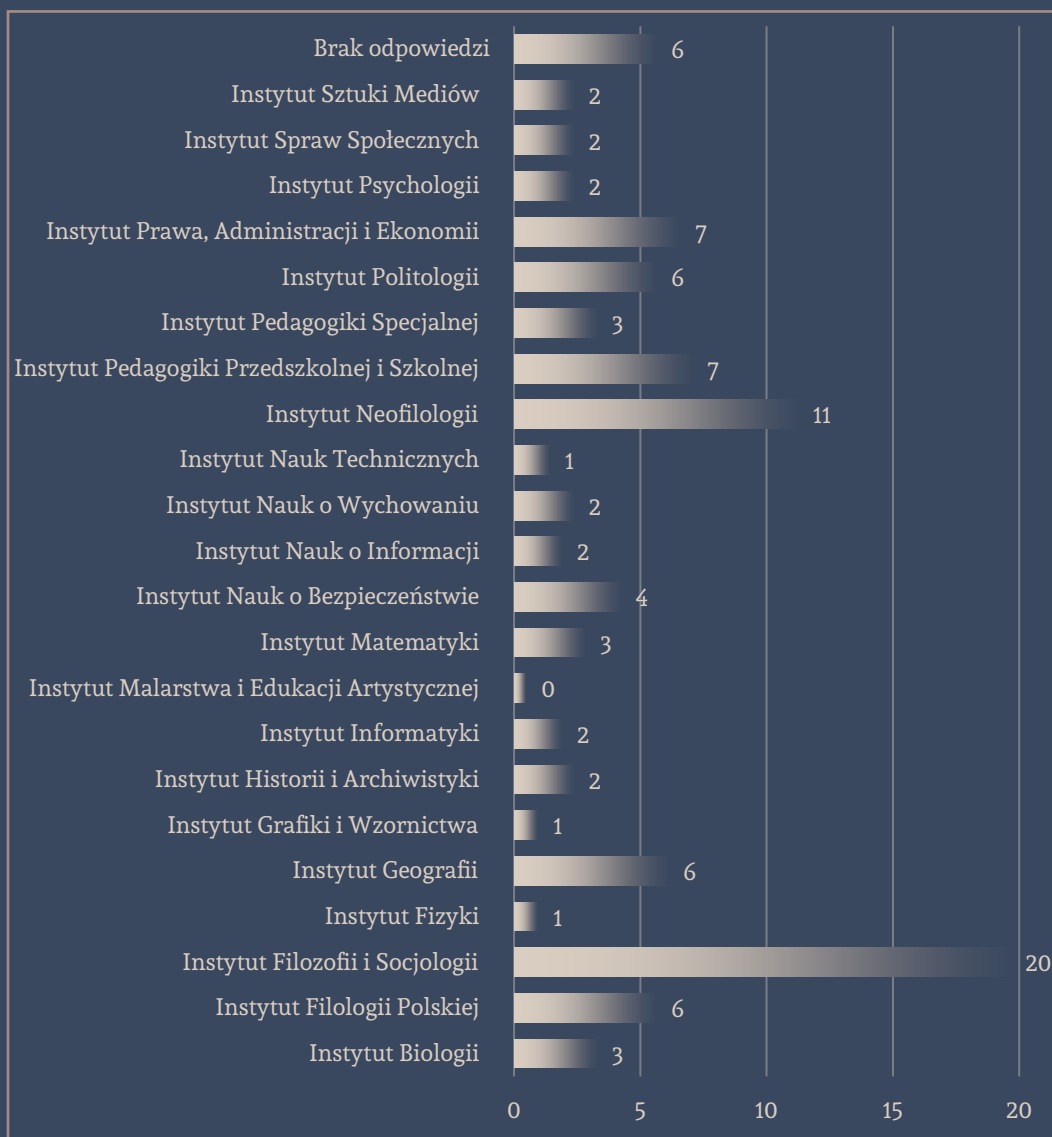
Wykres 26. Przynależność do wydziałów UP (w %)



Na poniższym wykresie została przedstawiona liczba wypełnionych ankiet przez wykładowców na poziomie instytutów. Najchętniej do badań podeszli pracownicy Instytutu Filozofii i Socjologii oraz Neofilologii. Chętnie odpowiedzi udzielali także

wykładowcy z Instytutu Prawa, Administracji i Ekonomii, Politologii, Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej, Geografii i Filologii Polskiej. W pozostałych instytutach ankieta nie cieszyła się już takim zainteresowaniem i pracownicy tych instytutów zdecydowanie rzadziej byli skłonni do udzielenia odpowiedzi.

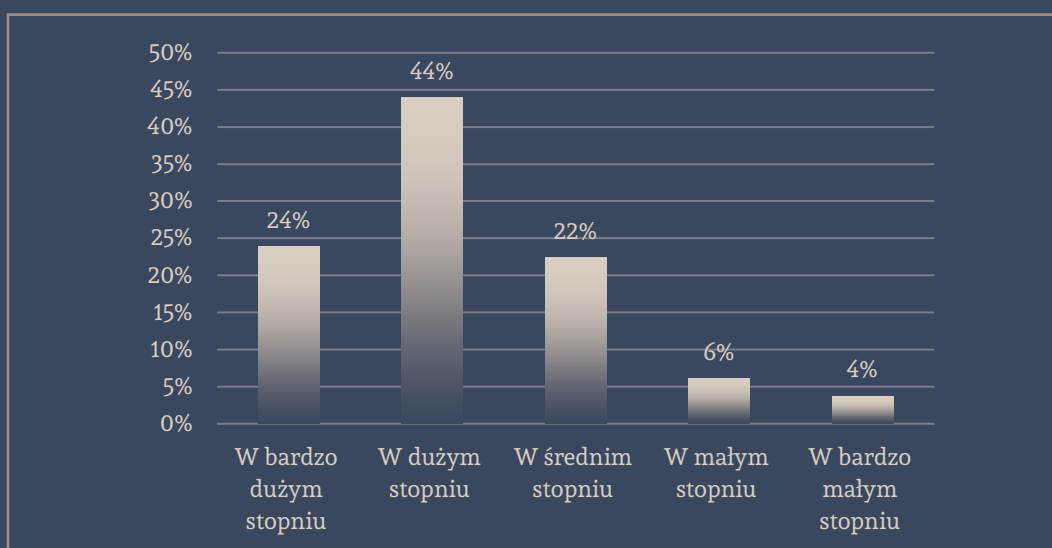
Wykres 27. Przynależność pracowników do instytutów (w %)



2.3. Wpływ pandemii COVID-19 na pracę wykładowców

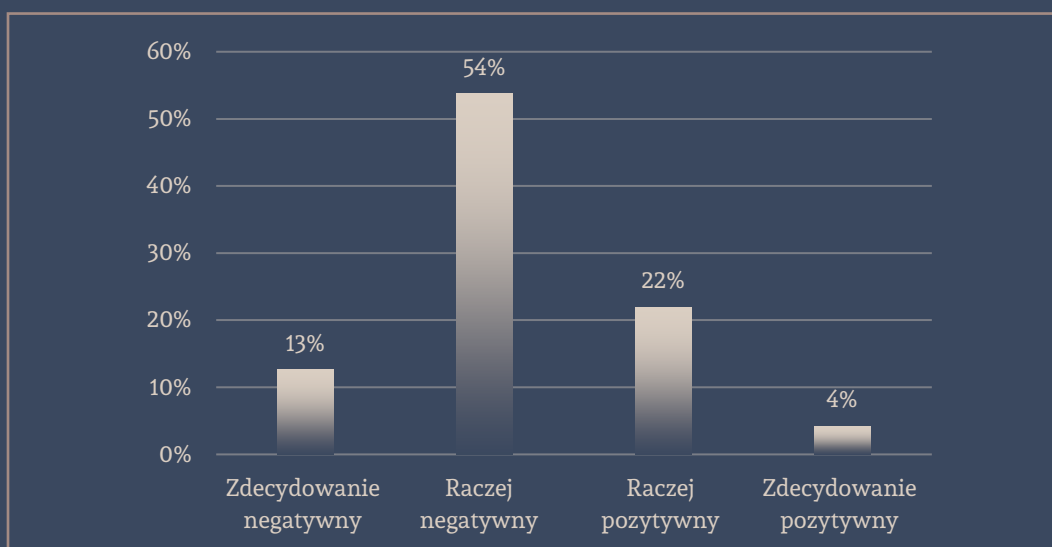
■ Pierwsze pytanie merytoryczne zadane respondentom dotyczyło oceny wpływu, jaki na ich życie zawodowe wywarła pandemia Covid-19. Ponad 67% z ankietowanych wskazało, że wpływ ten był duży lub bardzo duży. Jeśli uwzględnimy, że ponad 22% uznało go za średni, to łącznie ten wpływ w sposób wyraźny odczuło 90% uczestników badania. Można na tej podstawie stwierdzić, że generalnie skutki epidemii miały istotne znaczenie dla aktywności zawodowej naszych pracowników.

Wykres 28. Ocena stopnia wpływu pandemii Covid-19 na życie zawodowe respondentów (w %)



Ocena skutków tego wpływu ma wydźwięk raczej negatywny, taką odpowiedź zaznaczyło 54% respondentów, a na zdecydowanie negatywne skutki wskazało 13%. Należy jednak dodać, że stosunkowo liczną kategorię stanowiły osoby, dla których zmiany w życiu zawodowym spowodowane pandemią miały charakter raczej pozytywny (22%). Trudno jednoznacznie wskazać, co kryje się za tym pozytywnym wpływem, można podejrzewać, że może chodzić o wykonywanie pracy w środowisku domowym i oszczędność czasu wydatkowanego na przemieszczanie się do miejsca pracy.

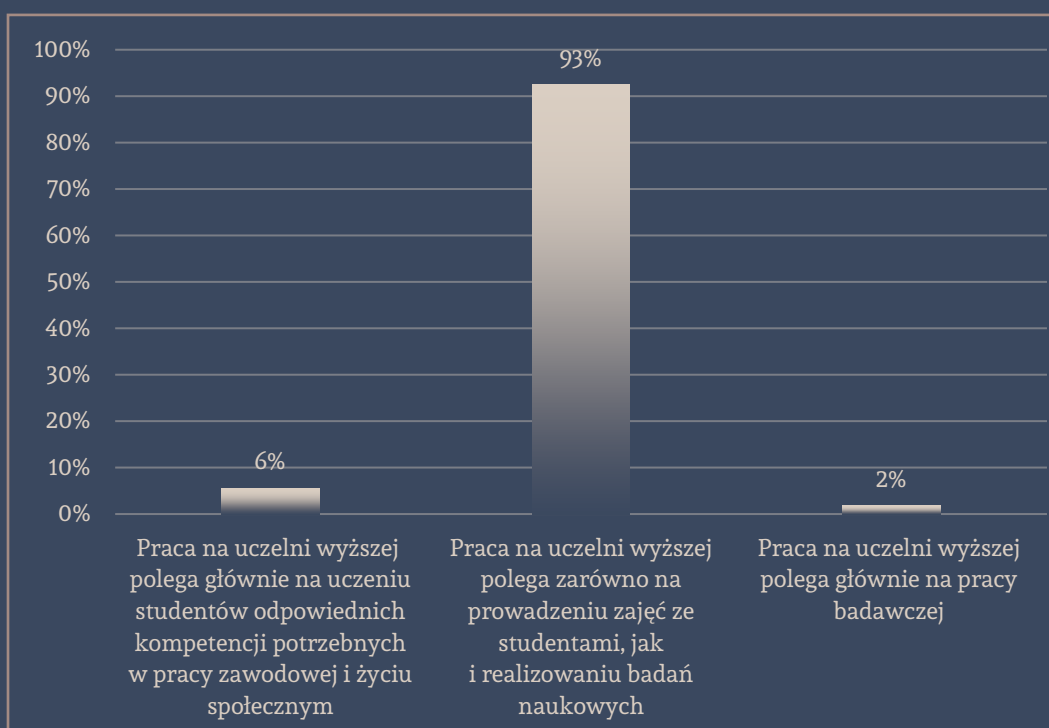
Wykres 29. Ocena kierunku wpływu pandemii Covid-19 na życie zawodowe respondentów (w %)



2.4. Rola zawodowa w opinii wykładowców

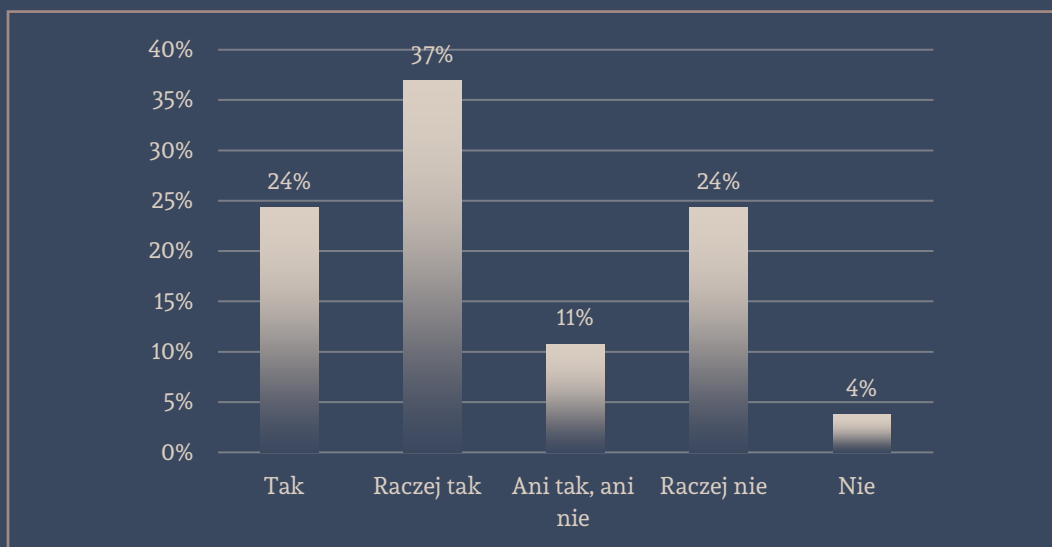
■ Pewien wgląd w ocenę skutków pandemii przez pracowników może dać samoidentyfikacja do jakiej odwołują się badani w kontekście swojej pracy. Chodzi w tym przypadku o to, jak postrzegają rolę zawodową pracownika naukowo-dydaktycznego. Jaki model pracy jest im bliższy, czy przede wszystkim jest to dydaktyka, czy też działalność naukowa albo też łączenie obu tych aktywności? W tym względzie udzielone odpowiedzi wydają się być jednoznaczne. Ponad 92% respondentów widzi związek pomiędzy prowadzonymi badaniami naukowymi a dydaktyką. Jak wskazują, ich praca polega (powinna polegać) na realizacji badań naukowych i dzieleniu się jej rezultatami oraz metodologią ze studentami. W tym kontekście negatywna ocena wpływu pandemii na ich pracę będzie prawdopodobnie wynikała bardziej z ograniczenia aktywności naukowej niż z braku bezpośredniego kontaktu ze studentami. Z kolei za pozytywną oceną wpływu pandemii może się kryć wspomniana oszczędność czasu wydatkowanego na dojazdy do pracy, jak również więcej czasu przeznaczonego na publikację wyników badań własnych.

Wykres 30. Postrzeganie roli zawodowej pracownika naukowo-dydaktycznego (w %)



Kontynuując wątek oceny pracy naukowej i dydaktycznej zapytaliśmy respondentów o możliwość jednoczesnego uzyskiwania wysokich efektów w obu tych obszarach. Nieco ponad połowa respondentów twierdzi, że jest to możliwe lub raczej możliwe, a ponad 28%, że jest to niemożliwe lub raczej niemożliwe.

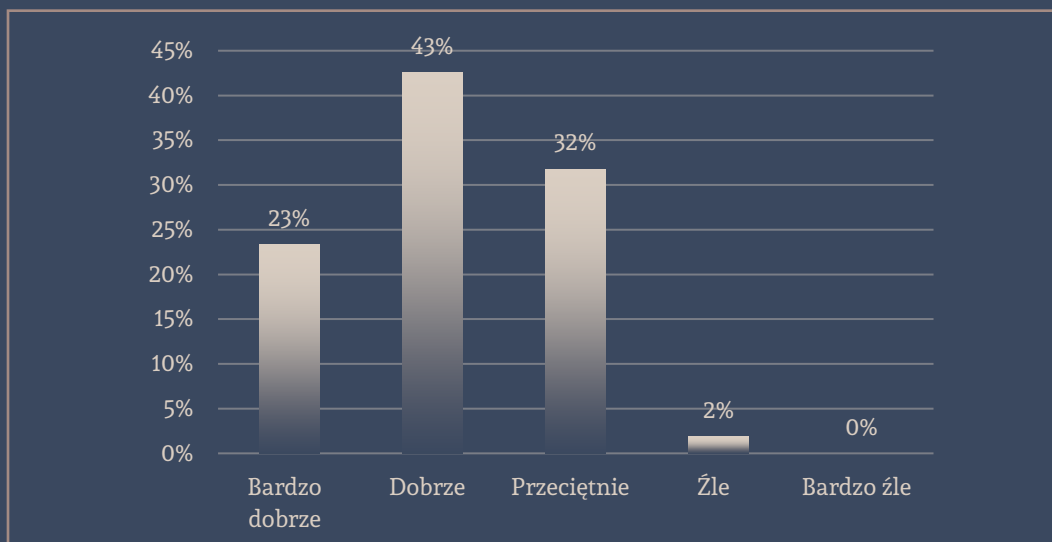
Wykres 31. Możliwość efektywnego godzenia pracy naukowej i dydaktycznej (w %)



2.5. Ocena własnych kompetencji do prowadzenia zajęć zdalnych

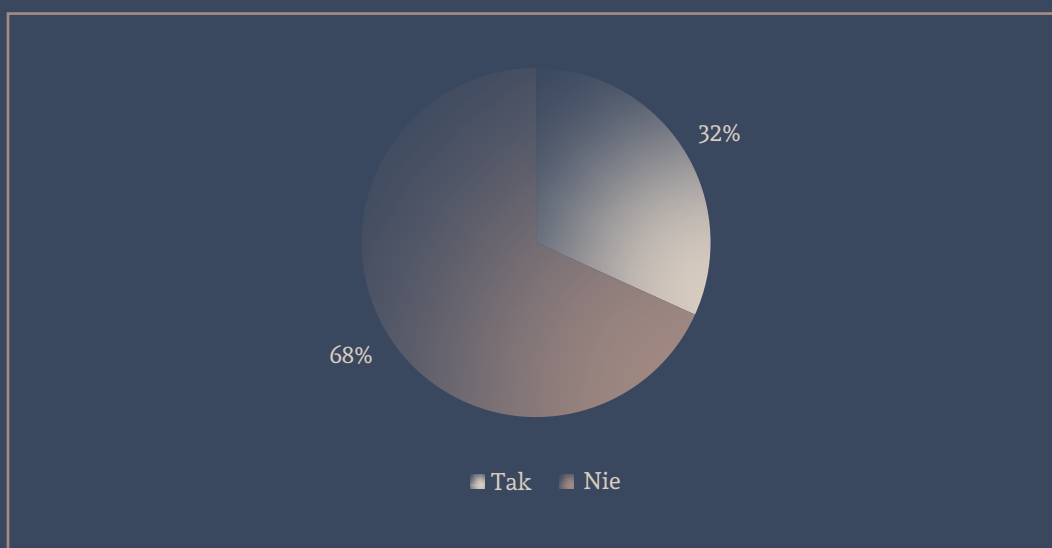
■ Dosyć optymistyczne wyniki dotyczą samooceny pracowników pod względem ich umiejętności technicznych w prowadzeniu zajęć w formie zdalnej. Najczęściej wybierana jest odpowiedź „dobrze” (43%), zaś źle i bardzo źle ocenia swoje umiejętności tylko niespełna 2% respondentów. Wydaje się, że na podstawie rozkładu odpowiedzi na to pytanie możemy stwierdzić, że pracownicy są dobrze przygotowani do pracy zdalnej, aczkolwiek konieczne wydaje się rozwijanie tych umiejętności w gronie osób deklarujących przeciętne kwalifikacje w tej kwestii.

Wykres 32. Ocena kompetencji przydatnych w nauczaniu w formie zdalnej (w %)

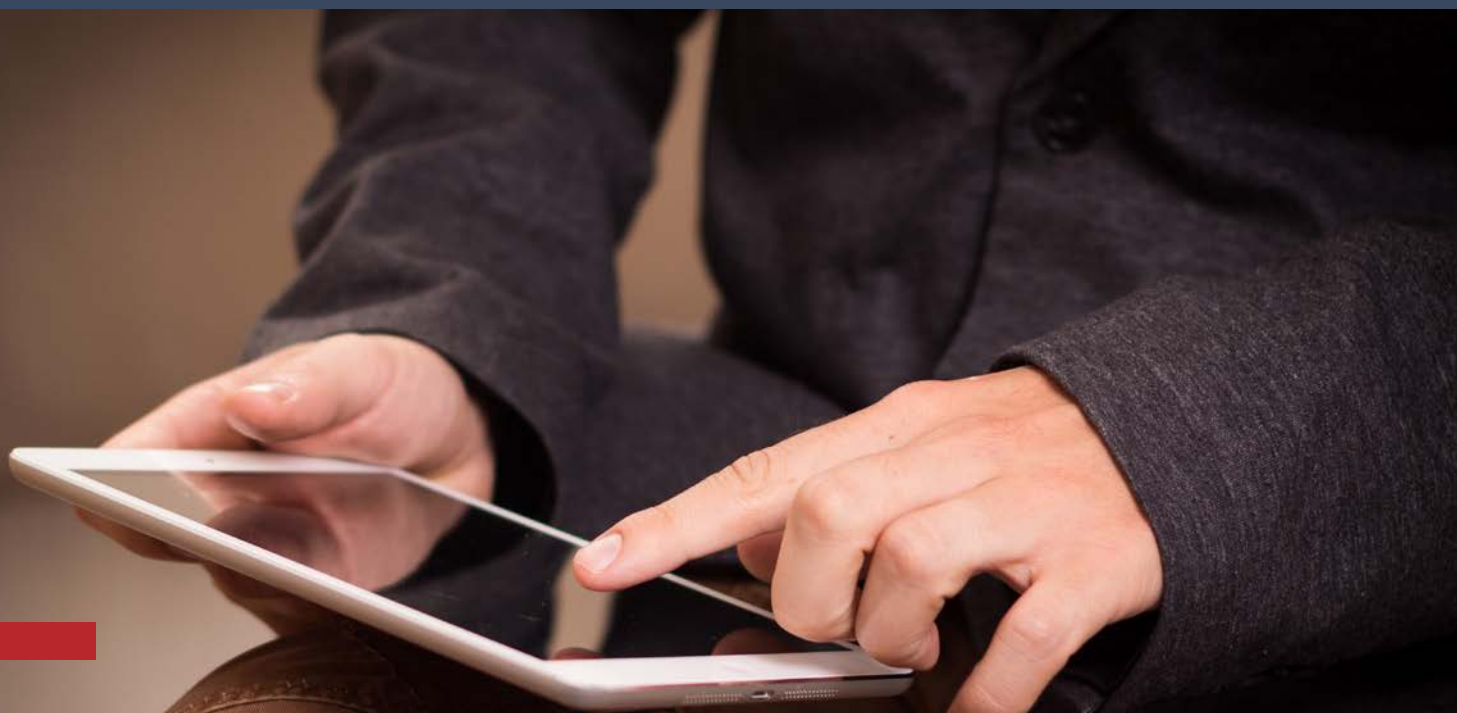


Warto dodać, że wprowadzenie przymusowego nauczania zdalnego było najprawdopodobniej czynnikiem stymulującym rozwój umiejętności pracowników w tym względzie. Blisko 70% z nich nie posiadało wcześniej doświadczenia w tego rodzaju pracy. Zestawiając to z oceną własnych umiejętności można dodać, że dzięki tej przymusowej sytuacji, przynajmniej część z nich, rozwinęła umiejętności w tym względzie, co stanowi swego rodzaju kapitał na przyszłość.

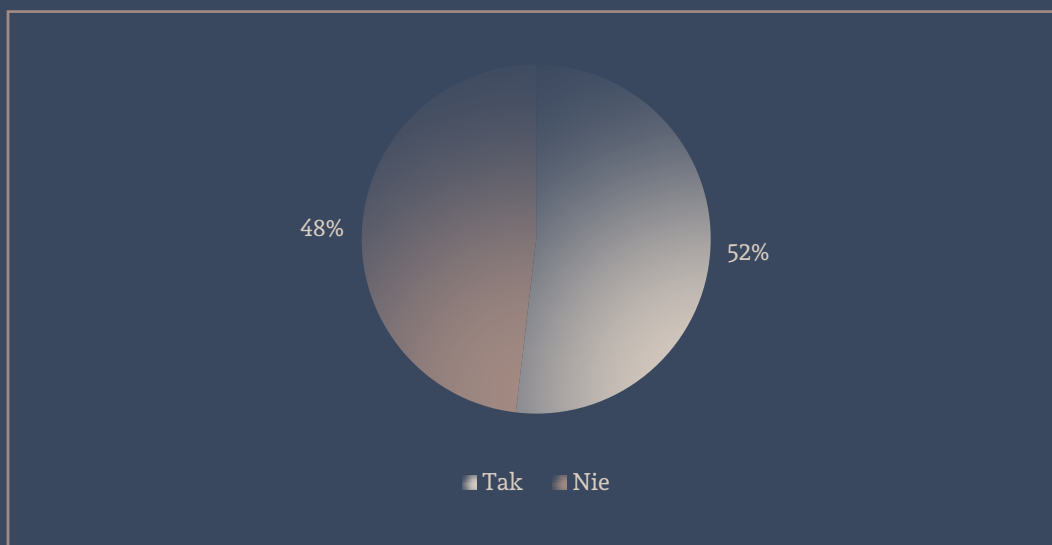
Wykres 33. Odsetek osób mających doświadczenie w prowadzeniu zdalnego nauczania w okresie przed pandemią (w %)



Dopełnieniem statystyk na temat doświadczeń związanych z umiejętnościami nauczania na odległość są dane dotyczące uczestnictwa w szkoleniach dotyczących kwalifikacji cyfrowych. Jak się okazuje ponad połowa respondentów skorzystała z takich programów szkoleniowych, podnosząc tym samym własne kompetencje. Potwierdza to potrzebę istnienia takich kursów w ramach oferty skierowanej do pracowników.



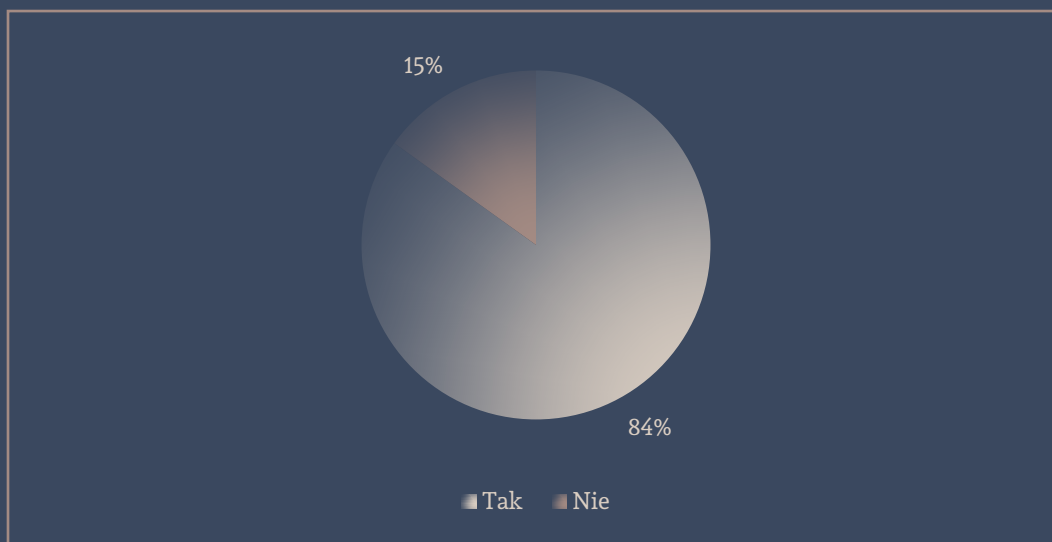
Wykres 34. Uczestnictwo w szkoleniach podnoszących kompetencje cyfrowe (w %)



2.6. Zaplecze techniczne potrzebne w prowadzeniu zajęć zdalnych

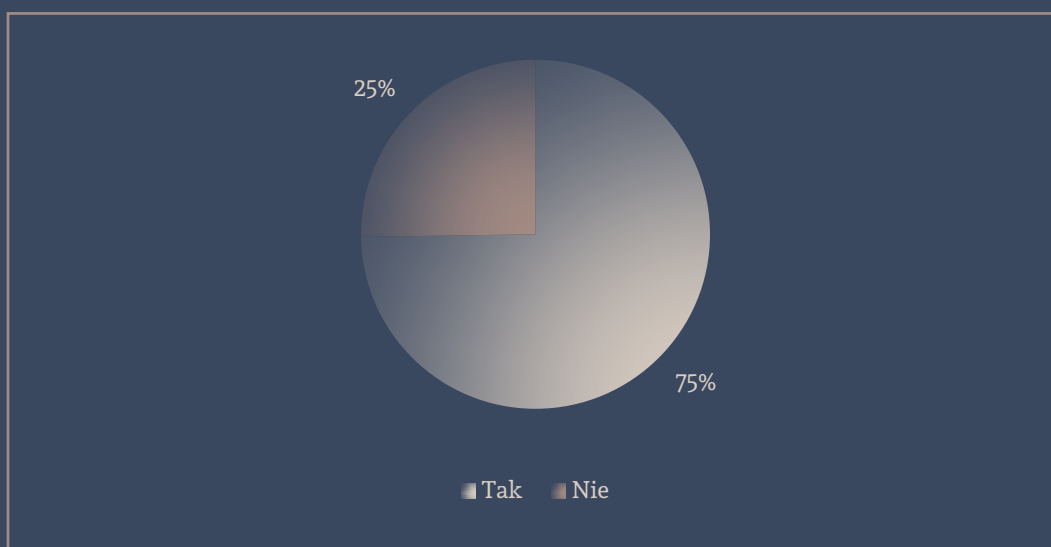
■ Można stwierdzić, że zaplecze techniczne konieczne do prowadzenia zajęć zdalnych zaspokaja potrzeby stosunkowo dużej liczby pracowników, bo ponad 84%. Niemniej jednak braki w tej sferze deklaruje blisko 15% z nich, co może być zjawiskiem niepokojącym, jeśli oznacza nie tylko słabej jakości sprzęt, ale przede wszystkim jego brak. Sformułowanie pytania na ten temat nie pozwala na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, czego dokładnie dotyczą owe braki. Warto jednak zwrócić na nie uwagę, ponieważ mogą się okazać poważną przeszkodą w prowadzeniu zajęć w formie zdalnej.

Wykres 35. Posiadane zaplecze techniczne potrzebne do prowadzenia zajęć w formie zdalnej (w %)



Zupełnie nieźle wydają się prezentować warunki lokalowe, którymi dysponują respondenci. W zdecydowanej większości przypadków pozwalają one na pracę w osobnym pomieszczeniu, co nie zmienia jednak faktu, że jedna czwarta z nich nie ma takiej możliwości, co może być poważną przeszkodą w sprawnym przeprowadzaniu zajęć w formie zdalnej. Być może jeden z wniosków jaki można wyciągnąć z poniższych danych jest taki, że należałoby zabezpieczyć możliwie dużą liczbę miejsc do pracy zdalnej na terenie Uniwersytetu.

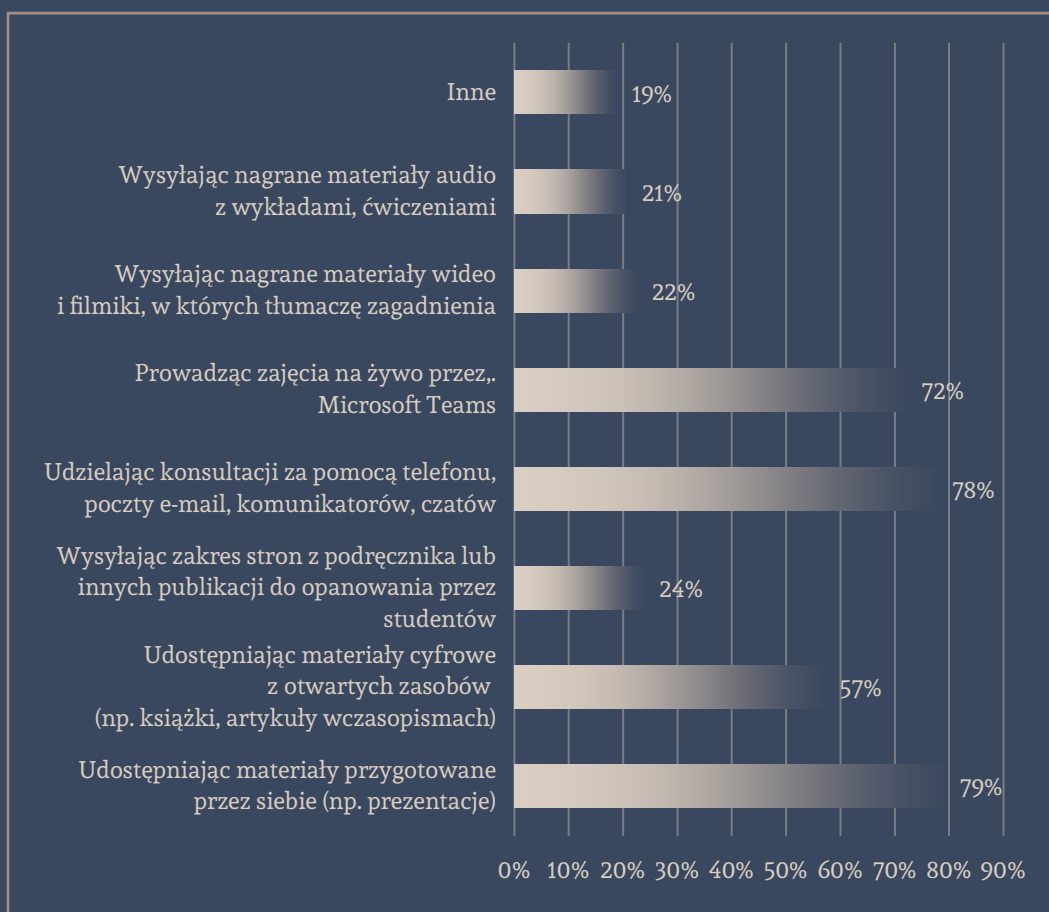
Wykres 36. Posiadanie pomieszczenia, w którym bez przeszkód można prowadzić zajęcia w formie zdalnej (w %)



2.7. Metody pracy ze studentami w czasie zdalnej edukacji

■ Sposób pracy respondentów podczas zajęć zdalnych był stosunkowo różnorodny. Głównie udostępniali oni materiały przygotowane przez siebie, udzielali konsultacji za pomocą telefonu lub poczty elektronicznej i prowadzili zajęcia na żywo za pomocą platformy Microsoft Teams. Rzadziej wysyłali nagrane wykłady lub ćwiczenia, czy wskazywali zakres stron podręcznika, z którymi powinien się zapoznać student. Oprócz tego, stosunkowo często pracownicy łączyli w swojej pracy różne formy kontaktu ze studentami, jak również korzystali z innych niż wymienione form pracy (platforma Moodle, skany fragmentów podręczników, przygotowywanie skryptu z instrukcją dla uczestników zajęć).

Wykres 37. Sposoby prowadzenia zajęć w formie zdalnej (w %)



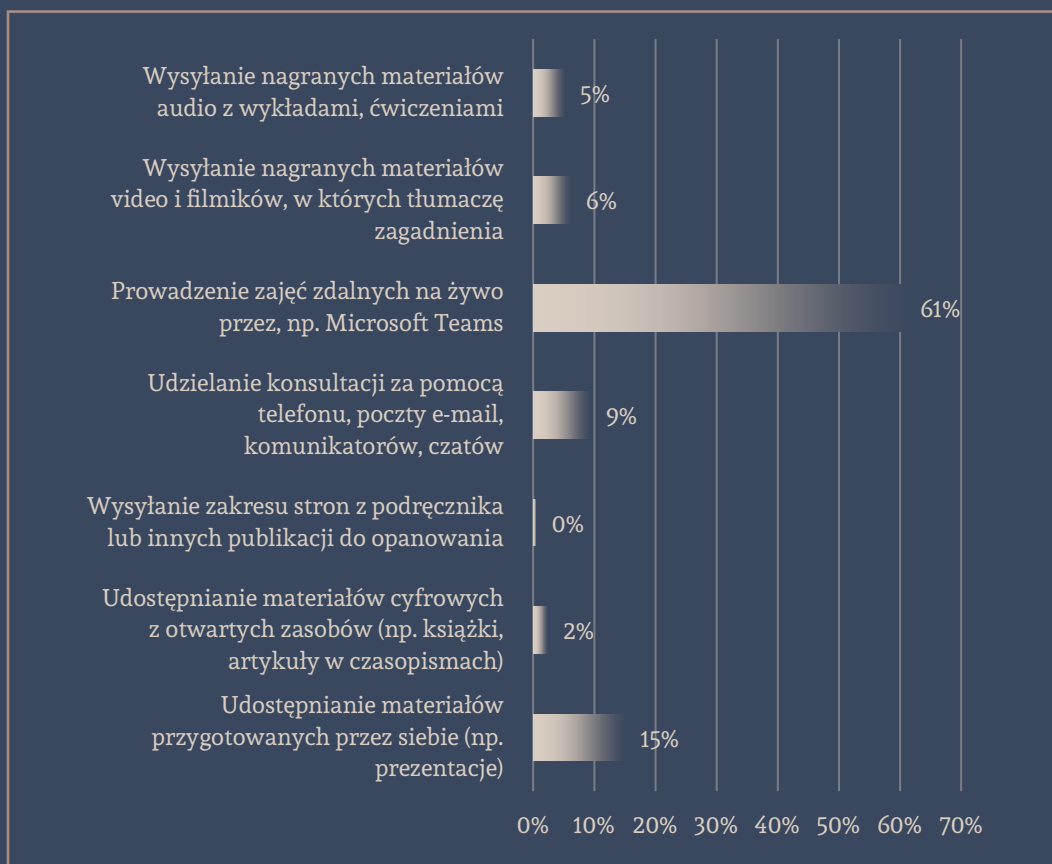
Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

W opinii pracowników najlepszą formą zdalnego nauczania jest korzystanie z platformy Microsoft Teams (61%). W dalszej kolejności, choć zdecydowanie rzadziej, wskazują na udostępnianie prezentacji oraz konsultacje za pomocą telefonu, poczty lub komunikatorów. Jak widać istnieje pewien rozdzźwięk pomiędzy udziałem poszczególnych sposobów prowadzenia zajęć a ich oceną przez respondentów. Innymi słowy, korzystają z nich stosunkowo często, choć oceniają je negatywnie.

Jeśli chodzi o narzędzia komunikacyjne, to wybór respondentów cechuje się konsekwencją: wykorzystywali głównie platformę Microsoft Teams (84%), w mniejszym stopniu posilkowali się platformą Moodle (33%), Zoom'em (19%) i Skyp'em (19%). Na ich tle wykorzystywanie pozostałych narzędzi było marginalne. W tym kontekście należy wspomnieć o WeTransfer, Socrative czy Kahoot.

Najpowszechniejszą formą przeprowadzania zaliczeń i sprawdzania wiedzy były prace pisemne (ponad 63%), w dalszej kolejności projekty indywidualne (60%) oraz testy i sprawdziany (51%). Można powiedzieć, że sposoby sprawdzania wiedzy nie odbiegały znacząco od tych stosowanych w nauczaniu stacjonarnym. Rzadziej pojawiały się zaliczenia ustne z użyciem platformy Microsoft Teams, quizy czy wygłaszane referaty.

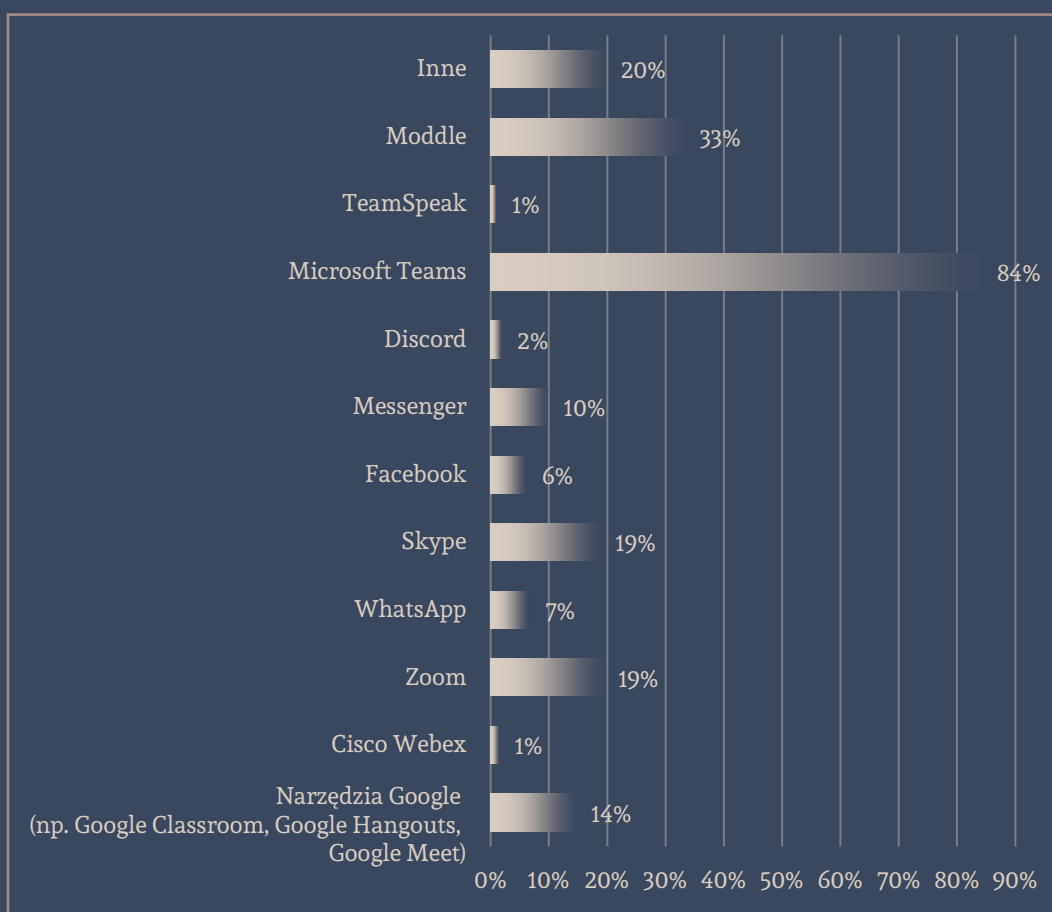
Wykres 38. Ocena poszczególnych form prowadzenia zajęć w formie zdalnej (w %)



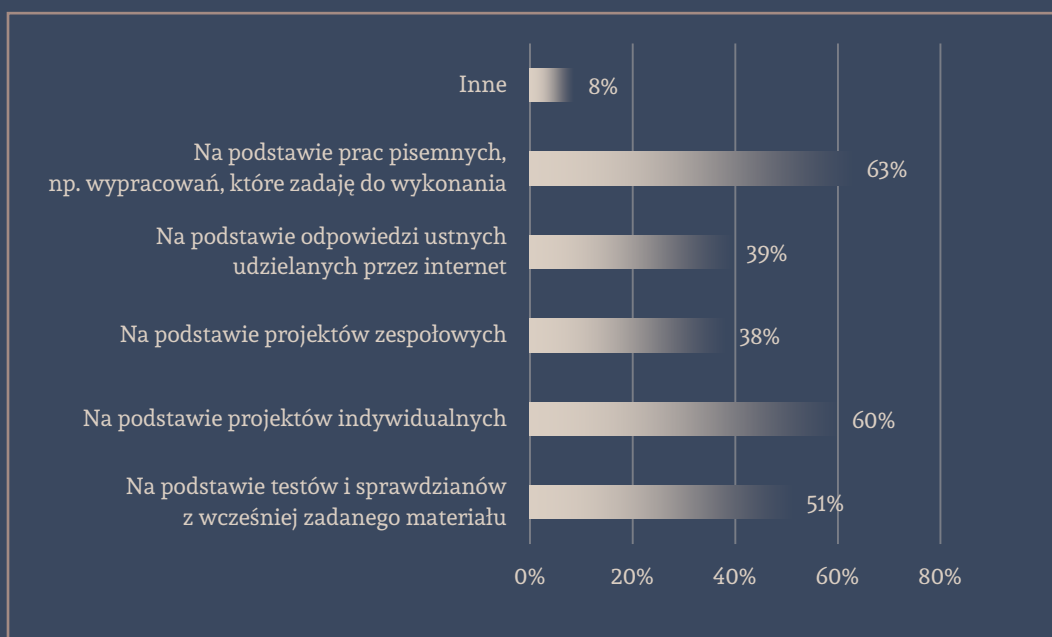
Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.



Wykres 39. Narzędzia komunikacyjne wykorzystywane w zdalnym nauczaniu (w %)



Wykres 40. Sposoby sprawdzania wiedzy (w%)

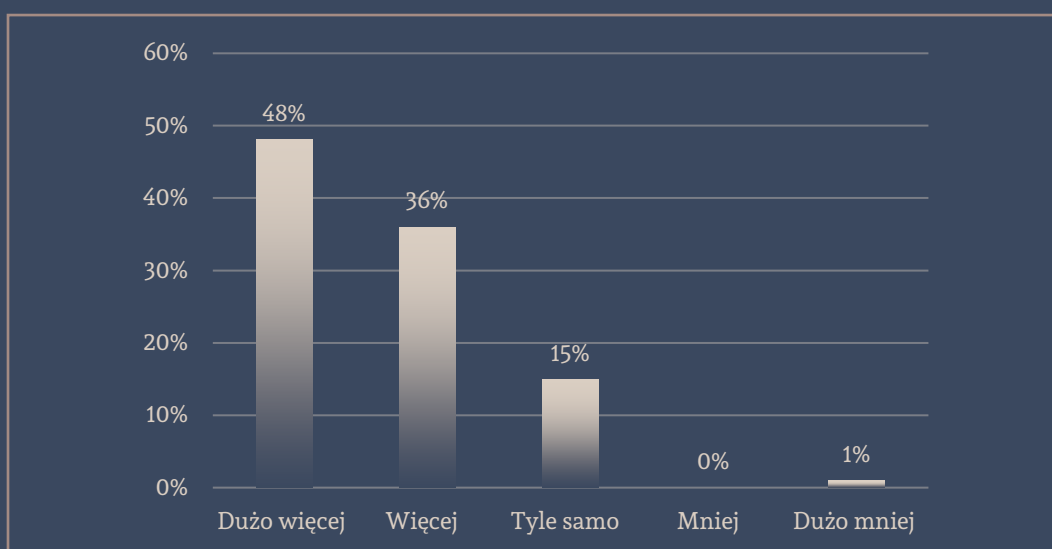


Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

2.8. Ocena zaangażowania wykładowców w edukację online

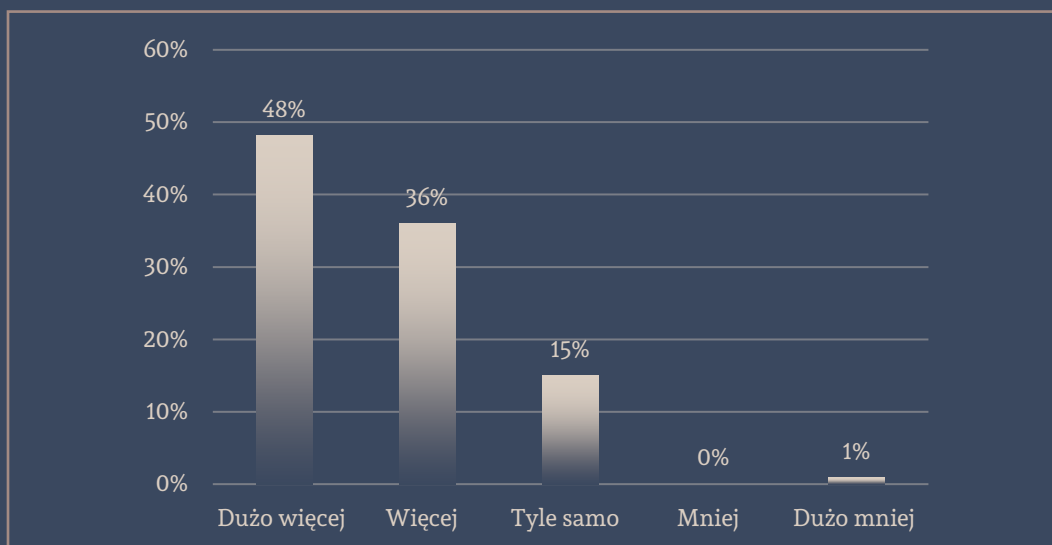
■ Interesująco prezentują się dane na temat czasu poświęcanego przez pracowników na przygotowanie się do zajęć zdalnych. Prawie połowa z nich twierdzi, że zajmuje im to „dużo więcej” czasu niż przygotowanie do zajęć w formie tradycyjnej. Również sporo osób twierdzi, że wymaga to „dodatkowego” czasu. Porównując tę tendencję z danymi na temat oceny wpływu pandemii na pracę zawodową (głównie negatywny), można dodać do tego, co zostało wcześniej powiedziane, że jednym z powodów tych negatywnych ocen może być właśnie potrzeba wydatkowania dodatkowego czasu na przygotowanie zajęć.

Wykres 41. Czas wydatkowany na przygotowanie zajęć zdalnych, w stosunku do czasu poświęconego na przygotowanie zajęć tradycyjnych (w %)



Dosyć pozytywnie przedstawiają się dane na temat stopnia zaangażowania pracowników w zajęcia w formie zdalnej. Ponad 60% z nich deklaruje maksymalne zaangażowanie, ponad 26% duże, nie ma zaś wśród respondentów osób, które stwierdzałyby u siebie brak zaangażowania.

Wykres 42. Zaangażowanie w prowadzenie zajęć dydaktycznych

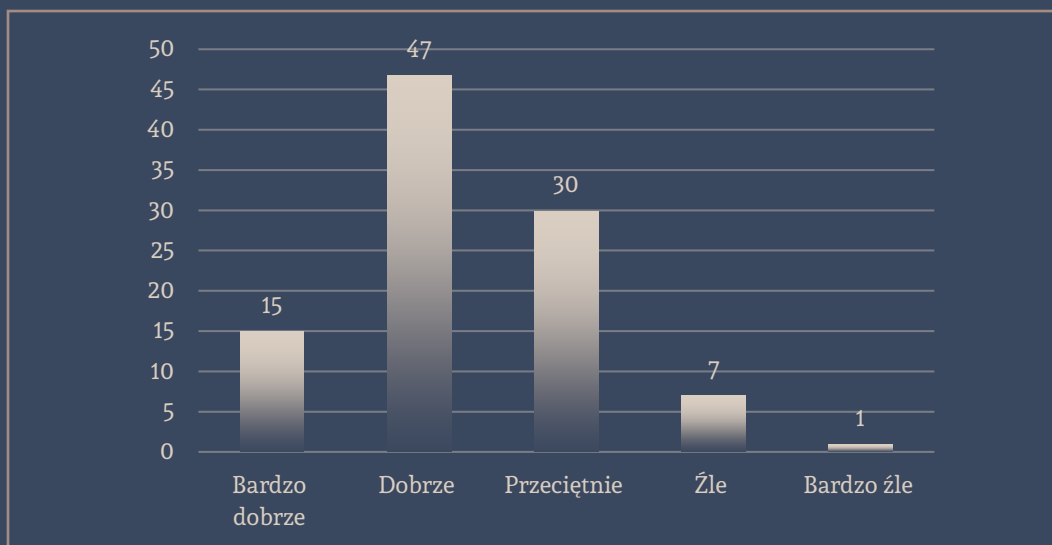


2.9. Efektywność zdalnej edukacji

■ Z odpowiedzi respondentów wynika, że wykorzystane narzędzia pozwoliły na zrealizowanie stosunkowo niskiego odsetka zaplanowanego materiału. W skali od 0 do 100%, średni odsetek to 63%. Wartość pierwszego kwartyła wynosiła 30% zrealizowanego materiału, drugiego (mediana) 75% zrealizowanego materiału i trzeciego 100% zrealizowanego materiału. Wartość maksymalna to 110% zrealizowanego materiału.

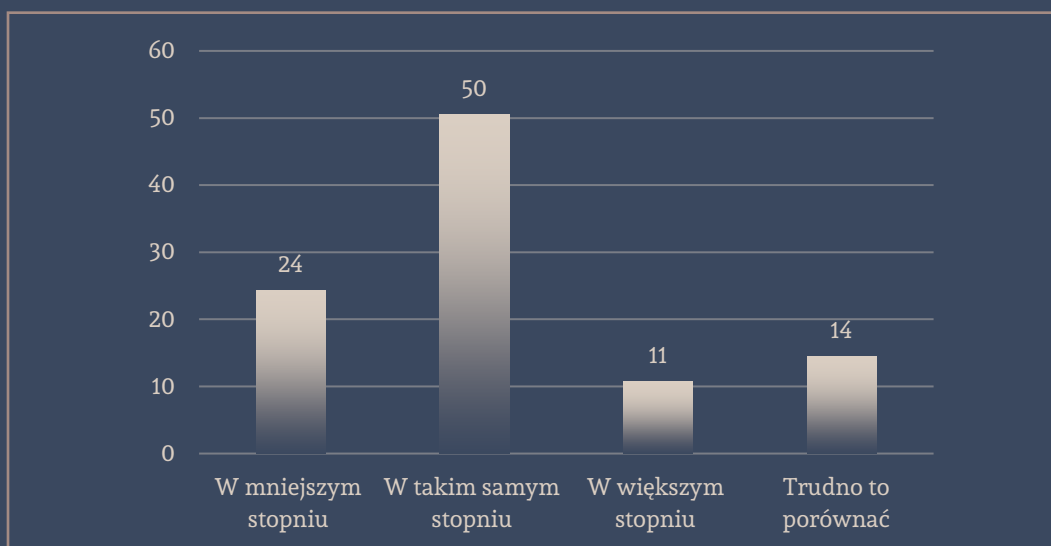
Na pytanie o to, jak wykładowcy oceniają zaangażowanie studentów uzyskujemy pozytywne odpowiedzi. Aż 62% respondentów wystawiło dobre noty studentom ze względu na ich zaangażowanie w zdalne nauczanie. Wykładowcy dobrze oceniają pracę studentów w czasie edukacji online.

Wykres 43. Ocena zaangażowania studentów podczas nauczania zdalnego (w %)



Kolejny wykres pokazuje, jak wykładowcy oceniają poziom realizacji programu zajęć w porównaniu do nauczania tradycyjnego. Z uzyskanych danych wynika, że połowa respondentów (50%) oceniła, że w czasie nauczania zdalnego udało się im zrealizować zakres materiału w podobny sposób, co w czasie normalnej nauki. Co piąty badany wyraził opinię, że zakres materiału został zrealizowany w mniejszym stopniu. Niewielu wskazało, że w zdalnym nauczaniu udało się zrealizować więcej treści niż to ma miejsce w nauczaniu tradycyjnym.

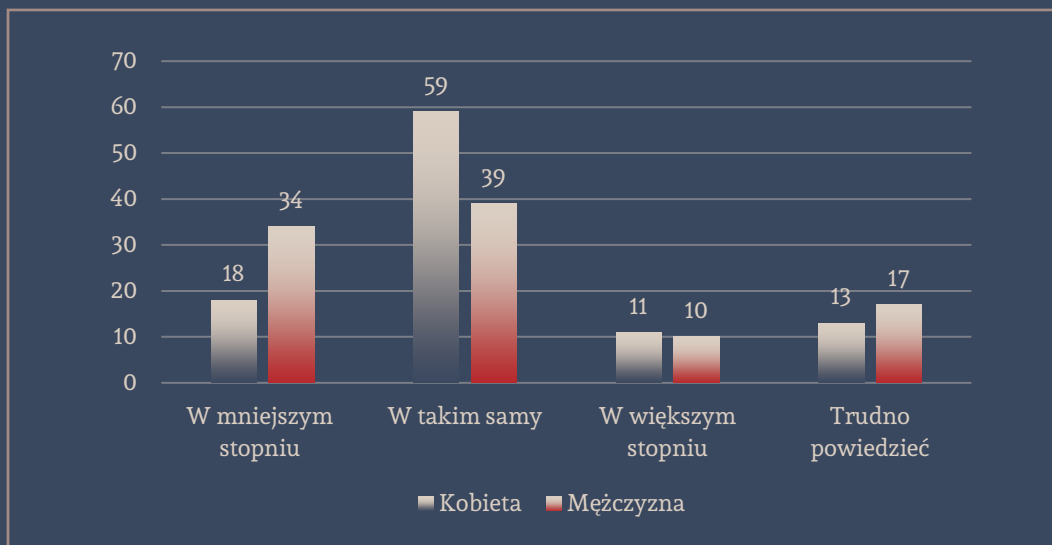
Wykres 44. Ocena stopnia realizacji programu nauczania w stosunku do nauczania tradycyjnego (w %)



Wyniki analizy dwuzmiennowej pokazują, że na ocenę stopnia realizacji zakresu materiału na zajęciach zdalnych nie wpływa ani specyfika kierunku, ani staż akademicki. Oceny różnicuje tylko płeć.

Kobiety, jak widać na poniższym wykresie, lepiej oceniły możliwość realizacji zakresu materiału na zajęciach zdalnych niż mężczyźni. Wskazywałoby to, że kobiety łatwiej się przystosowały do nowych warunków.

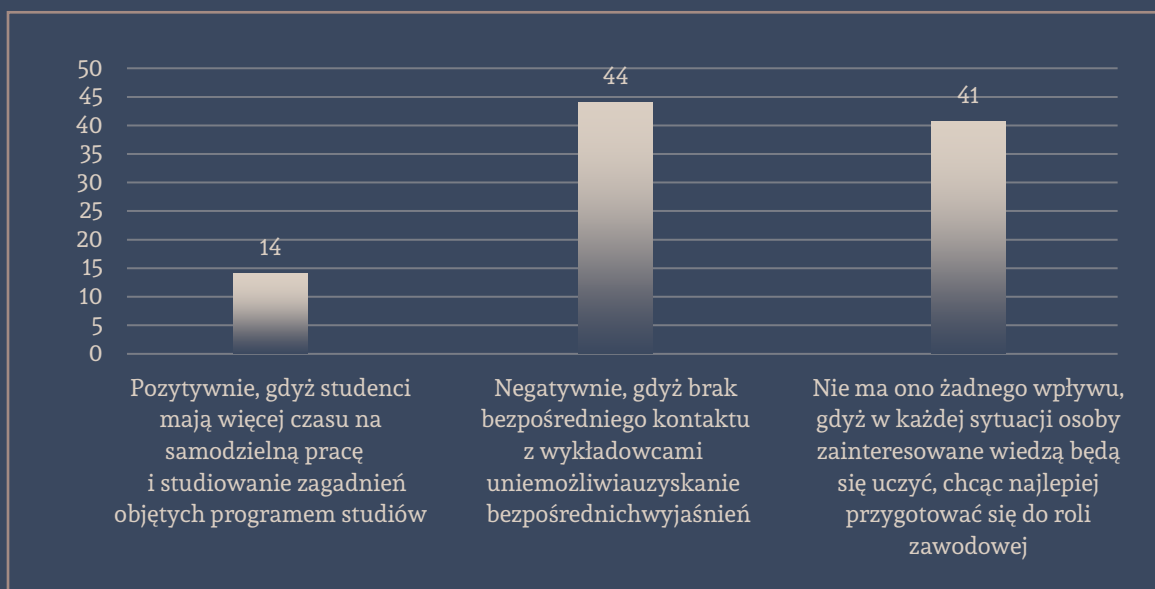
Wykres 45. Ocena stopnia realizacji programu nauczania w stosunku do nauczania tradycyjnego a płeć (w %)



C Pearsona = 0,219, $p \leq 0,013$

Na kolejnym wykresie mamy pokazane wyniki odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu zdalnego nauczania na poziom wiedzy studentów. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że wykładowcy przyjmują dwa główne stanowiska. Jedni twierdzą, że wpływ zdalnego nauczania na poziom wiedzy jest negatywny (44%). Drudzy z kolei uważają, że forma nauczania nie ma tutaj znaczenia, gdyż jeśli student jest zainteresowany wiedzą, to ją zdobędzie niezależnie od warunków nauczania (41%). W zdecydowanej mniejszości znalazł się pogląd, że zdalne nauczanie ma pozytywny wpływ na poziom wiedzy studentów (14%).

Wykres 46. Ocena wpływu zdalnego nauczania na poziom wiedzy studentów (w %)



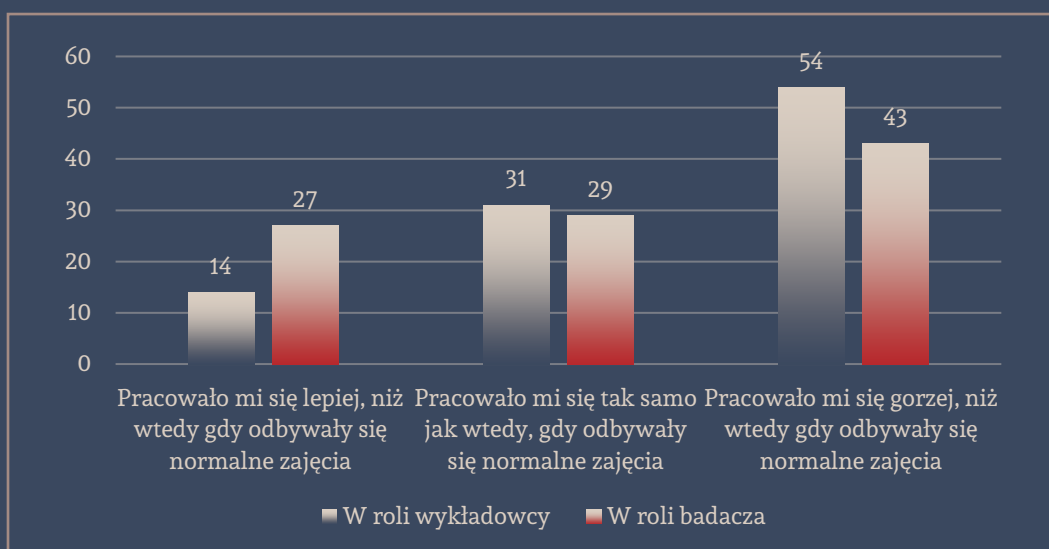
2.9. Wpływ zdalnej edukacji na funkcjonowanie w roli zawodowej

■ Kolejny wykres pokazuje ocenę komfortu pracy wykładowców w trakcie zdalnego nauczania. W związku z tym, że od pracowników naukowo-dydaktycznych wymaga się efektów pracy w dwóch obszarach (dydaktyki i nauki), zostały zadane dwa pytania, których odpowiedzi zawarto na jednym wykresie.

W ogólnym bilansie, co widać na wykresie 46, większość badanych twierdzi, że w czasie zdalnej edukacji pracowało się im gorzej zarówno w sferze dydaktyki (54%), jak też nauki (43%). Około jednej trzeciej wskazało, że mimo zmiany trybu edukacji nie zauważyli oni zmian w jakości swojej pracy. Zmiany in plus w zakresie warunków pracy odczuła mniejszość badanych respondentów. Przy czym należy podkreślić, że pozytywne zmiany w swojej pracy naukowej zauważyła około 1/3 badanych.

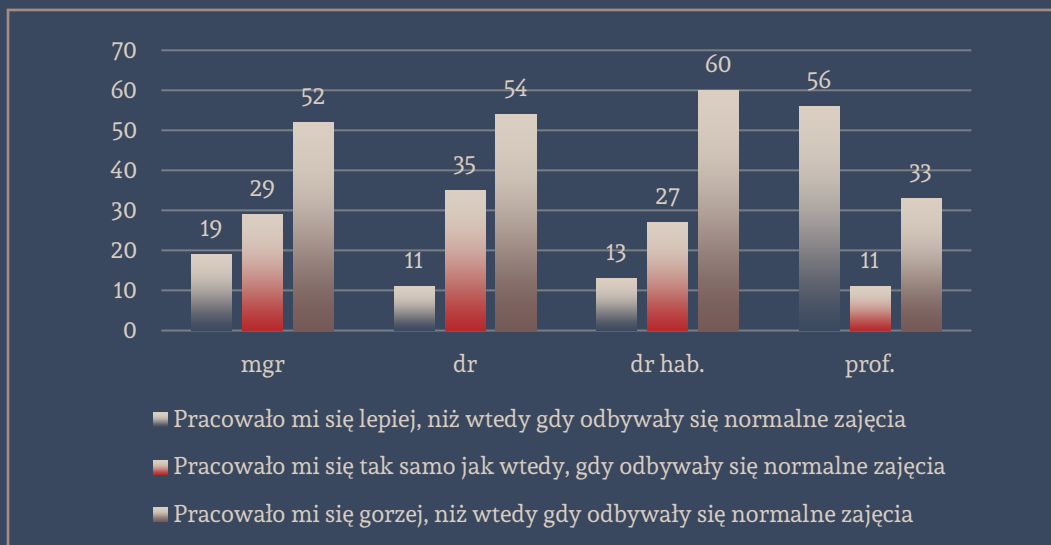
Brak uciążliwych dojazdów do pracy na uczelnię mógł sprawić, że część wykładowców mogła w większym stopniu skoncentrować się na pracy naukowej, co może zaowocować wzrostem liczby publikacji przekładających się na punkty przy parametryzacji danej dyscypliny.

Wykres 47. Ocena funkcjonowania w roli wykładowcy i badacza w czasie zdalnej edukacji (w %)



Prowadzone analizy dwuzmiennowe pokazują, że wpływ na ocenę komfortu pracy w roli wykładowcy mają stopnie i tytuły naukowe. W grupie magistrów, doktorów i doktorów habilitowanych odnotowane spadki komfortu pracy w roli dydaktyka. Zaś w grupie profesorów nastąpił wzrost poczucia dobrostanu wynikającego z pracy zdalnej.

Wykres 48. Ocena funkcjonowania w roli wykładowcy w czasie zdalnej edukacji a stopień/ tytuł naukowy (w %)



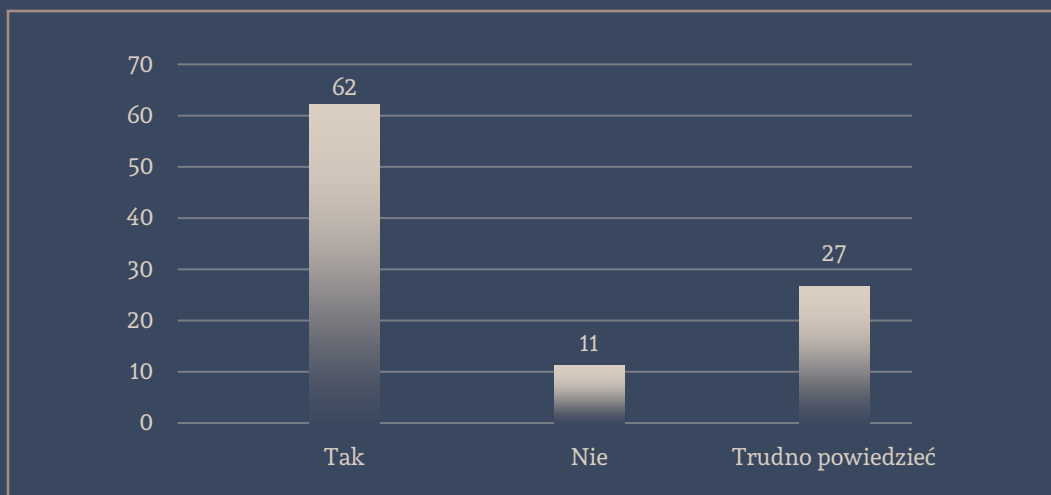
C Pearsona = 0,256, $p \leq 0,021$

2.10. Stosunek wykładowców do e-learningu

■ Kolejny wykres przedstawia wyniki odpowiedzi na pytanie o to, czy po powrocie do nauczania tradycyjnego wykładowcy zamierzają włączać w swoje zajęcia elementy nauczania online.

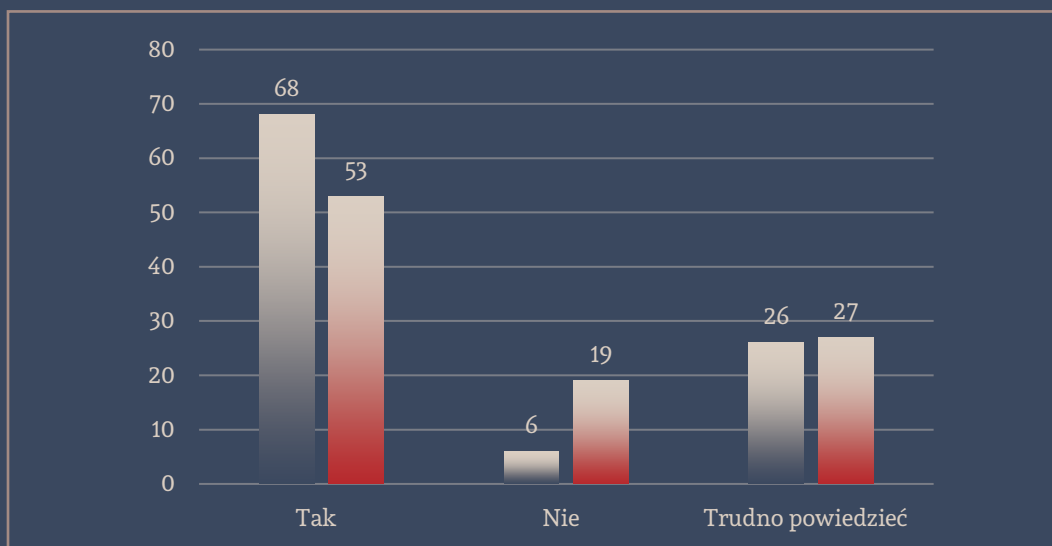
Wyniki pokazują, że większość badanych (62%) zamierza w swojej pracy stosować elementy nauczania online. Zatem stwierdzić można, że nauczyciele akademicy są przygotowani do nauczania zdalnego i gdyby zaszła taka konieczność, to śmiało mogą je realizować.

Wykres 49. Gotowość do włączania zajęć online po powrocie do tradycyjnego nauczania (w %)



Wyniki analiz pokazują, że większymi zwolennikami wprowadzania na swoich zajęciach elementów nauczania online są kobiety niż mężczyźni. Potwierdza to po raz kolejny tezę, że wykładowczynie lepiej są przystosowane niż mężczyźni do wymogów edukacji online.

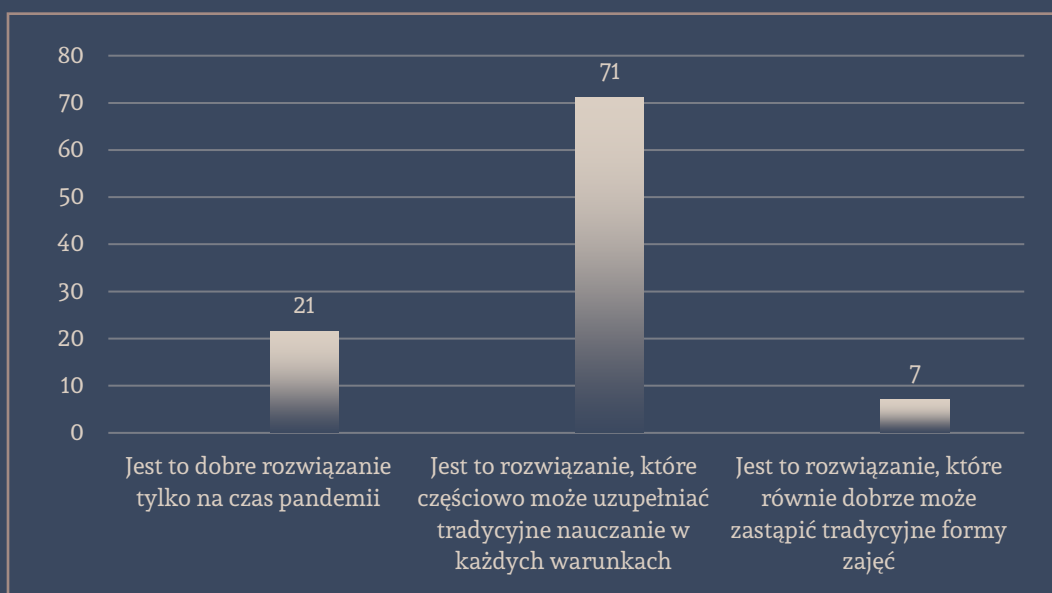
Wykres 50. Gotowość do włączania zajęć online po powrocie do tradycyjnego nauczania a płeć (w %)



C Pearsona = 0,217, $p \leq 0,005$

Wykładowcy pytani o to, jak oceniają dydaktykę prowadzoną za pomocą e-learningu w zdecydowanej większości opowiadają się za tym, że może on stanowić wsparcie dla tradycyjnych form nauczania (71%). Co piąty respondent uważa, że jest to tylko metoda przydatna w warunkach pandemii. Niewielu jest też respondentów uważających, że nauczanie online może zastąpić tradycyjne zajęcia.

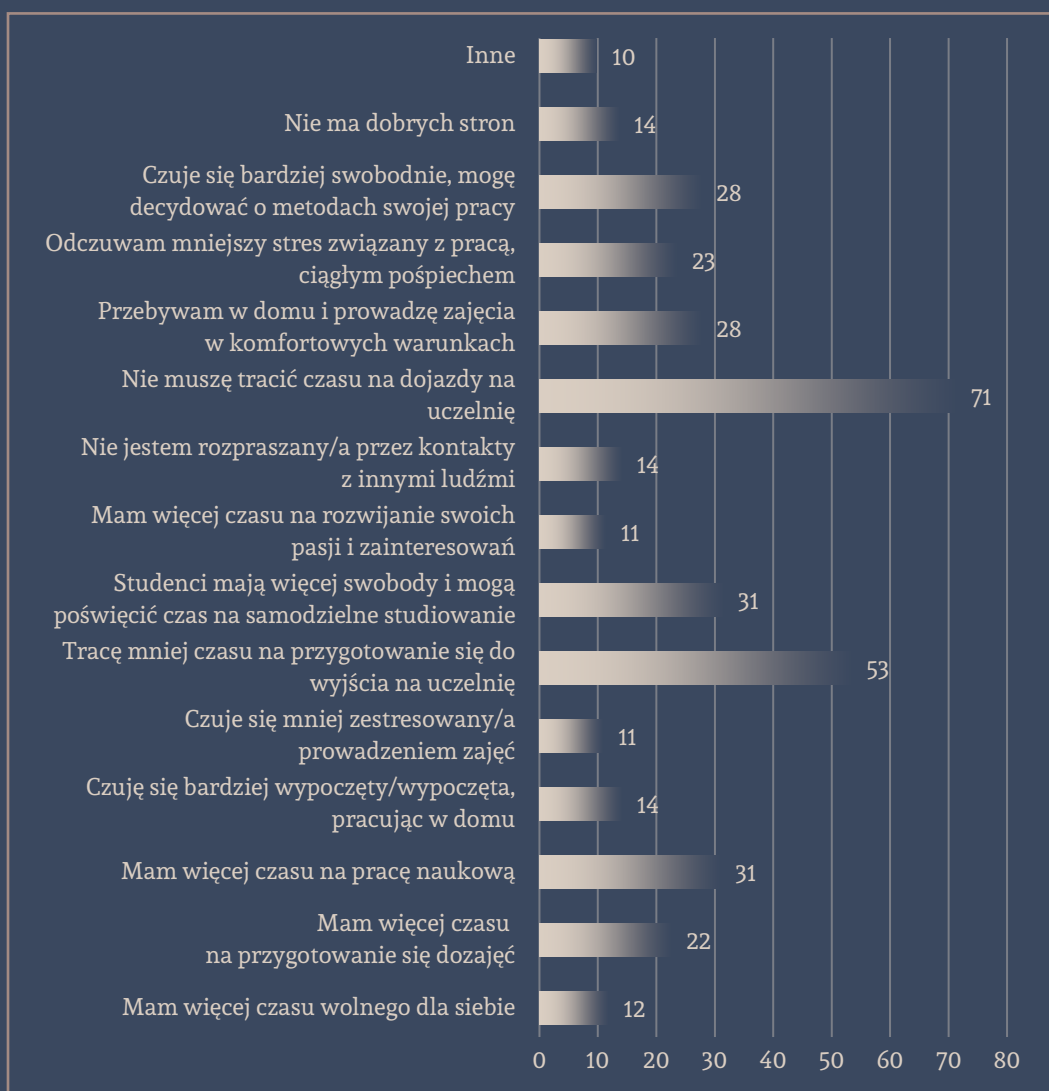
Wykres 51. Opinia na temat e-learningu (w %)



2.11. Pozytywne i negatywne aspekty zdalnej edukacji

■ Zapytaliśmy też naszych wykładowców, jakie są ich zdaniem korzyści wynikające z prowadzenia zajęć zdalnych. Przede wszystkim respondenci twierdzą, że nie muszą tracić czasu na dojazd na uczelnię, co jak wiemy w Krakowie jest niemałym problemem. Często też wybierano odpowiedź, że nie traci się czasu na przygotowanie się do wyjścia na uczelnię. Respondenci wskazywali także, że dzięki zdalnej edukacji mają więcej czasu na pracę naukową, studenci mają więcej swobody i mogą go poświęcić na samodzielne studiowanie, wykładowcy mogą swobodnie decydować o metodach swojej pracy, pracując w domu w komfortowych warunkach. Pojawiają się też odpowiedzi, że plusem zdalnej edukacji jest mniejszy stres wynikający z braku pośpiechu, jest więcej czasu na przygotowanie się do zajęć.

Wykres 52. Dobre strony zdalnej edukacji (w %)



Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź

Warto podkreślić, że tylko 14% zaznaczyło, że nie widzi żadnych dobrych stron zdalnego nauczania. Wykładowcy najbardziej doceniają zaoszczędzenie czasu, który jest potrzebny do przygotowania się do wyjścia na uczelnię i dojazd na nią.

W związku z tym, że było to pytanie półotwarte respondenci mogli wpisywać też swoje odpowiedzi. Oto co jeszcze dodatkowo zaliczyli w poczet korzyści ze zdalnego nauczania. Jeden z respondentów zauważa zwolnienie z obowiązków administracyjnych: *Brak obciążania pracą administracyjną, która utrudnia rozwój naukowy!!!! to nie dydaktyka przeszkadza w pracy naukowej, ale bezsensowne prace administracyjne*. Zdaniem innych badanych zdalne nauczanie jest inkluzyjne, pozwala na włączenie tych studentów, którzy rzadko zabierają głos na zajęciach: *Cyfrowe formy kontaktu aktywizują czasem studentów na ogół całkowicie biernych*. Kolejna ilustracja: *zdalne nauczanie (nie dotyczy wersji synchronicznej) daje szansę mniej „przebojowym” studentom na przedstawienie własnego zdania*. Wykładowcy dostrzegają też, że ta forma zajęć zwiększa frekwencję na studiach niestacjonarnych: *Frekwencja na zajęciach na studiach niestacjonarnych była wyższa, co może oznaczać, że dla studentów studiujących w tym trybie jest to dobre rozwiązanie*. Kolejnemu wykładowcy lekcje zdalne dają możliwość na pogłębione studia wybranego zagadnienia: *Jednocześnie dobre strony mają zajęcia asynchroniczne – muszą być jednak prowadzone systematycznie w formie nagrań i wyjaśnień, do tego kontrolowane każdorazowo przy pomocy testów. Filmy to nawet lepsze rozwiązanie niż zajęcia tradycyjne. Student może bowiem dokładniej sporządzić notatki w dogodnym dla siebie czasie i odtworzyć procedurę postępowania w Excelu. Testy – choć jest to nieplanowany efekt – umacniają związki w grupie, bo studenci komunikują się w celu weryfikacji prawidłowych odpowiedzi*. Kolejna egzemplifikacja tej postawy: *W przypadku zajęć, które są nagrywane studenci mogą je ponownie odtwarzać, co - gdyby to faktycznie robili - może istotnie poprawić stopień przyswojenia przez nich danych treści*.

Nauczanie zdalne dało też większą wolność i umożliwiło łatwiejsze wykonywanie obowiązków: *Mogę podróżować. Nie ma problemów technicznych jak w sali audiowizualnej. Udostępniam więcej materiałów*. Praca w domu daje większy komfort: *mogę poprowadzić zajęcia w pełnym wymiarze czasu, a nie skracać je ze względu na konieczność zmiany sali czy biegania na portiernię z kluczem, mam dostęp do kuchni i komfortowej toalety*.

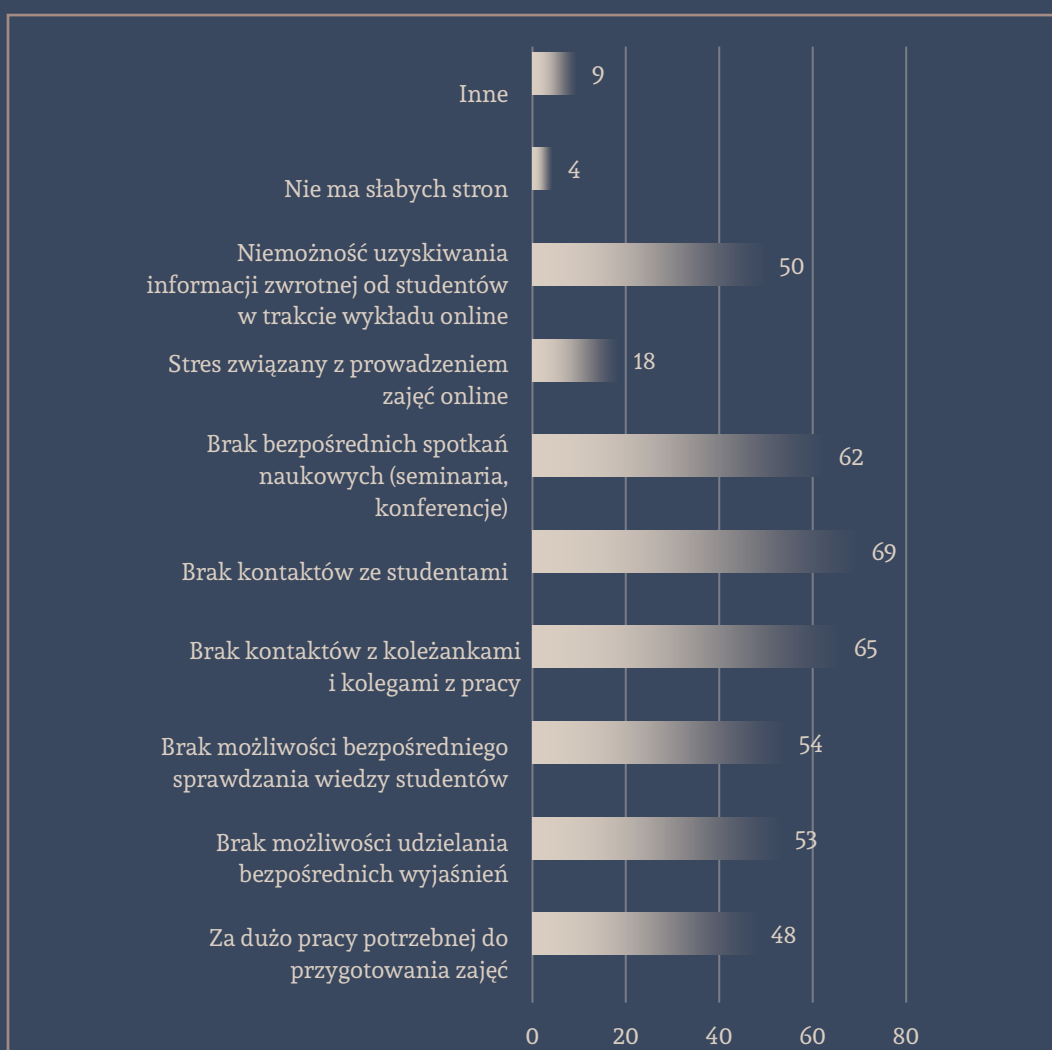
Jak zatem wskazują dodatkowe wypowiedzi wykładowców zdalna edukacja zwiększa komfort pracy, studentom daje szansę uczestnictwa w zajęciach i czas na dokładniejsze studiowanie zagadnień, a pracownicy zwolnieni z biurokratycznych procedur mogą tworzyć naukę. Ważne jest też to, że szczególnie nieśmiali studenci mogą się włączyć w dyskusje na zajęciach.

Kolejny wykres pokazuje negatywne strony zdalnego nauczania. Respondenci wskazują, że największą bolączką edukacji online jest brak kontaktów ze studentami, brak kontaktów z koleżankami i kolegami z pracy, brak bezpośrednich

spotkań naukowych. Tutaj, tak jak w przypadku ogólnego zjawiska kwarantanny, problemem jest społeczna izolacja i odcięcie od interakcji *face to face*. Wykładowcy narzekają też, że zdalna edukacja uniemożliwia im uzyskanie informacji zwrotnej w trakcie wykładu online. Poważnym problemem w trakcie zdalnej edukacji jest też brak możliwości bezpośredniego sprawdzania wiedzy, brak możliwości udzielenia studentom bezpośrednich wyjaśnień. Dużą niedogodnością jest także duży nakład pracy jaki należy włożyć na przygotowywanie się do zajęć online.

Reasumując, duży odsetek uzyskanych odpowiedzi wskazuje, że zdalna edukacja jest negatywnie postrzegana przez wykładowców UP. Przede wszystkim ta forma prowadzenia zajęć pozbawia wykładowców sytuacji komunikacyjnej, która jest immanentną częścią procesu dydaktycznego.

Wykres 53. Minusy zdalnej edukacji (w %)



Odpowiedzi nie sumują się do 100% ponieważ można było wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Analogicznie jak w przypadku analizy odpowiedzi dotyczących plusów zdalnej edukacji zostały też zebrane wpisy respondentów na temat negatywnych stron. Jedna z respondentek zauważa, że zajęcia nie są realizowane na wysokim poziomie. Oto co pisze: *Jestem zażenowana postawą części kolegów i koleżanek do swoich obowiązków w zakresie prowadzenia zajęć dydaktycznych. Cieszę się, że nie muszę z nimi widzieć się, bo mogłabym coś powiedzieć na ten temat.* Inni wykładowcy zwracają uwagę, że zatarła się granica między pracą zawodową a życiem prywatnym: *praca zdalna w domu ze studentami pochłania więcej czasu niż prowadzenie zajęć na uczelni. Przygotowując materiały do zajęć zdalnych zdecydowanie więcej pracuję, robię recenzję każdej pracy domowej studenta więc zajmuje mi to sporo czasu- bo jest to praca indywidualna, pracując w domu zamazała mi się granica między sferą zawodową - która w tym systemie zdominowała - a życiem prywatnym.* Kolejna wypowiedź wskazująca na ten problem: *Rodzina jest sterroryzowana, bo nie wie kiedy może do mnie dzwonić, kiedy przestrzeń domowa jest już do dyspozycji innych domowników, wzrosły mi koszty związane z pracą zdalną czyli prąd, lepsze oprogramowanie, program antywirusowy, mocniejszy internet, papier do drukarki, nowe koszty związane z telefonem i rozmowami na czas pandemii komputer stanowił moją wyłączność.* Interferencja ról społecznych w czasie pandemii staje się poważnym problemem: *Konieczność pracy w tym samym czasie, kiedy muszę pomagać dzieciom w zdalnej edukacji szkolnej; łączenie ról zawodowych i osobistych stało się trudniejsze.* W pracy zdalnej dużym utrudnieniem dla wykładowcy mogą być małe dzieci: *Mam małe dzieci w domu, które wymagają mnóstwo uwagi (nie mogą chodzić do szkoły).* Wykładowcy w warunkach kwarantanny muszą zapewnić opiekę swoim dzieciom i wspomagać je w zdalnej edukacji, co utrudnia pracę zawodową: *Nie mam w domu warunków do zdalnej pracy, dzieci też miały zdalne nauczanie, co mnie angażowało do godziny 13.*

Badani narzekają też na nadmiar pracy i niecierpliwość oraz niefrasobliwość studentów: *Najgorzej oceniam brak kultury pracy, wszyscy koledzy, studenci niezależnie od pory dnia bardzo wczesnej czy bardzo późnej dzwonią, oczekując natychmiastowej odpowiedzi na dany problem. Pojawia się przeświadczenie, że my z komputerami śpimy, chodzimy na zakupy, Ja nie mogę się na weekend umówić z najbliższymi, bo ciągle są jakieś zaległości. Studenci nie rozumieją, iż muszą czekać w kolejce na recenzję ich pracy kontrolnej. Generalnie nie ma ram wyznaczających sferę prywatną i zawodową. Rozumiem teraz co znaczy być na dyżurze pod telefonem. Koszmar, chcę powrotu do normalności.* Wykładowcom brakuje też informacji zwrotnej uzyskiwanej od studentów w trakcie zajęć online: *Brak kontaktu wzrokowego z audytorium, ze studentami; Brak wiedzy na temat, czy dany student rzeczywiście uczestniczył w wykładzie/zajęciach, czy tylko miał włączony program.* Innym problemem wymienianym przez ankietowanych jest brak wsparcia ze strony uczelni: *Brak wsparcia, gdyby nie to, że mam duże doświadczenie w prowadzeniu zajęć on-line, które zdobyłam poza UP, prawdopodobnie miałabym problem z poradzeniem sobie, a przynajmniej nie byłoby ono tak*

oczywiste. Był pomysł prowadzenia edukacji zdalnej, która ma się odbywać w ten sposób, że wykładowca ma być na uczelni jest moim zdaniem słaby. W domu dysponuje lepszym sprzętem i lepszym łączem internetowym. Kolejne ujemny strony edukacji zdalnej to problemy sprzętowe: Ciągłe problemy techniczne!. Kolejna egzemplifikacja tej odpowiedzi: Brak zaplecza sprzętowego, odpowiedniego łącza internetowego ze strony uczelni oraz te same problemy techniczne występujące po stronie studentów sprawiają, że prowadzenie zajęć w czasie rzeczywistym jest zdecydowanie trudniejsze i mniej efektywne niż np. nagrywanie wykładów + udzielanie wyjaśnień na dyżurach w czasie rzeczywistym, przygotowywanie zadań dla studentów i ich sprawdzanie. To wszystko sprawia jednak, że czas pracy dydaktycznej zwiększa się wielokrotnie, a prowadzenie pracy naukowej jest ograniczone. Jeszcze innym problemem wynikającym ze zdalnego nauczania jest konieczność bycia ciągle online, co jest męczące i irytujące: codziennie i o każdej porze byłem „zalewany” ogromną ilością wiadomości i połączeń od studentów, współpracowników, pracowników administracji. Nie miałem czasu na pracę własną. Próbowano dzwonić do mnie nawet za pośrednictwem aplikacji messenger, również w nocy, w weekendy, w trakcie odpoczynku. Czułem się jakbym ciągle był w pracy. Jeszcze inni respondenci zwracają uwagę na uciążliwość braku interakcji między prowadzącym a wykładowcą: interakcja online ze studentami nie zawsze jest interakcją - czasami jest to dydaktyka jednokierunkowa; studenci nie zawsze / nie wszyscy są aktywni. Dużym utrudnieniem w edukacji zdalnej są zdaniem badanych nadmierne ingerencje władz uczelni: nadmierna ingerencja władz uczelni, które - nie zważając na specyfikę poszczególnych zajęć - dążą do ujednolicania wszystkiego; także związany z tym brak zaufania ze strony władz uczelni, które nie ufają, że pracownicy/pracowniczki się przykładają do zajęć. Niemożność realizacji zajęć laboratoryjnych też jest poważnym problemem: największą bolączką kierunków eksperymentalnych są oczywiście zajęcia laboratoryjne. Żadne pokazy, filmy szkoleniowe nie zastąpią moim zdaniem samodzielnej pracy studentów w laboratorium. Wykładowcy widzą też utrudnienia, jakie się pojawiają po stronie studentów. Brakuje im odpowiednich warunków do uczestniczenia w zdalnym nauczaniu: Odnoszą się do zajęć synchronicznych: Zakłócenia w trakcie dużej liczby studentów. Jak już studentów jest ponad 20 osób, co kilka minut ktoś przerywa wykład i mówi, że nie słyszy. Możliwość sporządzenia notatek z wykładów synchronicznych jest utrudniona, nie zawsze studenci mają warunki w domu do samodzielnej pracy, co czasem widać na filmach, jak przenoszą się z miejsca na miejsce, jak ktoś inny w tym czasie, gdy student słucha wykładu, ogląda telewizor, słucha muzyki, chodzi po pokoju, itp. Dlatego nie powinno się narzucać wykładów tylko w formie synchronicznej, gdyż to istotnie pogarsza ich jakość w stosunku do zajęć tradycyjnych, natomiast forma asynchroniczna jakość w stosunku do zajęć tradycyjnych nawet podnosi (zwłaszcza jeśli celem zajęć jest zrozumienie procedur badawczych). Jeszcze inni mówią o stresie wywoływanym edukacją online i problemami jakie się z tym wiążą: Stres jest związany bardziej ze stroną techniczną, niepewnością co do dobrego

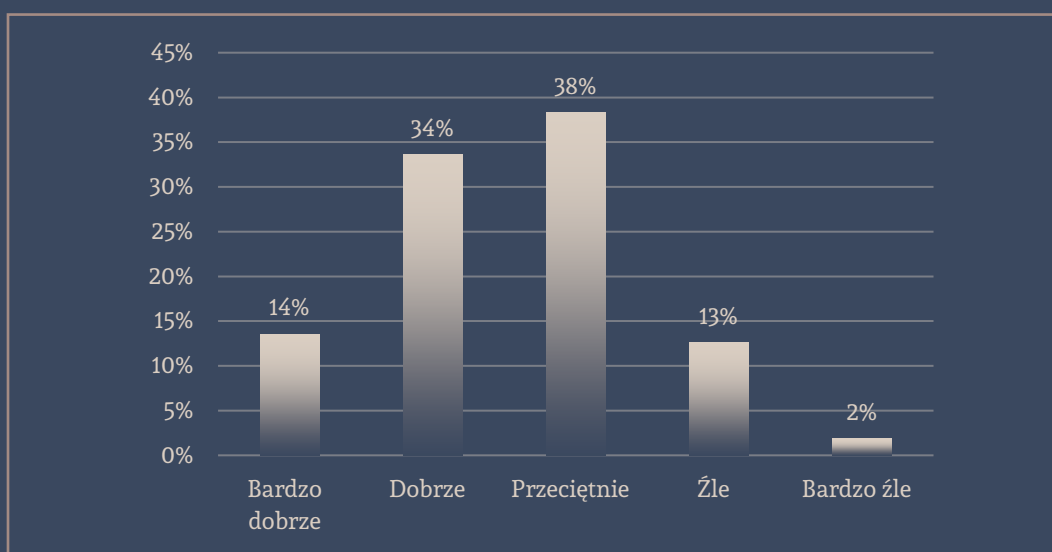
działania sieci. Pojawiają się też głosy, że nauczanie online nie daje odpowiednich efektów: *słabsze efekty nauczania*. Kolejna ilustracja: *Realizowanie ćwiczeń szkolnych w sposób zdalny to fikcja*.

Jak zatem widzimy wykładowcy wymienili sporo ujemnych stron edukacji zdalnej. Zaczynając od spraw technicznych, przez kwestie związane z zacieraniem się podziału na sferę zawodową i prywatną, poprzez stres wywoływany przez brak kompetencji cyfrowych, aż do całkowitej kontestacji zasadności tego typu zajęć.

W całym procesie edukacyjnym podczas kwarantanny ważną rolę odgrywa Uniwersytet i Centrum Obsługi Informatycznej. Wsparcie, szczególnie tych, którzy sobie gorzej radzą z prowadzeniem zajęć online powinno być priorytetowe.

Wyniki oceny wsparcia ze strony uniwersytetu dla pracowników prowadzących zdalne nauczanie są przeciętne. Dominującą kategorią odpowiedzi jest ocena „przeciętnie”. Niemniej jednak blisko połowa badanych ocenia jakość tego wsparcia dobrze i bardzo dobrze, a stosunkowo niewielki odsetek ma negatywną opinię na ten temat.

Wykres 54. Ocena wsparcia ze strony Uniwersytetu w czasie pandemii

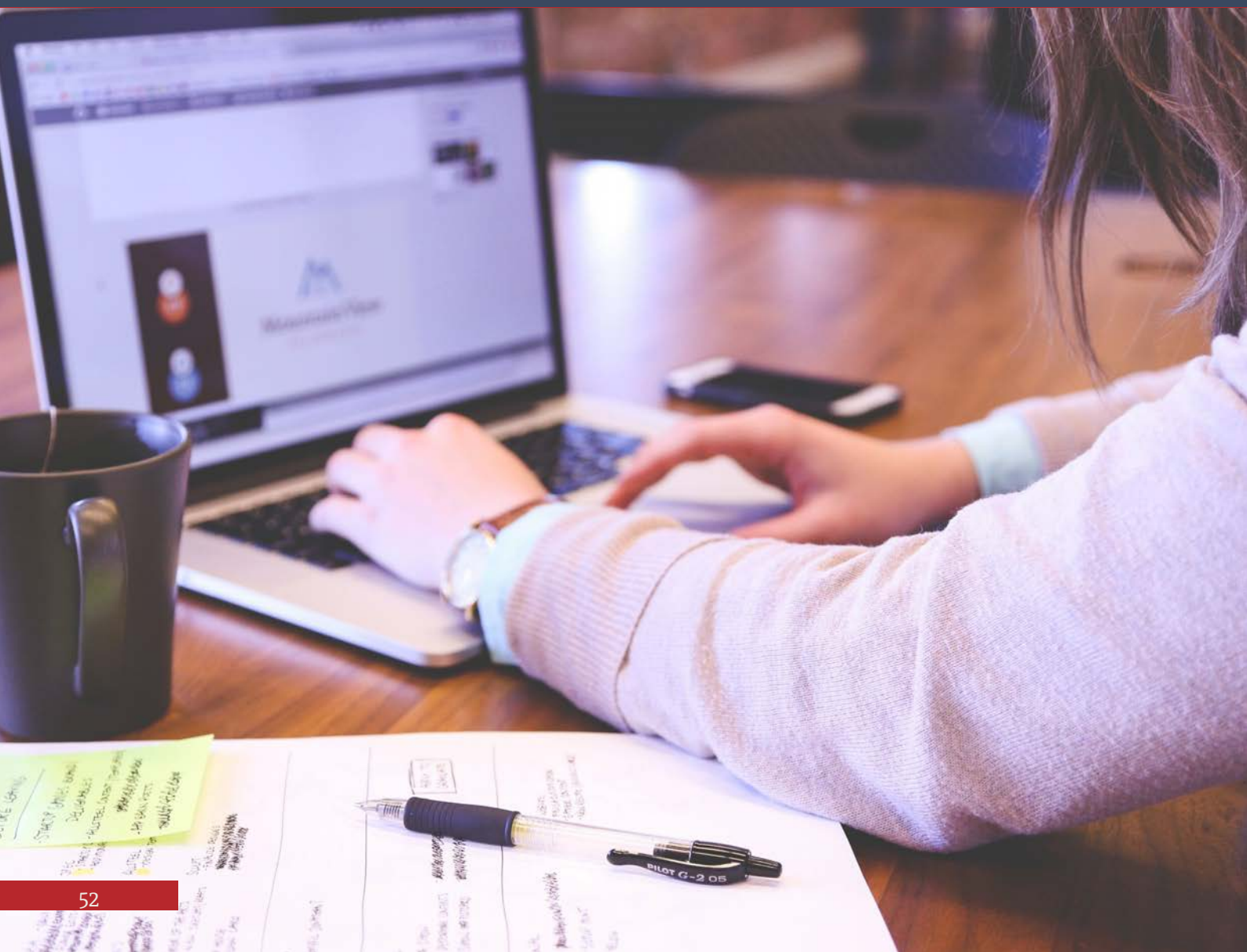


2.12. Wypalenie zdalną edukacją

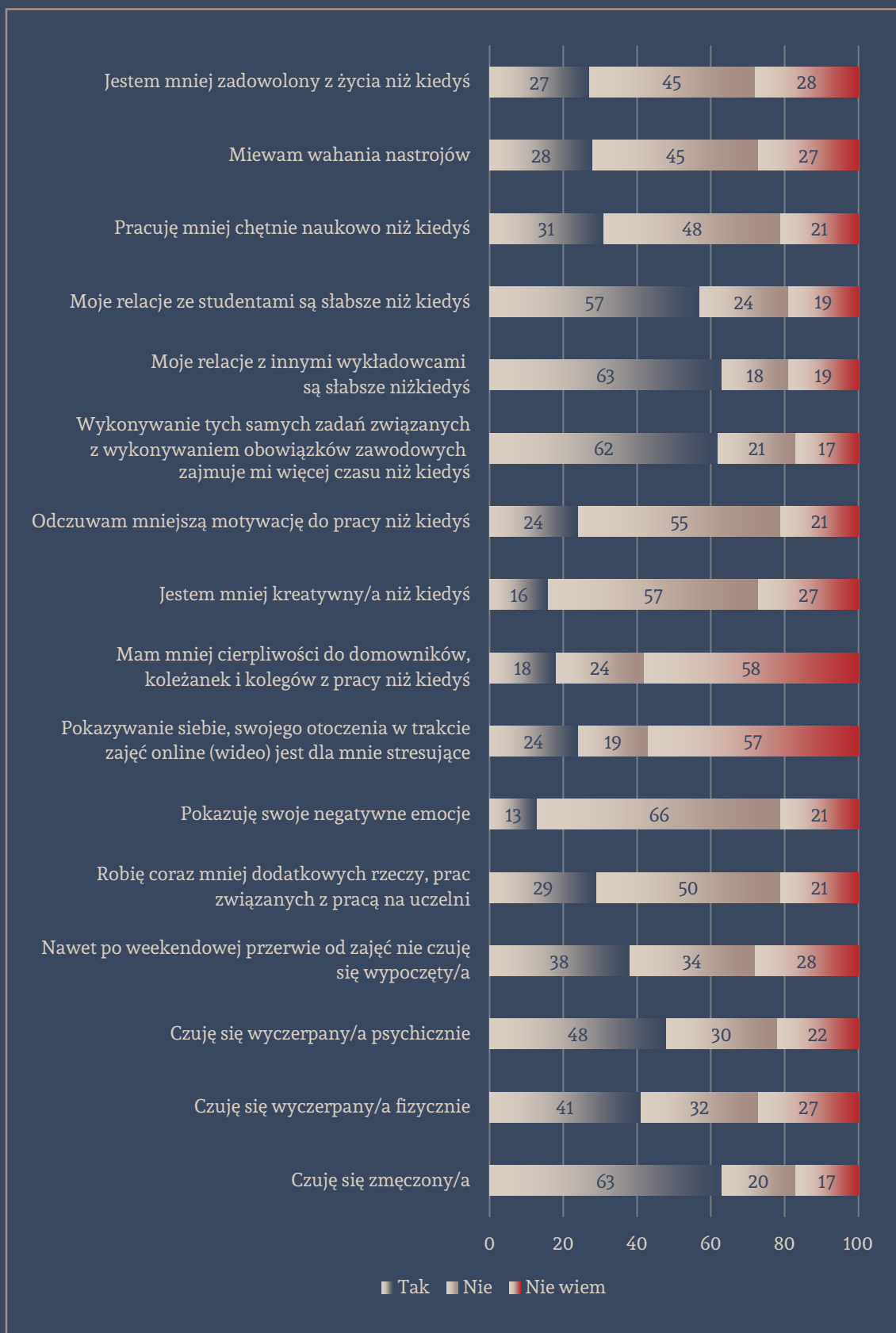
■ Na zakończenie ankiety zastosowaliśmy skalę do pomiaru wypalenia zawodowego. W tym przypadku za jej pomocą chcemy zbadać jak sytuacja zdalnej edukacji wpłynęła na samopoczucie wykładowców. Oczywiście należy pamiętać o całym kontekście w jakim funkcjonuje zdalna edukacja. Nie ona jest samym problemem, lecz pandemia i zjawiska jej towarzyszące.

Na wykresie 55 zostały przedstawione odpowiedzi, które zostały zredukowane do pozytywnych, negatywnych i neutralnych. Mają one pokazać, jak wygląda sytuacja wykładowców w różnych sferach zawodowego funkcjonowania.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że nauczyciele akademicy są zmęczeni pandemią i zdalną edukacją. Ponad połowa z nich zgodziła się z twierdzeniem, że wykonywanie tych samych obowiązków zawodowych zajmuje więcej czasu niż przed pandemią. Analogicznie było z akceptacją twierdzenia mówiącego, że relacje z innymi wykładowcami oraz studentami są słabsze niż wcześniej. Poza spadkiem zadowolenia z kontaktów społecznych ponad połowa respondentów czuła się zmęczona. Około połowy badanych czuło się wyczerpana psychicznie. Nieco mniej czuła się wyczerpana fizycznie. Zmęczenie było też widoczne w tym, że mimo weekendowej przerwy pracownicy nie czuli się wypoczęci. Jedna trzecia wskazała, że w trakcie zdalnej edukacji robiła mniej dodatkowych rzeczy niż zazwyczaj. Tak sam odsetek uważa, że pracuje mniej chętnie niż kiedyś. Co czwarty pracownik odczuwał też mniejszą motywację do pracy niż dotychczas. Tyle samo osób wyraziło przekonanie, że odczuwa stres, pokazując swój wizerunek w Internecie. Część pracowników miewa kłopoty z kondycją psychiczną. Około jedna trzecia ma mniejsze poczucie dobrostanu niż przed pandemią. Tyle samo osób miewa wahania nastrojów.



Wykres 55. Postawy wykładowców (w %)

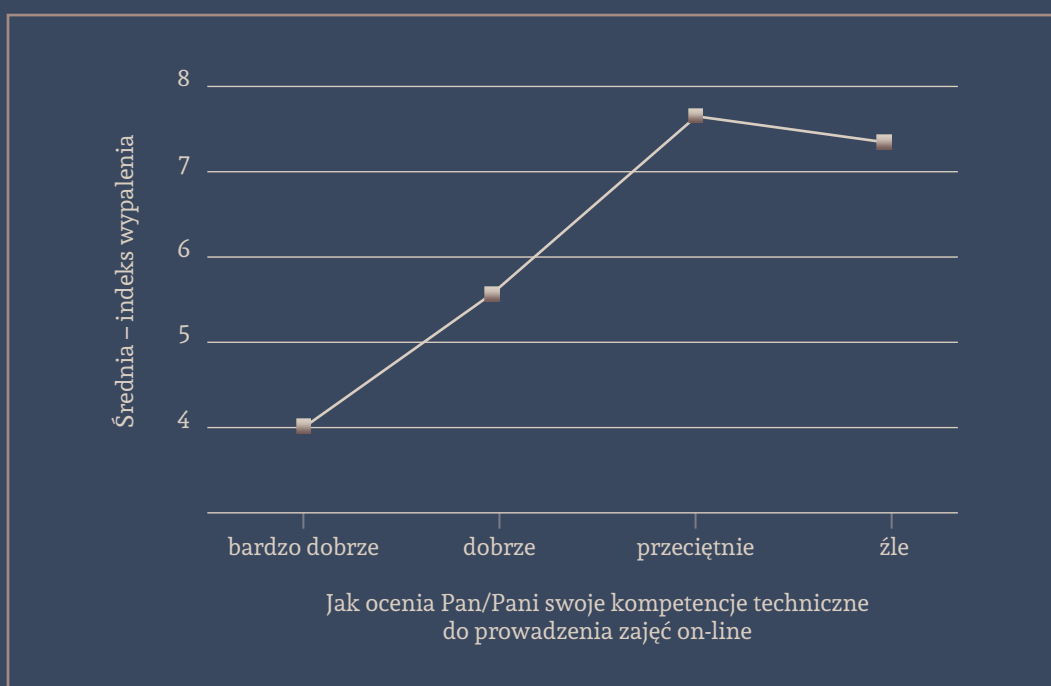


Niepokojące jest także to, że mimo przeżywania negatywnych emocji, tylko 13% spośród pracowników przyznało, że je okazuje swoim najbliższym. Takie tamowanie emocji nie jest dobre dla organizmu i w dłuższej perspektywie może dojść do konwersji psycho-somatycznych.

Generalnie można stwierdzić, że zdalna edukacja generuje duże koszty psychospołeczne i może się przyczynić do pogorszenia funkcjonowania w roli pracownika naukowo-badawczego.

Analiza ANOVA pokazuje, że wypalenie zdalną edukacją rośnie odwrotnie proporcjonalnie do posiadanych cyfrowych kompetencji. Im ktoś jest lepiej przygotowany do funkcjonowania w cyfrowym środowisku, tym mniejsze wypalenie zawodowe.

Wykres 56. Poziom wypalenia zdalną edukacją a poziom kompetencji cyfrowych



$F=9,79, p \leq 0,005$

* Do analizy został przygotowany indeks wypalenia zdalną edukacją, który powstał poprzez zsumowanie pozytywnych odpowiedzi dla całej skali.

Kolejny wykres pokazuje, że wypalenie edukacyjne jest związane z oceną czasu potrzebnego do przeprowadzenia zajęć online. Im więcej czasu pracownicy muszą przeznaczyć do przygotowania zajęć online, tym uzyskują wyższe wartości w indeksie wypalenia. Oznacza to, że nakłady sił i środków potrzebne do prowadzenia zdalnej edukacji wywołują pogorszenie ogólnej kondycji psychofizycznej wykładowców.

Wykres 57. Poziom wypalenia zdalną edukacją a czas potrzebny do przygotowania zajęć



$F=12,79$, $p \leq 0,000$

2.13. Wykładowcy o swoich doświadczeniach w czasie kwarantanny

■ Na sam koniec ankiety zadaliśmy otwarte pytanie i zwróciliśmy się z prośbą o to, by wykładowcy podzielili się swoim doświadczeniem ze zdalnego nauczania na UP. Oto, co odpowiedzieli badani. Jedni zwracali uwagę na formalną organizację zajęć przez władze uczelni i brak odpowiedniej organizacji zdalnego nauczania: *brak koordynacji działań - brak jasnych wytycznych - totalnie za późno wydane rozporządzenie o sposobie prowadzenia zajęć zdalnych - trudności w komunikacji z administracją uczelni - na plus - udostępnione najważniejsze potrzebne narzędzia pracy*. Inni mówili o zwiększonym nakładzie pracy własnej w stosunku do tradycyjnej edukacji: *frekwencja była porównywalna z normalnym trybem nauczania - większość studentów i studentek szybko przestawiła się na nowy tryb nauczania - z biegiem kolejnych tygodni odczuwało się u studentów zmęczenie zdalnym trybem nauczania - mając dzieci w wieku wczesnoszkolnym, żonę nauczycielkę, pandemiczny tryb całego systemu edukacji był przeładowany i niemożliwy do przeprowadzenia w oczekiwanym wymiarze mimo posiadania sprzętu i osobnych pomieszczeń - prowadziłem pojedyncze korekty ze studentami, bo grupowe okazały się zbyt długie i nie było szans na utrzymanie koncentracji i współpracy, wydłużyło to czas mojej pracy ze studentami przynajmniej o 50 % względem pensum - zmiana charakteru zajęć z bardziej praktycznych na bardziej teore-*

tyczne wymusiła wielogodzinne przygotowanie wykładów i prezentacji - mam nadzieję, że wrócimy do normalnego trybu nauczania tak szybko jak to będzie możliwe i bezpieczne dla wszystkich. Kolejna egzemplifikacja tego problemu: Bardzo dużo czasu na dobre przygotowanie zajęć w formie pisemnej, aby można było omówić potem poruszane kwestie ze studentami „na żywo”. Ogromna liczba wymienionych maili, praca trwająca nie 40 a 60 godzin tygodniowo (w tym również zebrania on-line). To pewnie zasługa szczególnego czasu pandemii, bo w innych warunkach nauczanie zdalne, ale z możliwością kontaktu „face to face” w czasie dyżurów (co ułatwiłoby komunikację), byłoby dobrą alternatywą. Sami studenci to podkreślali.

Były też głosy, które mimo zwiększenia nakładów pracy w sytuacji pandemii wskazywały na zrozumienie sytuacji i problemów: Bardzo często ilość pracy do wykonania była przytłaczająca. Mimo wszystko, w tych warunkach, system edukacji zdalnej uważam za konieczny dlatego nie zamierzam narzekać. Pojawiły też – by tak rzec – entuzjastyczne opinie na temat zdalnego nauczania okraszone krytyką jego wrogów: Przyznaję szczerze, że nie rozumiem narzekania pracowników na problemy techniczne ze sprzętem, oprogramowaniem, internetem, skoro wszystkie te rzeczy są niezbędne pracownikom naukowym do wydajnej pracy naukowej. Jeżeli jego zaplecze techniczne nie wytrzyma nauczania zdalnego i ta osoba odkrywa to właśnie wtedy, to obawiam się, że jej produktywność naukowo będzie dość niska - przecież w dzisiejszych czasach to komputery są podstawą pracy naukowców. Z punktu widzenia samych studentów uważam, że to świetne dla nich doświadczenie, a ich opinie, że mają teraz za dużo pracy zadawanej do domu pokazują tylko jak bardzo podejście do studiowania ludzi zmieniło się na przestrzeni lat. Studia to nie szkoła, gdzie podaje się notatkę - rolę naukowców jako nauczycieli widzę jako moderatorów pozyskiwania wiedzy, która przede wszystkim prowadzona jest przez samych studentów. Poniżej też znajduje się pozytywna ocena zdalnej edukacji mimo początkowych kłopotów doświadczanych przez respondenta: Biorąc pod uwagę sytuację, moje wrażenia są pozytywne. Na okres pandemii nauczanie zdalne według mnie się sprawdziło. Początki były trudne, ale po pokonaniu, dzięki moim dzieciom, pewnych barier technologicznych zajęcia ze studentami toczyły się normalnie. Niektórzy z nich wykorzystali sytuację, żeby nic nie robić, ale prace pisemne musieli robić i do testów się przygotować. Nie traciłam czasu na dojazdy i to też duży plus, ponieważ mieszkam na obrzeżach miasta. Chętnie jednak wrócę do normalnego kontaktu ze studentami, kolegami i środowiskiem Uczelni. Wszelkie spotkania (Rada Instytutowa, zebranie pracowników, uczestnictwo w Komisji PAN-u) odbywały się online i mogłam w nich uczestniczyć.

W wyrażanych opiniach pojawiały się też krytyczne głosy wynikające z negatywnych doświadczeń ze zdalną edukacją. Zwracano uwagę na problemy techniczne i brak wsparcia pracowników przez uczelnię: Brak narzędzi do pracy zdalnej (np. komputer, drukarka, telefon), udostępnionych przez Uczelnię pracownikom do swobodnego użytkowania. Odnoszę wrażenie, że najważniejsi dla Władz Uczelni są w tej sytuacji studenci, ich uczucia, ich emocje, ich problemy ze sprzętem, ich stres, ich brak

przygotowania i ich brak czasu itd. To, w jaki sposób mają do sytuacji przystosować się pracownicy nie zostało wzięte pod uwagę. Wszelkie wewnętrzne decyzje, wytyczne były skupione na wsparciu studentów. Pracowników zaś prosiło się jedynie o ciągle raporty, sprawozdania i dowody, że w ogóle istnieją i pracują :). Kolejny głos zwracający uwagę na te kwestie: Było to trudne doświadczenie, a uczelnia w zbyt małym stopniu wspierała nas w tak radykalnej zmianie sposobu nauczania. Powinno być organizowanych więcej szkoleń poświęconych prowadzeniu zajęć zdalnie, z uwzględnieniem specyfiki nauczanych przedmiotów, a zwłaszcza szkoleń na temat narzędzi ewaluacji zdalnej. Przydatne byłyby też przewodniki w prosty sposób wyjaśniające podstawowe kwestie, np. jak stworzyć grupę zajęciową itp.

Kwarantanna i edukacja zdalna doprowadziły do nachodzenia na siebie ról społecznych i pojawienia się ich konfliktu. Z jednej strony należało wykonywać obowiązki zawodowe, a z drugiej pełnić role rodzinne, co nie jest łatwe. Oto co mówiono na ten temat: Edukacja zdalna jest dobrym rozwiązaniem jako uzupełnienie tradycyjnej formy - natomiast nie jako całkowita alternatywa. Sytuacja związana z pandemią była czasem szczególnym, w którym pracownicy naukowo-dydaktyczni (bazując na własnym przykładzie) zrealizowali 100% swoich obowiązków - w wielu przypadkach był to wysiłek ponad miarę mając na uwadze, że np. musieli jednocześnie sprawować opiekę nad dziećmi, które musiały również pozostać w domu (sama mam troje dzieci w wieku 11-7-5 lat). Pracownik naukowo-dydaktyczny w praktyce nie ma szans bez problemów dla procesu dydaktycznego skorzystać z dostępnych form pomocy opieki nad dziećmi jak np. tzw. co-vidowe. Mamy taki charakter pracy, że nikt jej za nas nie wykona w zastępstwie. Jako pracownicy naukowo-dydaktyczni mamy coraz więcej obowiązków organizacyjnych i coraz



bardziej jesteśmy angażowani w prace administracyjne - struktura podziału obowiązków, w której 10% czasu ma być przeznaczony na prace organizacyjne w praktyce nie funkcjonuje i sprowadza się do tego, że proporcje czasu przeznaczone na sprawy naukowe i dydaktyczne oraz organizacyjne zostają odwrócone. Do efektywnej pracy naukowej potrzeba czasu na refleksję, nie wspominając o odpoczynku (pracownicy naukowo-dydaktyczni często większość urlopu przeznaczają na nadrobienie zaległości naukowych). Cieszę się, że pojawiła się ankieta, w której pytacie Państwo o nasz głos i punkt widzenia - wyrażone w ten sposób zainteresowanie jest jakimś rodzajem motywacji. Ufam, że uwagi i wnioski z tych ankiet będą uwzględnione w dalszym funkcjonowaniu naszej uczelni. W trudnej sytuacji znalazły się kobiety, gdyż musiały łączyć role opiekuńcze, wychowawcze i edukacyjne z własną pracą zawodową: Problemem jest dla mnie natomiast fakt, że w sytuacji kiedy zdalnie funkcjonują też szkoły i przedszkola, bywa trudno prowadzić zajęcia w tym samym czasie, kiedy musiałam być nauczycielką wczesnoszkolną i przedszkolną (jedno dziecko w szkole, drugie w przedszkolu). Wykładowca to także człowiek, rodzic. Z drugiej strony, fakt, że uczelnia funkcjonowała zdalnie, pozwolił mi jako matce „zostać w domu” z dziećmi. Tu także są plusy i minusy.

2.14. Podsumowanie

- 3/4 badanych wykładowców stwierdziło, że wpływ pandemii na pracę zawodową jest bardzo duży. Około 2/3 zauważyło, że ten wpłynęła ona negatywnie na funkcjonowanie w roli zawodowej.
- Zdecydowana większość respondentów uważa, że praca na uczelni wyższej łączy w sobie dydaktykę z prowadzeniem badań
- Nieco ponad połowa respondentów twierdzi, że jest możliwe efektywne łączenie pracy naukowej z dydaktyką.
- Ponad 2/3 dobrze ocenia swoje kompetencje do prowadzenia zdalnego nauczania.
- Około 70% wykładowców nie posiadało wcześniej doświadczenia w nauczaniu online.
- Ponad połowa respondentów skorzystała ze szkoleń organizowanych w trakcie zdalnej edukacji w celu podniesienia kompetencji cyfrowych.
- 84% ankietowanych posiada zaplecze cyfrowe do prowadzenia zdalnej edukacji ze swojego domu.
- 75% posiada odpowiednie warunki lokalowe, w których może komfortowo prowadzić zajęcia online.
- Wykładowcy realizowali zajęcia zdalne najczęściej za pomocą udostępniania przygotowanych przez siebie materiałów, udzielania konsultacji za pomocą telefonu lub poczty elektronicznej i prowadzili zajęcia na żywo za pomocą platformy Microsoft Teams.

- W opinii pracowników najlepszą formą zdalnego nauczania jest korzystanie z platformy Microsoft Teams (61%).
- Zdecydowana większość pracowników prowadziła zajęcia online za pomocą głównie platformy Microsoft Teams (84%).
- Najpowszechniejszą formą przeprowadzania zaliczeń i sprawdzania wiedzy były prace pisemne (63%), w dalszej kolejności projekty indywidualne (60%) oraz testy i sprawdziany (51%).
- Zdecydowana większość ankietowanych (84%) uważa, że zajęcia zdalne wymagają znacznie więcej czasu na przygotowanie się do nich niż zajęcia w formie tradycyjnej.
- Większość pracowników oceniło wysoko swoje zaangażowanie w prowadzenie zdalnego nauczania.
- Aż 62% respondentów wystawiło dobre noty studentom ze względu na ich zaangażowanie w zdalne nauczanie.
- Połowa respondentów oceniła, że w czasie nauczania zdalnego udało się im zrealizować zakres materiału w podobny sposób, co w czasie normalnej nauki.
- Około 44% uważa, że zdalne nauczanie ma negatywny wpływ na poziom wiedzy studentów. Podobny odsetek wykładowców twierdzi, że forma nauczania nie ma tutaj znaczenia, gdyż jeśli student jest zainteresowany wiedzą, to ją zdobędzie niezależnie od warunków nauczania (41%).
- W czasie zdalnej edukacji respondentom pracowało się gorzej zarówno w sferze dydaktyki (54%), jak i nauki (43%).
- Większość badanych (62%) zamierza w swojej pracy stosować elementy nauczania online w przyszłości.
- Większości opowiada się za tym, że nauczanie online może stanowić wsparcie dla tradycyjnych form nauczania (71%).
- Pozytywnym aspektem pracy zdalnej jest to, że studenci mają więcej swobody i mogą więcej czasu poświęcić na samodzielne studiowanie, wykładowcy zaś mogą swobodnie decydować o metodach swojej pracy, pracują w domu w komfortowych warunkach.
- Największą bolączką edukacji online jest brak kontaktów ze studentami, brak kontaktów z koleżankami i kolegami z pracy, brak bezpośrednich spotkań naukowych.
- Ankietowani przeciętnie oceniają wsparcie uniwersytetu udzielone w trakcie zdalnej edukacji.
- Zdalna edukacja generuje duże koszty psychospołeczne. Poza spadkiem zadowolenia z kontaktów społecznych ponad połowa respondentów czuła się zmęczona. Około połowa badanych czuła się wyczerpana psychicznie. Ponad 1/3 czuła się wyczerpana fizycznie.

Zakończenie

■ Na koniec postaramy się porównać wyniki obu badań zrealizowanych wśród społeczności akademickiej UP. Ogólny wniosek jest taki, że ocena zdalnego nauczania jest podobna w obu grupach.

Z porównania danych pochodzących z badań nad studentami i pracownikami w kwestii posiadanego zaplecza technicznego, potrzebnego do efektywnego nauczania wynika, że studenci w większym zakresie dysponują dostępem do szybkiego Internetu (97%) oraz pomieszczenia, w którym mogą odbywać zajęcia bez przeszkód (80%). Wśród pracowników odsetki te wynosiły odpowiednio nieco ponad 84% i ponad 75%.

W kwestii wykorzystywanych metod w trakcie zdalnego nauczania obie grupy respondentów wskazywały na stosowanie podobnych rozwiązań, wśród których dominowały kontakty w czasie rzeczywistym z użyciem platformy Microsoft Teams, udostępnianie materiałów przygotowanych przez prowadzącego, udzielanie konsultacji za pomocą telefonu lub poczty elektronicznej, wskazywanie zakresu stron podręcznika lub innych publikacji do opanowania.

Podobna zgodność występuje w kwestii preferencji odnośnie wykorzystywanych narzędzi. Zarówno pracownicy, jak i studenci najczęściej wymieniają w tym kontekście zajęcia z wykorzystaniem platformy Microsoft Teams oraz udostępnianie przygotowanych wcześniej materiałów. Z kolei pracownicy w przeciwieństwie do studentów, nieco częściej preferują udzielanie konsultacji drogą telefoniczną i mailową, zaś ci drudzy bardziej preferują wysyłanie materiałów drogą elektroniczną.

Co istotne, ocena wpływu pandemii Covid-19 na życie zawodowe wyrażana przez pracowników jest negatywna w podobnym stopniu, jak oceniają to studenci w odniesieniu do jej wpływu na ich funkcjonowanie na Uczelni.



ISBN 978-83-8084-546-6